



w numerze:  
Studenti z pasją do nauki  
str. 17

czytaj:  
Śladowe, lecz  
niebagatelne  
str. 18

# Zainaugurowaliśmy kolejny rok akademicki





Inauguracja roku akademickiego 2016/17





## FAKTY

Zainaugurowaliśmy kolejny rok akademicki na UWM .....	2-3
Senat 20.09.2016 .....	4
Pierwszy dzień kadencji – pierwszy dzień pracy .....	5
Inauguracja środowiskowych studiów doktoranckich .....	6
Współpraca coraz szersza .....	7
UWM – ZUS: partnerstwo i wspólne projekty .....	7
Maturzyści już planują swoją przyszłość .....	8
Miłośnicy serów świętowali po raz czwarty .....	9
UWM wspiera biznes na rynkach wschodnich .....	10
Pamięć o poległych za najwyższe wartości .....	10
IV Olsztyńska Wystawa Dalii .....	11
Urodzinowe spotkanie matematyków .....	12
Regionalne aspekty systemu bezpieczeństwa ruchu drogowego .....	12
UWM w projekcie Water Harmony .....	13
Sukces i uznanie dla kortowskiej politologii .....	13
Goście z Uniwersytetu Hokkaido na UWM .....	14

Inauguracja środowiskowych  
studiów doktoranckich

str. 6

## NAUKA

Żywność – złożony układ molekularny .....	15
Prof. W. Maksymowicz w Radzie Narodowego Kongresu Nauki .....	15
Schudnij i zwyciężaj? .....	16
Studenci z pasją do nauki .....	17
Śladowe, lecz niebagatelne .....	18
Zachować genetyczną różnorodność .....	19
Nauka na wesoło .....	20-21

Studenci z pasją  
do nauki

str. 17

## KULTURA

„Wawrzyczki” w Europejskiej Stolicy Kultury .....	22
Najlepsi w Złotych Piaskach .....	22
Filozofia i technika .....	23
Kino nakręcone filozofią .....	23

## STUDENCKIE ŻYCIE

Do Niemiec po naukę i doświadczenie .....	24
Ekonomia już w gimnazjum .....	24
Z wizytą na Sri Lance .....	25

## SILVA RERUM

Jestem dumna, że tu studiowałam .....	26
Geodezja łączy Polskę i Chiny .....	27
Jubileusz profesora T. Rawy: naukowiec, historyk, artysta .....	28
O integracji i tożsamości we Lwowie .....	29
Wspomnienie o prof. Eugeniuszu Genie Małkowskim .....	30
Ogłoszenie Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego .....	31
Muzy rosyjskiej historii .....	32
Wielkie cięcie i co dalej? .....	33
Polityka kulturalna .....	33
Czerwona apaszka .....	34
Europa w blasku i cieniu .....	34
Wokół paragrafu .....	35
Okiem medioznawcy .....	35
Ogłoszenie Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką .....	36
Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego .....	37
Wydawnictwo UWM .....	38
Doktoraty – habilitacje .....	38
Sport .....	39-40



Nauka na wesoło

str. 20-21

Redakcja: Wiadomości Uniwersyteckie UWM,  
10-719 Olsztyn-Kortowo, ul. Heweliusza 14,  
tel./fax (0-89) 523-35-41; (0-89) 523-43-57  
e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl  
Zespół redakcyjny: Małgorzata Hołubowska,  
Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny),  
Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów  
tekstów i zmian tytułów.  
Teksty przyjmujemy tylko w wersji  
elektronicznej.  
Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.  
Druk: Zakład Poligraficzny UWM



## Zainaugurowaliśmy kolejny rok akademicki na UWM

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie rozpoczął 18. rok akademicki. Podczas inauguracji Medal *Benemerenti Universitati Nostrae* otrzymał prof. Michał Seweryński.**

Ogólnouniwersytecka inauguracja roku akademickiego 2016/17 odbyła się 30 września w Centrum Konferencyjnym. Przybyli na nią m.in.: władze i pracownicy uczelni, reprezentanci władz miasta i województwa, duchowni, przedstawiciele służb mundurowych i medycznych, przedsiębiorcy współpracujący z UWM, delegaci z zaprzyjazznionych ośrodków akademickich z kraju i zagranicy oraz studenci I roku, reprezentujący wszystkie wydziały. Uroczystość otworzył rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prof. Ryszard Górecki.

– Dzisiejsza inauguracja roku akademickiego jest dla mnie początkiem kolejnej kadencji. Jest to kolejne wielkie wyzwanie i mobilizacja do działań na rzecz dalszego rozwoju naszego uniwersytetu – mówił podczas inauguracji rektor prof. Ryszard Górecki.

Po 17 latach Uniwersytet tworzy 17 wydziałów i kształci na 74 kierunkach. Grono jego pracowników wraz ze stacjami badawczymi i fundacjami to ponad 3600 osób, w tym ponad 600 profesorów. Powiększyliśmy dwukrotnie liczbę uprawnień doktorskich i trzykrotnie liczbę uprawnień habilitacyjnych. Wszystkich uprawnień akademickich mamy dziś 40.

– Jesteśmy modelem klasycznego amerykańskiego uniwersytetu obejmującego praktycznie wszystkie obszary naukowe. Świadczą o tym słowa profesora Stefana Jackowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, który pozytywnie mówi o naszej uczelni na stronach kwartalnika Instytutu Obywatelskiego: „Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie zjednoczył szkołę rolniczą i pedagogiczną oraz utworzył wydział medyczny. Struktura tej uczelni o wiele bardziej przypomina szkoły wyższe na Zachodzie niż najlepsze w kraju uniwersytety i politechniki. W ten sposób zapewnia się równowagę między dyscyplinami podstawowymi i stosowanymi.” – dodał rektor prof. R. Górecki.

Prof. R. Górecki wspominał, że przyszłość uczelni zależy od jakościowego finansowania ze strony MNiSW i MZ, a to z kolei zależy od dobrych badań naukowych, liczby studentów i dobrej oferty kształcenia, umiędzynarodowienia uczelni oraz jakości kadry naukowo-dydaktycznej.

– Dlatego też strategia rozwoju uczelni na lata 2016-20 musi dotyczyć przede wszystkim: badań naukowych, kształcenia, umiędzynarodowienia, dobrego finansowania, struktury organizacyjnej i administracyjnej uczelni oraz infrastruktury kampusu – wyjaśnił rektor prof. R. Górecki.

Jeśli chodzi o priorytetowe zadania w nauce to nasza uczelnia musi przede wszystkim postawić na specjalizację badań naukowych ze szczególnym uwzględnieniem obszarów nauk o życiu, nauk ścisłych i technicznych, nauk humanistycznych i społecznych oraz ekonomicznych i prawnych.

– Patrząc w przyszłość musimy mieć świadomość, że nie osiągniemy sukcesu bez konsolidacji zespołów badawczych i otwarcia na współpracę z naukowcami z wiodących ośrodków zagranicznych. Tylko w ten sposób będziemy w stanie wykreować kierunki badawcze, które zapewnią nam dobrą pozycję w kraju i rozpoznawalność zagranicą. Dlatego jednym z najważniejszych wyzwań UWM na najbliższe 4 lata jest zwiększenie aktywności naukowo-badawczej związanej z pozyskiwaniem grantów ze źródeł zewnętrznych. Aktualnie realizujemy ponad 100 projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, MNiSW, Europejską Agencję Kosmiczną oraz z programu Horyzont 2020 – mówił prof. R. Górecki.

Aktywność w sferze badań zaowocowała kilkuprocentowym wzrostem liczby realizowanych projektów w stosunku do roku ubiegłego. Prof. Górecki zwrócił jednak uwagę na to, że należy mieć świadomość, iż tylko 1/3 kadry naukowo-badawczej i doktorantów jest zaangażowana w badania finansowane z konkursów. Jest to zdecydowanie za mało i wskazuje, że na wydziałach należy podjąć intensywne działania w celu poprawy tej sytuacji. Ponadto nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej ukierunkowana jest na innowacyjne badania powiązane z gospodarką. Uczelnia nasza ma pewne osiągnięcia w tym względzie, ale nadal mamy jeszcze niewykorzystane rezerwy. Rektor zaapelował również do nowych władz dziekańskich, aby badania finansowane ze źródeł zewnętrznych były jednym z kluczowych elementów awansu i oceny pracowników naukowo-dydaktycznych. Jest to szczególnie ważne w przededniu decentralizacji finansów uczelni, ponieważ zwiększenie skuteczności w pozyskiwaniu środków na badania może zapewnić dalszy prawidłowy rozwój wydziałów.

Uczelnię czekają nadal poważne wyzwania w obszarze kształcenia, w głównej mierze wynikające z niżu demograficznego. W ostatnich latach UWM zaoferował kandydatom liczne nowe kierunki i specjalności. Nie liczba kierunków i specjalności stanowi jednak o sile oferty dydaktycznej, a jej jakości.

– Nasze badania dowodzą, że ok. 80% absolwentów znajduje zatrudnienie po ukończeniu studiów. Jesteśmy zobowiązani do weryfikacji oferty dydaktycznej, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Należy ją jeszcze bardziej powiązać z potrzebami otoczenia społeczno-gospodarczego. Możemy to osiągnąć przez bezpośrednie włączanie podmiotów społeczno-gospodarczych w proces kształcenia, na różnych etapach. Bardzo dobrą formą kształcenia dostosowanego do potrzeb otoczenia jest kształcenie dualne, które jest realizowane na zamówienie firm i z ich znaczącym udziałem. Dobrym przykładem mogą tu być działania podjęte z firmami Michelin i Obram – dodał rektor prof. R. Górecki.

Uniwersytet kładzie także silny nacisk na pomoc studentom w budowie relacji z potencjalnym pracodawcą, zwiększenie ich szans na zatrudnienie czy zakładanie i rozwój własnych firm. Przykładem jest działalność biura karier, które min. od września tego roku realizuje projekt pt. „Profesjonalizacja usług Akademickiego Biura Karier UWM w Olsztynie” finansowany z funduszy UE.

dokończenie na str. 3





– Pomożemy naszym studentom przygotować się do szybkiego startu na rynku pracy w wybranych firmach lub założyć własną firmę. Wiedzę i umiejętności w tym zakresie, nasi studenci będą mogli także rozwijać w planowanej Międzywydziałowej Szkole Przedsiębiorczości – przekonywał rektor.

Istotnym zagadnieniem dla naszego Uniwersytetu jest także umiędzynarodowienie kształcenia. Obok wymiany międzynarodowej studentów i pracowników musimy rozwijać obcojęzyczną ofertę we współpracy z naszymi partnerami zagranicznymi.

– Bardzo dziękuję prof. Winfriedowi Lieberowi – rektorowi Szkoły Wyższej w Offenburgu za obecność na naszej uroczystości. Był on przed laty inicjatorem prowadzonego z powodzeniem wspólnego kształcenia w zakresie biotechnologii w ochronie środowiska, inżynierii procesowej w przetwórstwie żywności, a obecnie przewodniczący zespołowi robocznemu przygotowującemu program kształcenia w zakresie inżynierii mocy i danych (power and data engineering). Pracujemy nad kolejnymi kierunkami, realizowanymi wspólnie z takim partnerami jak Instytut Politechniczny w Setubal w Portugalii, Uniwersytet w Bari we Włoszech. Współpracą z nami w tym zakresie zainteresowane są także: Uniwersytet Hokkaido (Japonia) i Uniwersytet Technologii i Biznesu w Pekinie (Chiny) oraz uczelnie z Moskwy i Białogrodu – mówił rektor.

Prof. R. Górecki zwrócił się także do nauczycieli akademickich i pracowników administracji.

– Pragnę w nowej kadencji być blisko społeczności akademickiej, rozumieć jej problemy i je rozwiązywać. Mam też świadomość, jak bardzo ta społeczność oczekuje zmian, przy całym szacunku dla jej tożsamości, zbudowanej przez prorektorów i dziekanów poprzedniej kadencji. Za tę pracę minionych 4 lat wszystkim, którzy złożyli urząd, jeszcze raz serdecznie dziękuję. To między innymi dzięki nim odnotowaliśmy sukcesy na wszystkich polach działania, ale też kadrowe, z których jestem szczególnie dumny – podziękował rektor prof. R. Górecki.

W ciągu minionych 4 lat spośród pracowników zatrudnionych na etatach 50 osób uzyskało tytuły profesora, 140 habilitowało się, ponad 120 osób obroniło doktoraty. Oprócz tego w minionym roku akademickim zakończyliśmy wiele inwestycji na łączną kwotę ok. 70 mln zł. Powstało nowe Centrum Gastronomii i Dietetyki dla Biooceny Żywności, wybudowaliśmy Centrum Medycyny Eksperymentalnej, Stację Radioastronomiczną LOFAR. Obecnie realizujemy budowę Centrum Symulacji Medycznych i termomodernizację 5 budynków.

– Nowy rok akademicki 2016/17 to kolejne wyzwania inwestycyjne. Planujemy rozpoczęcie budowy obiektów dla Wydziału Prawa i Administracji, Wydziału Nauk Społecznych i Studium Języków Obcych, modernizację stadionu, rewitalizację Parku Kortowskiego i kampusu oraz dalszą poprawę infrastruktury uczelni. Przygotowujemy także dokumentację ogrodu botanicznego oraz Centrum Naukowego tzw. „Małego Kopernika” – dodał prof. Górecki.

W minionej kadencji udało się zlikwidować duże zadłużenie uczelni, głównie poprzez sprzedaż nieruchomości. Rektor prof. R. Górecki poinformował, że od nowego roku ministerstwo planuje wdrożenie projąkościowego finansowania uczelni jeszcze w większym zakresie niż dotychczas.

– Miejmy świadomość, że obecnie w naszym kraju wszystko odbywa się w warunkach zaostrzającej się konkurencji między uczelniami. W związku z powyższym musimy udoskonalić zarządzanie finansami w uczelni, aby sprzedaż majątku nie była podstawą dodatkowego wyniku finansowego. Głównym kierunkiem tego doskonalenia będzie decentralizacja gospodarowania finansami. Każdy wydział będzie musiał mieć największą wiedzę na temat zasadności wydatków i hierarchii potrzeb, a to z kolei powinno przekładać się na gospodarność i racjonalność podejmowanych decyzji. Na słuszność tego kierunku działań wskazują doświadczenia innych uczelni, zwłaszcza tych najlepszych – wyjaśniał rektor.

Prof. R. Górecki zwrócił się także do młodzieży.

– Życzę Wam z całego serca, abyście zdobyli u nas oczekiwane wykształcenie, zrealizowali swoje pasje i poznali smak sukcesu. Drodzy Studenci, macie niecodzienne warunki w naszym pięknym kampusie, możecie w pełni korzystać z życia studenckiego, aktywnie je współtworząc poprzez działalność w klubach studenckich, zespołach, chórach, kołach naukowych i licznych sekcjach sportowych. Oby lata studenckie przyniosły Wam najcenniejsze wartości i najpiękniejsze przeżycia – zwracał się do studentów rektor prof. R. Górecki.

Rektor zachęcał także wszystkich pracowników i studentów do pracy na rzecz budowy naszego wspólnego dobra i pomyślności uczelni.

– Od nas wszystkich zależy, jaki będzie nadchodzący rok akademicki 2016 – 2017. Z tej okazji całej społeczności naszej uczelni życzę sukcesów w pracy, szczęścia osobistego, dobrego samopoczucia i wiele optymizmu na co dzień. Otwieram 18. rok akademicki na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie – zakończył rektor. Prof. R. Górecki.

Głównym punktem inauguracji była immatrykulacja przyszłych studentów. Władze uczelni uhonorowały także osoby szczególnie zasłużone dla niej wręczając odznaczenia i wyróżnienia. Medal *Benemerenti Universitati Nostrae* odebrał prof. Michał Seweryński, profesor nauk prawnych, w latach 2005–2007 minister edukacji narodowej oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego, senator VIII i IX kadencji.

– Dziękuję za to wyróżnienie. Bardzo je sobie cenię. Dziękuję tym, którzy się przyczynili do rozwoju Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. 10 lat temu wyglądał on inaczej. Dzisiaj jest większy, silniejszy i piękniejszy. Polska potrzebuje takich uniwersytetów. Niech żyje Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i jak najlepiej służy Polsce i młodzieży! – powiedział prof. Michał Seweryński.

Statuetkę za wieloletnie, życzliwe wspieranie działalności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego otrzymał arcybiskup Wojciech Ziemia, a status Profesora Honorowego prof. dr. hab. Egon Spiegel z Uniwersytetu w Vechcie. Podziękowania otrzymali także profesorowie, którzy zakończyli pracę na UWM.

Na zakończenie uroczystości wykład inauguracyjny „Wyzwania, szanse i zagrożenia nauki czasu globalnej rewolucji cyfrowej” wygłosił prof. Marek Niezgódka.

Sylwia Zadworna

# Senat 20.09.2016

**Wrześniowe posiedzenie Senatu UWM zainauguowało nową kadencję władz uczelni. Obrady toczyły się głównie wokół spraw organizacyjnych. Program rozwoju Wydziału Nauk Medycznych na najbliższe lata przedstawił dziekan prof. Andrzej Rynkiewicz.**

– Będzie to trudna kadencja, pełna wyzwań – podkreślał rektor prof. Ryszard Górecki, otwierając obrady. Prof. R. Górecki przypomniał o zmianach w polityce finansowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zaznaczając, że nowe zasady finansowania, premiujące m.in. jakość kształcenia i umiędzynarodowienie stawiają przed uczelniami większe wyzwania.

Rozpoczynając obrady, rektor prof. R. Górecki podziękował za dotychczasową współpracę prof. Januszowi Piechockiemu, uczestniczącemu w obradach Senatu 4 kadencji.

W pakiecie uchwał kadrowych, przedstawionych przez prof. Grzegorza Białuńskiego, prorektora ds. kadri i przyjętych przez Senat znalazło się powołanie komisji skrutacyjnej (przewodnicząca prof. Joanna Garbula) oraz senackich komisji ds.: Rozwoju Uczelni i Finansów (przewod. prof. Andrzej Koncicki), ds. Dydaktycznych (przewod. prof. Tomasz Daszkiewicz), Kadrowych (przewod. prof. Radosław Wiśniewski), Nauki (przewod. prof. Tadeusz Kamiński), Współpracy Międzynarodowej (przewod. prof. Katarzyna Glińska-Lewczuk), Statutowej (przewod. prof. Ryszard Żróbek). Członkowie Senatu zapoznali się także z prezentacją Wioletty Ustyjańczuk, kierowniczki Biura Mediów i Promocji UWM dotyczącą ujednoczenia wyglądu internetowych stron wydziałów oraz tzw. księgi znaków. Wzomik ten porządkuje i ujednocza m.in. wizytówki, wzory pism, logotypy wydziałów.

W dalszej części obrad prof. Andrzej Rynkiewicz, dziekan WNM, przedstawił plan rozwoju wydziału na najbliższe 4 lata.

Jak zaznaczył prof. A. Rynkiewicz, obecnie najpilniejszą sprawą dla wydziału w dziedzinie nauki jest dalsze powiększanie kadry, otwarcie Centrum Medycyny Eksperymentalnej, wspieranie rozwoju naukowego młodych pracowników. W dziedzinie dydaktyki władze wydziału chcą się skupić na tworzeniu profesjonalnej bazy lokalowej i aparaturowej do przeprowadzania pełnego cyklu kształcenia studentów oraz rozwoju studiów doktoranckich dla budowania własnej kadry dydaktycznej.

Wzmocnienie działalności klinicznej WNM to: zwiększenie bazy szpitala, objęcie opieką także pacjentów spoza regionu i z zagranicy. Władze wydziału jako główne kierunki wyznaczyły m.in. neurologię-neurochirurgię, kardiologię, diagnostykę obrazową, transplantologię, geriatrię. Jak przedstawił prof. A. Rynkiewicz, wydział na 30.06.2016 r. osiągnął dodatni wynik finansowy w wysokości ponad 1,23 mln zł. Jego władze prognozują także stały wzrost liczby studentów angielskojęzycznych. W minionym roku akademickim było ich 211, w nadchodzącym liczba ta wyniesie 270 osób, a w roku 2020/2021 zgodnie z prognozami – 512 osób.

Rektor prof. R. Górecki, podsumowując wystąpienie dziekana prof. A. Rynkiewicza, podkreślił potrzebę rozbudowy szpitala uniwersyteckiego oraz wzmocnienia WNM poprzez np. tworzenie nowych kierunków kształcenia wspólnie z innymi wydziałami – np. psychologia kliniczna prowadzona przez WNM razem z Wydziałem Nauk Społecznych.

Sprawy finansowe zreferował prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju uczelni, przedstawiając zasady wewnętrznej gospodarki finansowej UWM. Istotną zmianą będzie opracowywanie przez wydziały oraz jednostki ogólnouczelniane, międzywydziałowe i administrację ogólnouczelnianą własnych budżetów.

– Dążymy do tego, aby wszystkie jednostki bilansowały się, opracowując i realizując własne plany finansowe. Przewidujemy, że wydziały



osiągające dodatni wynik będą miały możliwość wypłacenia swoim pracownikom jednorazowego dodatku do wynagrodzeń. Ponadto część osiągniętego zysku będą mogły przeznaczyć na zakupy inwestycyjne. Jednostki z wynikiem ujemnym będą musiały opracować i realizować program naprawczy. To jest projekt, czekamy teraz na uwagi pracowników, a zwłaszcza dziekanów – informował prorektor prof. M. Gornowicz, dodając, że w różnym zakresie samodzielność finansową wydziałów wprowadziły już niemal wszystkie polskie uczelnie i że to rozwiązanie sprawdza się

W części obrad poświęconej sprawom dydaktycznym, prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów przedstawił zebrany projekt uchwały w sprawie określenia efektów kształcenia dla kierunku pielęgniarstwo (studia I stopnia o profilu praktycznym) oraz projekt uchwały zmieniającej uchwałę określającą efekty kształcenia dla kierunku mechatronika (studia II stopnia o profilu ogólnoakademickim). W głosowaniu jawnym Senat przyjął oba projekty.

Sprawy bieżące zdominowała dyskusja nad zapewnieniem właściwego bezpieczeństwa w kortowskim kampusie. Przyczynkiem do dyskusji stał się raport nt. funkcjonowania straży kortowskiej, zaprezentowany przez mgr. Andrzeja Góździa, głównego specjalisty z zespołu kontroli wewnętrznej. Członkowie Senatu zatwierdzili uchwałę usprawniającą system bezpieczeństwa osób i obiektów w kampusie. Zakłada ona m.in. większe zastosowanie systemów elektronicznych w obiektach dydaktycznych i bezobsługowy system dostępu do budynków oraz wprowadzenie regulamin porządkowego na terenie Uniwersytetu.

W końcowej części obrad kanclerz dr inż. Aleksander Socha przedstawił Senatowi projekt uchwały dotyczącej zadań inwestycyjnych na potrzeby budowanego na terenie uniwersyteckiego szpitala Centrum Symulacji Medycznych. Poinformował też o planowanym do realizacji tzw. Małym Koperniku, obiekcie przeznaczonym do popularyzacji nauki, mającym powstać pomiędzy Centrum Konferencyjnym a Centrum Nauk Humanistycznych. Dr inż. A. Socha przedstawił także plany dotyczące termomodernizacji kolejnych budynków oraz rewaloryzacji parku kortowskiego.

Obrady zakończyło przyjęcie przez Senat uchwał poddanych pod głosowanie przez prof. Jerzego Jaroszewskiego, prorektora ds. nauki, dotyczących zawarcia porozumienia o współpracy pomiędzy UWM a ośrodkami naukowymi z zagranicy.

mah

## Prof. Bogusław Staniewski pełnomocnikiem rektora

Prof. B. Staniewski z Wydziału Nauk o Żywności UWM otrzymał nominację na stanowisko pełnomocnika rektora ds. współpracy z otoczeniem gospodarczym.

Nominacja została wręczona podczas posiedzenia Senatu 20.09. Jest to pierwsze tego typu stanowisko na naszej uczelni.

– Moim zadaniem będzie współpraca z firmami, nie tylko z branży spożywczej, chociaż nasz region obfituje szczególnie w takie. Chcę także zająć się promowaniem kształcenia dualnego – mówi prof. Staniewski. Prof. Bogusław Staniewski przez 2 ostatnie kadencje pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk o Żywności.



# Pierwszy dzień kadencji - pierwszy dzień pracy

Już pierwszego dnia kadencji 2016-20 władze Uniwersytetu spotkały się z dziekanami i prodziekanami wszystkich wydziałów.

Podczas spotkania prof. Ryszard Górecki, rektor UWM przedstawił nowym władzom dziekańskim główne zadania na najbliższe 4 lata. Priorytety w nauce to rozwój badań z uwzględnieniem: nauk o życiu, ścisłych i technicznych, społecznych, humanistycznych, prawnych i ekonomicznych. Kolejne zadanie to powiązanie innowacyjnych badań z gospodarką.

– Mamy już pewien postęp w tym zakresie, ale trzeba zrobić więcej – podkreślił rektor prof. Ryszard Górecki akcentując konieczność podniesienia skuteczności w pozyskiwaniu grantów.

Główne zadania w obszarze kształcenia to: nowe programy kształcenia, rozwój kompetencji zawodowych nauczycieli akademickich poprzez krajowe i zagraniczne staże dydaktyczne oraz umiędzynarodowienie studiów. Co władze rozumieją pod tym pojęciem? Intensywną wymianę studentów i nauczycieli, zwiększenie liczby anglojęzycznych kierunków kształcenia i interdyscyplinarne, międzynarodowe studia doktoranckie.

W sprawach kadrowych główny nacisk zostanie położony na podniesienie kompetencji kadry dydaktycznej, podnoszenie jakości doktoratów i habilitacji, większe uzależnienie części płacy zasadniczej nauczycieli akademickich od jakości zadań dydaktycznych i naukowych oraz dostosowanie poziomu zatrudnienia kadry akademickiej do nowych wyzwań dydaktyczno-badawczych. Rektor prof. Ryszard Górecki zasugerował także rozważenie położenia większego akcentu na działalność naukowo-badawczą.

Nowe zadania czekają również administrację uczelni. W tej kadencji ma ona pracować nad podnoszeniem jakości obsługi księgowo-finansowej i udoskonalaniem systemów informatycznych.



Z zadań ogólnych wynikają zadania szczegółowe dla wydziałów. Rektor UWM zobowiązał dziekanów, aby do końca 2016 roku zaprezentowali na posiedzeniach Senatu wydziałowe programy rozwojowo-zadaniowe. Mają one obejmować badania, kształcenie, kadry, sprawy finansowe i wydziałową infrastrukturę.

Niektóre zadania przedstawione przez rektora UWM bardziej szczegółowo omawiali prorektorzy.

– Szczycimy się 74 kierunkami kształcenia. To robi wrażenie, ale czy to jest dla UWM dobre? Utrzymywanie kierunku, na którym jest 6-8 osób na roku, to zbyt duże obciążenie dla nas. Powinniśmy wycofywać niepopularne kierunki. To nie jest łatwa decyzja – stwierdził prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia.

Kolejne spotkanie władz rektorskich z dziekanami odbyło się 16 września. I tym razem rektor podkreślił konieczność opracowania przez wydziały rzetelnych programów rozwoju. Przedstawił także harmonogram ich prezentacji na Senacie. W październiku przedstawiają je Wydziały Biologii i Biotechnologii, Nauk o Środowisku i Geodezji Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa.

Sprawy finansowe uczelni omówił r. hab. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju. Dziekani zapoznali się także z oceną funkcjonowania systemu bezpieczeństwa na UWM. Podczas tego spotkania dziekani wybrali także przewodniczącego komisji dziekanów. Został nim prof. Krzysztof Młynarczyk, dziekan WKŚiR.

lek

## Ramowa organizacja roku akademickiego 2016/2017

Semestr	Data	
Uczelniana inauguracja roku akademickiego	30.09.2016 r.	
semestr zimowy	zajęcia dydaktyczne	1.10.2016 r. - 22.12.2016 r. *, **
	przerwa świąteczna	23.12.2016 r. - 1.01.2017 r.
	zajęcia dydaktyczne	2.01.2017 r. - 29.01.2017 r. ***
	sesja egzaminacyjna zimowa	30.01.2017 r. - 12.02.2017 r.
	sesja egzaminacyjna zimowa-poprawkowa	13.02.2017 r. - 19.02.2017 r.
semestr letni	zajęcia dydaktyczne	20.02.2017 r. - 13.04.2017 r.
	przerwa świąteczna	14.04.2017 r. - 18.04.2017 r.
	zajęcia dydaktyczne	19.04.2017 r. - 18.06.2017 r. ****
	sesja egzaminacyjna letnia	19.06.2017 r. - 2.07.2017 r.
	wakacje, praktyki wakacyjne	3.07.2017 r. - 3.09.2017 r.
	sesja egzaminacyjna jesienna-poprawkowa	4.09.2017 r. - 17.09.2017 r.

semestr zimowy :

\*) – 31 października 2016 r. (poniedziałek) – dzień rektorski,

\*\*) – 2 listopada 2016 r. (środa) – dla studiów stacjonarnych zajęcia z piątku,

\*\*\*) – 5 stycznia 2017 r. (czwartek) – dla studiów stacjonarnych zajęcia z piątku,

semestr letni :

\*\*\*\*) – 2 maja 2017 r. (wtorek) – dzień rektorski.



## Inauguracja środowiskowych studiów doktoranckich

**Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim odbyła się pierwsza inauguracja środowiskowych studiów doktoranckich. Bierze w nich udział 45 osób, w tym 9 doktorantów z UWM.**

Otwarcie środowiskowych studiów doktoranckich w Zintegrowanej Szkole Doktoranckiej odbyło się 5 września. Studia doktoranckie są prowadzone w dziedzinie nauk weterynaryjnych i trwają 3 lata. Prace doktorskie będą wykonywane w oparciu o projekty promotorskie finansowane przez Konsorcjum Naukowe „Zdrowe zwierzę – bezpieczna żywność”.

– Inauguracja odbyła się u nas, ponieważ właśnie tu we wrześniu będą prowadzone zajęcia. Bierze w nich udział 45 doktorantów, po 9 osób z każdego ośrodka wchodzącego w skład konsorcjum Naukowego „Zdrowe zwierzę – bezpieczna żywność”, które otrzymało status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego. W Olsztynie zajęcia prowadzą pracownicy Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, a także Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN. Będą one dotyczyć m.in. biologii molekularnej oraz najnowszych technik badawczych – wyjaśnia prof. Andrzej Koncicki, prodziekan ds. rozwoju i współpracy z gospodarką Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM.

Środowiskowe studia doktoranckie różnią się od innych studiów doktoranckich. Po pierwsze, doktoranci na realizację grantów otrzymują 150 tys. zł. Po drugie, stypendia doktoranckie są znacznie wyższe i wynoszą 2,5 tys. zł.

– Granty przyznawane były w trybie konkursowym. Najpierw promotorzy aplikowali o nie. Po uzyskaniu finansowania szukali chętnych, którzy chcieli te badania realizować. Doktoranci swoje projekty będą prowadzić we własnych ośrodkach badawczych, ale zajęcia będą mieć w Olsztynie, Warszawie, Puławach i Jastrzębku. Oprócz tego odbędą jednomiesięczny staż zagraniczny – dodaje prof. Bogdan Lewczuk, dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM.

W uroczystości wzięł udział prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

– Jestem dumny, że mogę brać udział w takim wydarzeniu. To wzór dla wielu innych polskich uczelni – mówił podczas inauguracji rektor.

Wśród 45 doktorantów znalazł się Łukasz Panasiuk, magister biotechnologii z Lublina.

– Jest to bardzo ciekawa oferta, pozwalająca na rozwój osobisty. Zainteresował mnie temat dotyczący określania ilości mykotoksyn w paszach. Oprócz tego, że zagadnienie to związane jest ze zdrową żywnością, to jego realizacja wymaga np. wykorzystania chromatografu cieczowego z tandemową spektrometrią mas. Po ukończeniu studiów chciałbym pozostać i kontynuować karierę w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach – mówi Łukasz Panasiuk.

Żaneta Dziegielewska, absolwentka Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w doktoranckich studiach również widzi dla siebie ogromną szansę na rozwój naukowy.

– Dzięki temu, że zajęcia będą się odbywać w różnych ośrodkach będziemy mogli poznać różne techniki laboratoryjne i nauczyć się najważniejszych rzeczy, które prezentuje dana jednostka. To, co cieszy, to duża liczba zajęć praktycznych. Po doktoracie mam nadzieję na dalszą współpracę naukową, chociaż przyznam, że chciałabym też czynnie pracować w zawodzie – jako lekarz weterynarii. Moją pasją jest rozród koni, więc mam nadzieję, że uda mi się w przyszłości te dwie dziedziny połączyć. Na tę chwilę jednak na pierwszym miejscu są studia doktoranckie – wyjaśnia Żaneta Dziegielewska.

Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM jest członkiem Konsorcjum Naukowego „Zdrowe zwierzę – bezpieczna żywność”, które otrzymało status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego na lata 2015-2019 w dziedzinie nauk weterynaryjnych. Krajowe Naukowe Ośrodki Wiodące to flagowe jednostki polskiej nauki. Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM jest pierwszym wydziałem Uniwersytetu, który znalazł się w konsorcjum o statusie KNOW. W skład konsorcjum oprócz kortowskiej weterynarii weszły: Wydział Medycyny Weterynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN, Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.

Sylvia Zadworna



## Współpraca coraz szersza

**W Kortowie gościliśmy na początku września delegację z Uniwersytetu im. Aldo Moro w Bari we Włoszech. Celem wizyty było rozszerzenie współpracy między obiema uczelniami.**

Podpisanie aneksu do umowy o współpracy między Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim a Uniwersytetem im. Aldo Moro w Bari odbyło się 7 września. Wzięli w nim udział prof. Ryszard Górecki, rektor UWM, prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki oraz ze strony włoskiej: prof. Angelo Vacca, prorektor Uniwersytetu w Bari, prof. Giuseppe Piccinni z Wydziału Nauk Medycznych i prof. Francesco Losurdo z Wydziału Politologii.

Podpisanie aneksu do umowy o współpracy z Uniwersytetem w Bari jest powrotem do współpracy naukowo-dydaktycznej z lat 2003-2008, która dotyczyła m.in. Wydziału Prawa i Administracji.

– Uniwersytet w Bari bardzo nam wówczas pomógł w rozwoju Wydziału Prawa i Administracji. Kilka osób z tego wydziału zrealizowało we Włoszech doktoraty. Część z nich obecnie jest już profesorami. Dzięki tak dynamicznemu rozwojowi wydział uzyskał pełne prawa akademickie – wyjaśnia prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

Aneks do umowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z Uniwersytetem w Bari mówi o rozszerzeniu współpracy na nauki ekonomiczne i nauki medyczne.

– Współpraca w dziedzinie nauk ekonomicznych jest już widoczna. Wspólnie będziemy aplikować o grant europejski z programu Horyzont 2020 – dodaje prof. Ryszard Górecki.

Podczas wizyty w Polsce prof. Ivano Dileo (także członek delegacji) oraz prof. Francesco Losurdo wzięli udział w konferencji naukowej „Rynek pracy i ubezpieczenia w dobie innowacji” zorganizowanej przez Katedrę Polityki Społecznej i Ubezpieczeń Wydziału Nauk Ekonomicznych.



– Bardzo się cieszę z tej współpracy, a w szczególności z tego, że rozszerzamy ją o Wydział Nauk Medycznych. Nasze uczelnie są podobne i kształcą w wielu kierunkach, dlatego warto wymieniać się doświadczeniami – mówi prof. Angelo Vacca, prorektor Uniwersytetu im. Aldo Moro w Bari.

W dokumencie znalazł się również zapis dotyczący wymiany studenckiej, wyjazdów studentów na staże zagraniczne, organizowania wspólnych studiów magisterskich, a także wykładów prowadzonych przez profesorów wizytujących.

Po podpisaniu umowy goście odwiedzili Wydział Biologii i Biotechnologii, Wydział Prawa i Administracji, a także Wydział Nauk Medycznych.

– Umowa z Uniwersytetem w Bari jest świetnym przykładem dynamicznego umiędzynarodawiania się Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – podkreśla prof. Ryszard Górecki.

Uniwersytet im. Aldo Moro w Bari to państwowa szkoła wyższa założona w 1925 roku we włoskim mieście Bari. Uczelnia ma charakter interdyscyplinarny. Obecnie Uniwersytet w Bari kształci ok. 50 tys. studentów na 24 wydziałach.

syla

## UWM - ZUS: partnerstwo i wspólne projekty

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie podpisał umowę z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych dotyczącą współpracy partnerskiej.**

Współpraca partnerska w dziedzinie dydaktyki, w realizacji wspólnych projektów z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz naukowo-badawcza – to główne obszary umowy, którą 6 września podpisali prof. Ryszard Górecki – rektor UWM i prof. Gertruda Uścińska – prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W umowie Uniwersytet zobowiązuje się m. in. do: wspólnej organizacji konferencji naukowych poświęconych ubezpieczeniom społecznym, do umożliwiania pracownikom ZUS uczestnictwa w nich, korzystania z bibliotek UWM, udostępniania infrastruktury niezbędnej do prowadzenia wykładów, promowania projektu „Ubezpieczenia społeczne – edukacja z ZUS” w mediach akademickich. Poza tym UWM uznaje ważność organizowanej wspólnie olimpiady wiedzy o ubezpieczeniach społecznych i będzie premiować jej laureatów dodatkowymi punktami podczas rekrutacji.

Z kolei ZUS zobowiązuje się m.in. do: udziału we wspólnych projektach badawczych i rozwojowych, do informowania swoich pracowników o możliwościach odbywania studiów na UWM i do delegowania ich na nie, umożliwiania studentom i doktorantom odbywania staży i praktyk, wspierania ich podczas pisania prac naukowych czy innych publikacji.



Podpisanie tej umowy to wynik osobistych starań dr hab. Anny Organiściak-Krzykowskiej, prof. UWM – kierowniczką Katedry Polityki Społecznej i Ubezpieczeń na Wydziale Nauk Ekonomicznych UWM. Umowa została podpisana na 5 lat.

Umowę o współpracy prof. Ryszard Górecki – rektor UWM i prof. Gertruda Uścińska – prezes ZUS podpisali podczas inauguracji VII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. Rynek pracy i ubezpieczenia w dobie innowacji (6-7.09.) Konferencję – już 7. zorganizowała prof. Anna Organiściak-Krzykowska, kierowniczka Katedry Polityki Społecznej i Ubezpieczeń, prodziekan WNE UWM oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie.

lek



## Maturzyści już planują swoją przyszłość

**Interesujące kierunki kształcenia oraz piękny kampus - tym UWM przyciągał przyszłych studentów podczas wrześniowego Olsztyńskiego Salonu Maturzystów.**

Już we wrześniu maturzyści zadeklarują, które przedmioty będą zdawać podczas egzaminu dojrzałości. Tym samym podejmą decyzję o wyborze dalszej ścieżki kształcenia. Pomóc ma im w tym Olsztyński Salon Maturzystów.

– Salony maturzystów organizujemy w Polsce już od 10 lat, a w Warszawie od 25. Chcemy w ten sposób zaprezentować młodzieży pełną ofertę kształcenia uczelni wyższych, ale przede wszystkim powiedzieć im, jak skutecznie zdać maturę i zaprogramować swoją przyszłość na kolejne lata. Warto tu przyjść, porozmawiać i dowiedzieć, czego się można spodziewać na poszczególnych uczelniach, niekoniecznie jeżdżąc do ich głównej siedziby – mówi Andrzej Wyszyński, koordynator Olsztyńskiego Salonu Maturzystów.

W Olsztyńskim Salonie Maturzystów zaprezentowały się uczelnie z całej Polski, m.in. Warszawy, Gdańska, Białegostoku, Krakowa i Wrocławia. Ofertę prezentował także Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

– Zachęcamy maturzystów do podjęcia studiów u nas przede wszystkim bogatą i atrakcyjną ofertą kształcenia. Staramy się, aby ta oferta była jak najbardziej dostosowana do ich potrzeb, ale również do potrzeb rynku pracy. To się zmienia bardzo dynamicznie, więc i nasza oferta kształcenia też. Zachęcamy także walorami Kortowa – naszego miasteczka uniwersyteckiego. To wyjątkowy kampus, jedyny taki w kraju. Z całą odpowiedzialnością mogę również powiedzieć, że jest jednym z najpiękniej położonych i jednym z najbardziej przyjaznych kampusów w Europie i na świecie – podkreśla prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów UWM.

W programie Salonu znalazły się również wykłady prowadzone przez ekspertów Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej na temat matury 2017. Maturzyści mogli porozmawiać z przedstawicielami uczelni, uzyskać odpowiedzi i porady doradców zawodowych,



a także wziąć udział w warsztatach dotyczących tego, jak skutecznie się uczyć i pokonać egzaminacyjny stres oraz jakich błędów unikać na maturze.

– Osoby podchodzące do naszego stoiska najczęściej pytają o zasady rekrutacji. Do końca września muszą złożyć deklarację maturalną. Od nas dowiadują się, które przedmioty są wymagane podczas rekrutacji na ich wymarzony kierunek studiów. Największą popularnością tradycyjnie cieszy się weterynaria oraz kierunek lekarski, ale pojawiły się też pytania o położnictwo, czyli kierunek, który będzie w naszej ofercie kształcenia dopiero za rok – mówi Paweł Łojewski, kierownik Biura ds. studenckich.

Corocznie Salon odwiedzają tysiące maturzystów. Wśród nich znalazł się Przemek Gotowiec, prawnik Mariana Gotowca, pierwszego rektora kortowskiej uczelni.

– Chciałbym studiować ekonomię. Interesuje mnie również psychologia. Nie wykluczam Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego ze względu na rodzinne powiązania. Mam jeszcze czas na zastanowienie się i podjęcie ostatecznej decyzji – mówi Przemek.

Iza Biedruń, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie chce studiować w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

– Wszystkie uczelnie prezentują bardzo ciekawą ofertę kształcenia, ale można powiedzieć, że już wybrałam. Zamierzam odwiedzić SGH podczas dni otwartych. Nad kierunkiem studiów jeszcze się zastanawiałam, ale myślę, że będzie to coś związanego z zarządzaniem lub finansami – dodaje Iza.

Olsztyński Salon Maturzystów 2016 odbył się 9 września. Jego organizatorem były: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, „Perspektywy” oraz Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży.

Sylvia Zadworna

## RENOWACJE I MODERNIZACJE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH - studia podyplomowe

Odpowiadając na zapotrzebowanie rynku pracy przygotowaliśmy ofertę studiów podyplomowych skierowaną do osób zainteresowanych rewitalizacją i konserwacją obiektów budowlanych, zwłaszcza zabytkowych. W programie studiów m. in.: Konserwacja zabytków - aspekty praktyczne, Fizyka budowli (w tym docieplanie budynków historycznych i projektowanie numeryczne), Diagnostyka stanu technicznego konstrukcji budowlanych i mykologia, Stany awaryjne, Kosztorysy prac modernizacyjnych, Prawne aspekty renowacji obiektów zabytkowych.

Czas trwania studiów - 2 semestry.

Koszt - 3700 zł z możliwością rozłożenia na raty

Przewidywany termin zakończenia naboru - 30.10.2016 r.

Warunkiem uczestnictwa w rekrutacji jest posiadanie dyplomu ukończenia studiów I lub II stopnia.

Szczegółowe informacje: [www.uwm.edu.pl/ib](http://www.uwm.edu.pl/ib) lub [www.uwm.edu.pl/zboifb](http://www.uwm.edu.pl/zboifb)

**STUDIA PODYPLOMOWE RENOWACJE I MODERNIZACJE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH**

**NOWOŚĆ w roku akademickim 2016/2017**

W programie studiów m. in.:  
 Konserwacja zabytków; Fizyka budowli - docieplanie budynków i projektowanie numeryczne; Diagnostyka stanu technicznego konstrukcji budowlanych i mykologia; Kosztorysy prac modernizacyjnych

Rekrutacja do 30.10.2016 roku. Szczegóły na stronie: [www.uwm.edu.pl/zboifb](http://www.uwm.edu.pl/zboifb)

Kontakt: tel. 89 523-38-18 kom. 665 192 189 [ib@uwm.edu.pl](mailto:ib@uwm.edu.pl)





## Miłośnicy serów świętowali po raz czwarty

Po raz czwarty mieszkańcy Olsztyna i okolic mogli wziąć udział w uczcie serowej. Wszystko za sprawą Festiwalu Serów i Twarogów Polskiego Mleczarstwa, który już na stałe wpisał się w kalendarz wrześniowych atrakcji miasta.

W czwartej edycji Festiwalu Serów i Twarogów Polskiego Mleczarstwa (10-11.09.) wzięło udział 20 największych wystawców z całej Polski. Według szacunków organizatorów w dwudniowym festiwalu uczestniczyło ok. 5 tys. osób.

– Swoje wyroby prezentują m.in. zakłady z Włoszczowy, Ryk, Rypina, Strzałkowa i Łowicza. Oprócz tego gościmy firmy, które pracują na rzecz mleczarstwa, np. dostarczają rozwiązania techniczne, różnego rodzaju szczepionki kultury bakterii wykorzystywane przy produkcji serów – mówi dr inż. Jarosław Kowalik, adiunkt w Katedrze Mleczarstwa i Zarządzania Jakością.

Celem festiwalu jest ukazanie konsumentom najwyższej jakości oraz wartości odżywczej serów i twarogów produkowanych przez krajowy przemysł mleczarski oraz kształtowanie od najmłodszego pokolenia poprawnych nawyków żywieniowych, uwzględniających w diecie nabiał. Podczas dwudniowej imprezy na odwiedzających czekało wiele atrakcji.

– Mamy uliczkę seromaniaków, na której możemy degustować różne sery. Naukowe Koło Technologów Mleczarstwa przygotowało dla dzieci gry i zabawy. Jest też sala, w której odbywają się różne animacje i wykłady dla dzieci. Poza tym mamy laboratorium sera, w którym próbujemy wyprodukować namiastkę sera dojrzewającego. Konsument może się przekonać, w jaki sposób kontroluje się mleko, jak się bada sery, aby były one jak najbardziej bezpieczne dla naszego organizmu – dodaje dr inż. Jarosław Kowalik.

Co roku pojawia się również stoisko eksperta. Prof. Arnold Reys, autor kilku receptur serowych odpowiada tu na pytania dotyczące np. wyboru sera, rodzajów i różnic między gatunkami serów, prawidłowości znakowania serów, roli żywieniowej produktów mleczarskich itd.

W oficjalnym otwarciu festiwalu wzięło udział prof. Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

– To już czwarta edycja festiwalu, który w piękny sposób promuje nasz Uniwersytet – mówi prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

Wszystkie edycje święta sera odbyły się w hotelu „Omega”, jednak organizatorzy myślą o tym, żeby w przyszłości przenieść imprezę do Kortowa.

– Obiekty zmodernizowane w Kortowie z pieniędzy Unii Europejskiej nie mogą być wykorzystywane w celach komercyjnych, a organizacja tak dużego przedsięwzięcia niestety wymaga przepływu gotówki. Możliwe jednak, że w przyszłości przeniesiemy festiwal do Kortowa – wyjaśnia prof. Bogusław Staniewski, kierownik Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością.

Drugiego dnia festiwalu organizatorzy ogłosili wyniki konkursu na najlepszy ser i twaróg.

Tytuł Hit Serowy otrzymał ser Mozzarella w zalewie z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Grodzisku Mazowieckim. Hitem Twarogowym została krajanka w opakowaniu „zamknij-otwórz” z Kujawskiej Spółdzielni Mleczarskiej KESEM we Włocławku. Nagrodę konsumentów – Serowy Król otrzymał Ser Mozzarella mini z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Grodzisku Mazowieckim, a Twarogowy Król – Zestaw Twarogów KLINEK Tłusty i Półtłusty z Kujawskiej Spółdzielni Mleczarskiej KESEM we Włocławku.

Puchar Prezydenta Olsztyna dr. Piotra Grzymowicza został przyznany Spółdzielni Mleczarskiej w Rykach za Wachlarz Ryckich Serów: Rycki Edam, Rycki Edam Light, Rycki Edam Naturalnie wędzony, Gouda i Rycki Maasdam. Puchar Prezesa Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich Zw. Rewizyjny w Warszawie przyznano Spółdzielni Mleczarskiej SPOMLEK w Radzynie Podlaskim za najwyższą jakość serów długodojrzewających – Skarby Serowara: Bursztyn, Rubin i Szafir.

Organizatorami Festiwalu Serów i Twarogów Polskiego Mleczarstwa jest Katedra Mleczarstwa i Zarządzania Jakością Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny w Warszawie.

Sylvia Zadworna



## UWM wspiera biznes na rynkach wschodnich

**W Kortowie gościliśmy przedsiębiorców zainteresowanych eksportem usług i towarów na rynki wschodnie. Bez ścisłej współpracy biznesu z naszym Uniwersytetem nie uda się skorzystać z funduszy unijnych w pełnym zakresie.**

Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim odbyła się konferencja „Internacjonalizacja MŚP – eksport usług i towarów na rynki wschodnie” (25.08.). Skierowana była do firm planujących lub już eksportujących usługi i towary na rynki wschodnie. Fundusze unijne w nowej perspektywie finansowej przewidują na ten cel duże środki. Podstawą ich otrzymania jest jednak ścisła współpraca nauki i biznesu.

– Jesteśmy jedyną uczelnią publiczną w tym mieście. Mamy wspaniałych ekspertów specjalizujących się w różnych dziedzinach, dlatego uważam, że spełnimy oczekiwania przedsiębiorstw z naszego regionu i nie tylko. W tej chwili współpracujemy z 30 przedsiębiorstwami. Jesteśmy w trakcie pisania wniosków o granty do programów regionalnych i ogólnopolskich – mówi Jerzy Siwkiewicz, dyrektor Centrum Innowacji i Transferu Technologii. – Podstawą sukcesu zarówno dla firm, jak i dla naukowców jest ścisła współpraca, ponieważ firma bez nas nie może aplikować o pieniądze. Konkursy dopiero się zaczynają i pieniędzy nie zabraknie. Oby tylko wystarczyło nam pomysłów i czasu, aby wykorzystać przeznaczone dla naszego regionu fundusze – dodaje Jerzy Siwkiewicz.

Firmy z województwa warmińsko-mazurskiego generują niespełna 2% eksportu. To bardzo mało w skali kraju.

– Chcemy, żeby to się zmieniło. Mamy innowacyjne firmy, mamy również pieniądze na dalsze inwestycje. W regionalnym programie operacyjnym w nowej perspektywie finansowej przeznaczamy środki m.in. na przygotowanie firm do wejścia na nowe rynki zbytu oraz na modernizację linii produkcyjnej. Wszystko po to, aby zwiększyć konkurencyjność i możliwości eksportowe. Rynki wschodnie są dla nas bardzo ważne. Upatrujemy dużą przyszłość dla naszych firm w Rosji, Białorusi czy Ukrainie – wyjaśnia Wioletta Ślaska-Zyśk, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

Rynki wschodnie są bardzo atrakcyjne, ale inwestowanie w nie obarczone jest pewnym ryzykiem. Dlatego podczas konferencji



dużą uwagę poświęcono ochronie prawnej. Przedsiębiorcy mogli skorzystać z porad doświadczonych prawników.

– Każdy biznesmen chce otrzymać należytą zapłatę za sprzedawane towary lub świadczone usługi. Niestety, np. rynek rosyjski nie jest traktowany jako rynek bezpieczny. Naszym zadaniem jest przygotować w umowie swego rodzaju bezpieczniki, które wykluczą możliwość oszukania. Intuicyjnie chcemy, żeby spory ze wschodnimi partnerami były rozpatrywane w Polsce. Z doświadczenia jednak wiem, że nie tędy droga. Proponujemy, aby sądy tamtego państwa rozstrzygając sprawę korzystały z przepisów naszego prawa. Dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta. Tam wszelkie procedury sądowe będą szybciej realizowane, tak samo jak i wykonanie wyroku przez określone służby – podkreśla Lech Obara, prawnik.

Do dyspozycji przedsiębiorców podczas konsultacji indywidualnych byli nie tylko prawnicy, ale także przedstawiciele banków, Centrum Innowacji i Transferu Technologii oraz Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Skorzystał z nich m.in. Michał Krzykowski, prokurent firmy Eko-Win.

– Zajmujemy się produkcją i dystrybucją systemów wentylacyjnych i urządzeń dla przemysłu, np. wydobywczego. Głęboko zastanawiamy się nad eksportem naszych produktów na rynki wschodnie. Konferencja pozwoliła zapoznać się z podstawowymi regułami, które rządzą rynkami wschodnimi, takimi chociażby jak podstawy prawne. Interesujące jest również to, w jaki sposób może odbywać się sam eksport – mówi Michał Krzykowski. – Uważam, że zorganizowanie tego rodzaju konferencji było świetnym pomysłem. Jeśli ta inicjatywa będzie w przyszłości kontynuowana, to z pewnością z niej skorzystamy – podsumowuje Michał Krzykowski.

*Sylwia Zadworna*

## Pamięć o poległych za najwyższe wartości

**Jak co roku, władze Uniwersytetu uczciły tragiczną rocznicę agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 r. Pod pamiątkowym głazem w Alei Ofiar Katyńskich zostały złożone wieńce i zapłonęły znicze.**

– Obchodzimy kolejną, już 77. rocznicę napaści sowieckiej na Polskę, po której władze sowieckie zapoczątkowały na niespotykaną wcześniej skalę represje wobec narodu polskiego. Szacuje się, że jej ofiarami stało się ponad 2 mln obywateli polskich. Niech wyrazem naszego szacunku będzie pamięć o nich – mówił rektor prof. Ryszard Górecki, składając 19 września wraz z kolegium rektorskim wiankę kwiatów pod pamiątkowym głazem.

W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele związków zawodowych. Przy głazie upamiętniającym ofiary zbrodni katyńskiej honorową wagę zaciągnęli reprezentanci studentów.

Uroczystość złożenia kwiatów została poprzedzona krótką modlitwą poprowadzoną przez ks. Mirosława Huleckiego z Kościoła Akademickiego św. Franciszka z Asyżu.

– Szczególną pamięcią otaczamy poległych za najwyższe wartości, ale pamiętajmy też o konfliktach wojennych, które teraz się toczą i prośmy o tak potrzebny światu pokój – apelował ks. Mirosław Hulecki, przypominając, że rokrocznie we wrześniu w Asyżu spotykają się przedstawiciele największych religii świata, aby wspólnie modlić się o pokój.

*mah*





## IV Olsztyńska Wystawa Dalii

**Joanna d'Arc z ogrodu Dąbrówki Tyślewicz z Gdyni to najpiękniejsza dalia zdaniem jury IV Olsztyńskiej Wystawy Dalii.**

Trzynastu wystawców wzięło udział w IV Olsztyńskiej Wystawie Dalii. Każdy zaprezentował od 4 do 20 odmian. W sumie na wystawie pojawiło się 150 odmian tego pięknego kwiatu. Wystawie towarzyszyły dwa konkursy: na najpiękniejszy kwiat i najpiękniejszą kompozycję kwiatową. Oceniali je oddzielnie widzowie i jury. Zdaniem jury najpiękniejszym kwiatem wystawy była dalia odmiany *Joanna d'Arc* z ogrodu Dąbrówki Tyślewicz z Gdyni. Natomiast w ocenie publiczności na to miano zasłużyła odmiana *Pasodoble* zaprezentowana przez Barbarę i Stanisława Janiszewskich z Olsztyna. W sprawie najpiękniejszej kompozycji kwiatowej i jury, i publiczność miała zdanie jednakowe. Zwyciężyła kompozycja Grażyny Sadowskiej i Władysława Żarnowskiego z Olsztyna. Była to suknia z kwiatów. Została tak zmyślnie zrobiona, że można było w nią „wejść” i się sfotografować, z czego kobiety zwiedzające wystawę korzystały bardzo chętnie.

Wystawę otworzył chrzest nowej odmiany dalii. Ma ona duży różowy kwiat zakończony złotymi strzałkami. Otrzymała nazwę *Olsztyn*. Wyhodował ją i podarował UWM Stanisław Lipień z Ptaszkowa koło Kamiennej Góry na Dolnym Śląsku.

– Pracowałem nad nią 2 lata. O pewnego czasu jest ona już uprawiana w Kortowie, bo chcieliśmy sprawdzić jak zachowuje się w gruncie w naszym klimacie – wyjaśnia hodowca.

Dlaczego hodowca zamieszkały 10 km od granicy z Czechami nazwał nową dalię *Olsztyn* i podarował ją UWM?

– Przez sentyment. W Olsztynie przed 50 laty zobaczyłem pierwszą wystawę dalii i tak się moja miłość do tych kwiatów zaczęła – wyjaśnia Stanisław Lipień.

Obecnie Stanisław Lipień ma w swoim ogrodzie ok. 800 odmian dalii.

Ojcem chrzestnym dalii *Olsztyn* został prof. Ryszard Górecki, rektor UWM, kierownik Katedry Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin, która wystawę zorganizowała, a matką chrzestną Halina Zaborowska-Boruch, wiceprezydent Olsztyna.

– Nasze Kortowo dzięki takim przedsięwzięciom jest piękne – powiedział prof. Ryszard Górecki wskazując na dalię *Olsztyn* i kolekcję

dalii prowadzoną przez katedrę, której przewodniczy. – Będzie zaś jeszcze piękniejsze, kiedy uda nam się założyć ogród botaniczny, w czym, mam nadzieję, władze Olsztyna nam pomogą – dodał prof. R. Górecki.

Halina Zaborowska-Boruch na działce także uprawia dalie.

– Jestem pod wrażeniem tego kwiatu. Postaram się, aby ta odmiana rosla w Olsztynie w jakimś eksponowanym miejscu – obiecała.

Motorem napędowym wystawy jest od jej pierwszej edycji mgr Teresa Jagielska z Katedry Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin na Wydziale Biologii i Biotechnologii.

– Liczebność uczestników wystawy i liczba odmian jest podobna, jak w poprzednich latach. Wystawcy jednak się zmieniają. Wiem, że bardzo wielu ludzi uprawia dalie, ale niewielu decyduje się poddać je pod ocenę. Obserwuję ogromne zainteresowanie prezentowanymi kwiatami. Ludzie zapisują sobie ich nazwy, fotografują, dowiadują się, jak zdobyć karpę. Nie dziwi mnie to, bo dalie to kwiaty bardzo różnorodne, przy czym kwitną długo. To królowe lata. Dalia *Olsztyn*? Nie prowadzimy sprzedaży. Będziemy oczywiście ją rozmnażać, ale na własne potrzeby. Możemy, co najwyżej, podzielić się lub wymienić z kimś nadwyżkami – uprzedza pytania Teresa Jagielska.

– Specjalnie wybrałam się do Kortowa, aby zobaczyć tę wystawę. Jest cudna. Dalie to nasza rodzinna tradycja. Odziedziczyłam je po mamie i gdy zmarła przywoziłam do Olsztyna z Gniezna – mówi Irena Olszewska, córka prof. Olszewskiego, pomysłodawcy „rury Olszewskiego” – eksperymentu na Jeziorze Kortowskim.

IV Olsztyńska Wystawa Dalii odbyła się w dniach 10-11 września w Kortowie w szklarni Wydziału Biologii i Biotechnologii. Zorganizowała ją Katedra Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin na Wydziale Biologii i Biotechnologii. Wspomagana przez dr Sylwię Okorską z Katedry Fizjologii, dr. Grzegorza Fiedorowicza z Laboratorium Diagnostyki Molekularnej oraz wolontariuszki: Magdę Piturę, Joannę Krekin i Iwonę Pauk. Przedsięwzięciu towarzyszyły warsztaty malowania na szkle prowadzone przez prof. Stanisława Czachorowskiego i florystyczne prowadzone przez dr Beatę Płoszaj-Witkowską oraz plener malarski.

Lech Kryszalowicz  
fot. Marta Przybylska





## Urodzinowe spotkanie matematyków

**Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim toczyły się obrady 7. Forum Matematyków Polskich z udziałem matematyków ukraińskich.**

Fora matematyków polskich odbywają się co roku, za każdym razem w innym miejscu. W Olsztynie na UWM forum zostało jednak zorganizowane po raz drugi (po raz pierwszy w 2010 r.). Stało się to na prośbę Wydziału Matematyki i Informatyki UWM dla uczczenia jego 15-lecia.

– Forum to spotkanie matematyków pracujących zarówno w Polsce jak i poza jej granicami, zajmujących się różnorodną tematyką naukową. Impreza sprzyja wymianie myśli oraz dyskusjom o aktualnych zadaniach matematyki współczesnej. Jest też okazją do debat o problemach nurtujących środowisko matematyczne w Polsce i okazją do spotkań towarzyskich w gronie przyjaciół – informuje prof. Wacław Marzantowicz, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Matematycznego, obok Wydziału Matematyki i Informatyki UWM, głównego organizatora tego wydarzenia.

W olsztyńskim forum wzięło udział ok. 150 osób reprezentujących wszystkie ośrodki akademickie w Polsce prowadzące badania nauko-

we. Obecność na nim matematyków ukraińskich wynika z 2 przyczyn. Po pierwsze PTM stara się na spotkania zapraszać matematyków z innych krajów. Byli już matematycy amerykańscy i izraelscy – z racji licznych powiązań z Polską i niemieccy z racji sąsiedztwa. Po drugie...

– Ukraińscy są z racji sąsiedztwa i z powodów politycznych, na znak solidarności z Ukrainą walczącą z separatystami – wyjaśnia prof. Aleksy Tralle, członek Zarządu Głównego PTM.

Jaka jest pozycja polskiego środowiska matematycznego na tle świata?

– II wojna światowa dla polskiego środowiska matematycznego, które należało do najsilniejszych w świecie była kataklizmem. Z czasem jednak nadrobiliśmy straty i obecnie reprezentujemy pod względem badań matematycznych średni światowy poziom. Z matematycznych specjalności nasze najmocniejsze strony to probabilistyka, układy dynamiczne i geometria algebraiczna – ocenia prof. Stefan Jackowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

W pierwszym dniu forum prof. Stanisław Kwapien otrzymał uroczyste tytuł Honorowego Członka PTM. Potem odbyła się prezentacja laureatów nagród PTM. Następnie laureaci wygłosili wykłady.

lek

## Regionalne aspekty systemu bezpieczeństwa ruchu drogowego

**Wypadki z przyczyn technicznych stanowią w Polsce zaledwie 4% wszystkich wypadków drogowych, w skrajach skandynawskich jest ich aż 16%. Czyżby Skandynawowie jeździli gorszymi autami?**

Nie, mają dokładniejsze metody badania zdarzeń drogowych, a co za tym idzie – lepszą wykrywalność awarii. O takich m.in. sprawach była mowa podczas konferencji pt. „Regionalne aspekty systemu bezpieczeństwa ruchu drogowego”, która odbyła się w dniach 19-20 maja.

Tematyka konferencji była bardzo zróżnicowana: od inżynierii ruchu drogowego, poprzez bezpieczeństwo komunikacyjne pracowników i studentów UWM aż po trendy w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w Unii Europejskiej. Dr Bogdan Chmieliński z Katedry Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji, sekretarz naukowy konferencji, referował temat bezpieczeństwa komunikacyjnego pracowników i studentów UWM.

– Kortowo jest wyjątkowo bezpieczne, co prawda zdarzają się tu drobne kolizje, ale wypadków z udziałem rannych nie odnotowano, chociaż dziennie na teren kampusu wjeżdża średnio 8 tys. pojazdów. Najbardziej obciążony jest wjazd z al. Warszawskiej w ul. Prawocheńskiego – 52% wszystkich aut. Reszta kierowców

korzysta z pozostałych wjazdów. Nic więc dziwnego, że w godzinach szczytu ul. Prawocheńskiego jest zakorkowana, ale jest już gotowy projekt modernizacji tego skrzyżowania – informował.

Zagrożeniem jest al. Warszawska. W ciągu doby przemierza ją średnio 55 tys. pojazdów. Tymczasem przy ul. Tuwima został zlokalizowany główny przystanek tramwajowy, na który przyjeżdża i z którego odjeżdża większość studentów. Aby się dostać do Kortowa muszą przeciąć al. Warszawską. Jest ich tak wielu, że nie mieszczą się na przejściu i nie zdążają na zielonych światłach. To sytuacja niebezpieczna dla pieszych. Rozwiązaniem jest przejście bezkolizyjne: tunel albo kładka nad ulicą.

Trzeci problem zdaniem dr Chmielińskiego pojawi się w przyszłości, gdy UWM otworzy ogród botaniczny. To spowoduje napływ jeszcze większej liczby ludzi i pojazdów do Kortowa i aby się nie zakorkowało, ul. Heweliusza powinna się połączyć z ul. Saperską i przez nią z ul. Armii Krajowej.

W konferencji uczestniczyło ok. 100 osób. Licznie stawili się przedstawiciele policji oraz służb i przedsiębiorstw zajmujących się utrzymaniem dróg i ulic. Chociaż to był czas Kortowiady, to nie zabrakło także studentów kierunku bezpieczeństwo publiczne.

– Chcemy, aby ta konferencja stała się cyklicznym wydarzeniem umożliwiającym prezentację wyników badań oraz formułowanie istotnych problemów związanych z poprawą bezpieczeństwa na drogach w działaniach regionalnych – zapewnia dr Bogdan Chmieliński.

lek



# UWM w projekcie Water Harmony

Na UWM gościli przedstawiciele 9 uniwersytetów z 5 krajów świata (16.09.). Spotkanie jest częścią projektu Water Harmony realizowanego w programie Erasmus +.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski odwiedzili przedstawiciele 9 uniwersytetów z 5 krajów świata (Sri Lanka, Chiny, Norwegia, Ukraina, Niemcy). Spotkali się z władzami uczelni oraz uczestniczyli w 2 sesjach naukowych poświęconych badaniom wody i ścieków. Wizyta na UWM jest częścią międzynarodowego projektu naukowego Water Harmony realizowanego w programie Erasmus +. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski to jedyna polska uczelnia uczestnicząca w tym naukowym przedsięwzięciu. Koordynatorem projektu ze strony UWM jest prof. Lech Smoczyński, kierownik Katedry Chemii Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

– Założeniem projektu jest, aby 3 kraje – Niemcy, Polska, Norwegia – uczyły 3 pozostałe kraje uczestniczące w przedsięwzięciu – Sri Lanka, Chiny, Ukraina - jak prowadzić badania wody i ścieków. Odbyły się już warsztaty na Sri Lance i na Ukrainie, teraz spotykamy się na UWM. Goście zobaczyli tzw. eksperyment kortowski, czyli nowatorską metodę rekultywacji Jeziora Kortowskiego oraz zwiedzili laboratorium Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej, w tym obejrzeli produkcję glonów na biomasę do wytwarzania biooleju – mówi prof. Lech Smoczyński.

– Chcemy wspólnie zunifikować programy nauczania, aby studenci zagraniczni mogli bez problemu podjąć u nas studia dotyczące badań



wody i ścieków. Woda jest ważnym problemem we wszystkich uczestniczących w projekcie krajach. Dodatkowo dzięki współpracy z uczelniami partnerskimi spodziewamy się otrzymać specjalne programy komputerowe symulujące np. pracę oczyszczalni ścieków. Usprawnimy dzięki takim programom nauczanie – dodaje prof. Smoczyński.

W programie pobytu gości na UWM zaplanowano 2 sesje tematyczne. Następnie naukowcy udali się na kolejne sesje do Galindii nad jeziorem Beldany.

mah

*W projekcie uczestniczy 10 uniwersytetów z 6 krajów świata. Koszt projektu na lata 2015-2018 wynosi ponad 1,3 mln euro. Projekt Water Harmony Erasmus + ma na celu ujednoczenie nauczania i metod dydaktycznych stosowanych w badaniach wody w uczelniach partnerskich z Polski, Niemiec, Ukrainy, Sri Lanki, Chin i Norwegii.*

## Sukces i uznanie dla kortowskiej politologii

Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych wybrał nowe władze na kadencję 2016-2020. Prezesem PTNP został prof. Arkadiusz Żukowski - dyrektor Instytutu Nauk Politycznych UWM.

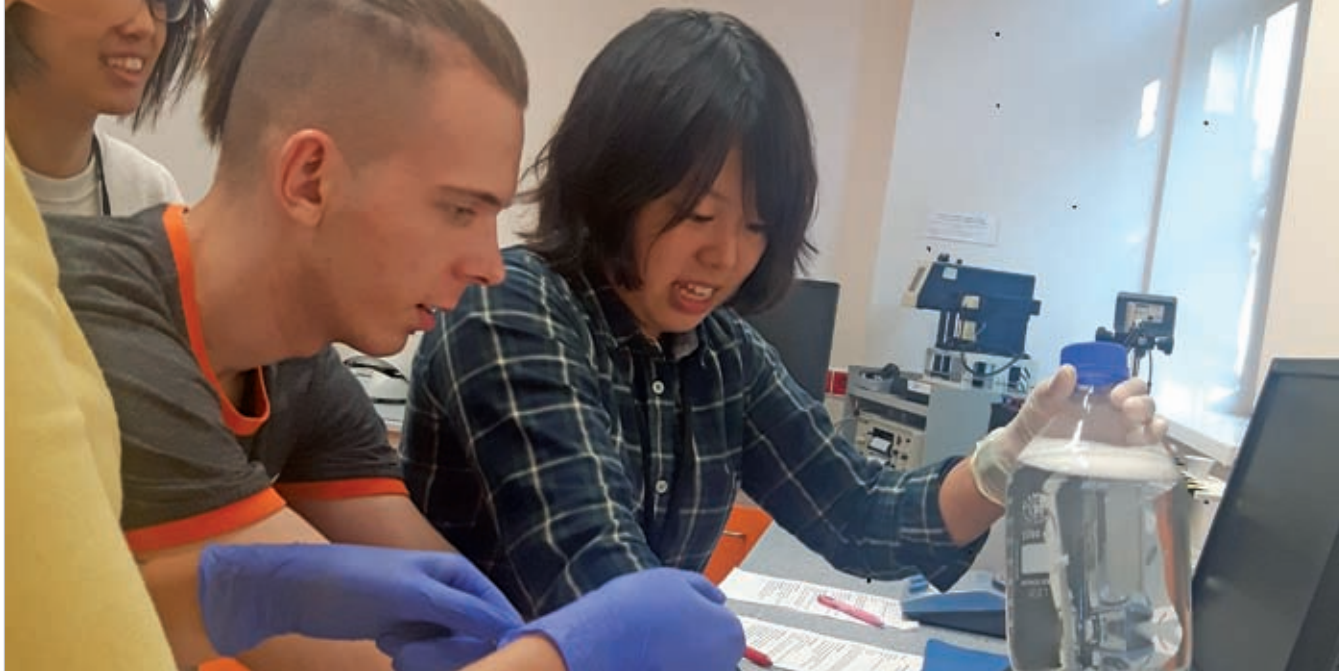
Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych (PTNP) obradował 22 września na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Prawo wyboru miało 115 delegatów z całej Polski, w tym 8 z Instytutu Nauk Politycznych UWM (ostatecznie w głosowaniu wzięło udział 95 delegatów). Prezesem PTNP został wybrany prof. zw. dr hab. Arkadiusz Żukowski – dyrektor Instytutu Nauk Politycznych UWM (był członkiem Zarządu Głównego PTNP w latach 2001-2007). W skład Zarządu Głównego PTNP została także wybrana dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk (prezes oddziału olsztyńskiego PTNP), która przez dwie kadencje (2010-2013 i 2013-2016) pełniła funkcję sekretarza ZG PTNP. Z kolei dr hab. Waldemar Tomaszewski wszedł w skład Komisji Rewizyjnej PTNP.

Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych powstało w listopadzie 1957 roku, zrzesza ponad 600 członków zorganizowanych w 18 oddziałach krajowych, jest członkiem światowej organizacji politologów *International Political Science Association* oraz europejskiego konsorcjum badawczego *European Consortium for Political Research*.



*Na zdjęciu: od lewej - prof. Roman Bäcker, ustępujący prezes PTNP, b. dziekan Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu, wręczył pieczęcie PTNP prof. Arkadiuszowi Żukowskiemu, nowemu prezesowi PTNP z INP UWM; w środku prof. Grzegorz Janusz, prowadzący Walny Zjazd PTNP, b. dziekan Wydziału Politologii UMCS w Lublinie.*

az



## Goście z Uniwersytetu Hokkaido na UWM

**Na Wydziale Biologii i Biotechnologii odbył się międzynarodowy letni kurs - „Hydrobiology and inland environmental science in Poland” (12-24.09.). Obok studentów polskich wzięli w nim udział studenci i naukowcy z Japonii.**

Kurs i wymiana międzynarodowa to efekt podpisanego w listopadzie 2015 r. porozumienia o współpracy pomiędzy naszą uczelnią a Faculty of Fisheries Sciences, Hokkaido University (HU) w Japonii. W zajęciach uczestniczy 2 profesorów i 4 studentów z Wydziału Nauk Rybackich Uniwersytetu w Hokkaido oraz 4 studentów UWM. Jak informuje prof. Alicja Boroń z Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM, koordynatorka projektu z ramienia UWM, kurs obejmie 118 godzin różnych form zajęć dydaktycznych. Zajęcia odbywają się w Laboratorium Diagnostyki Molekularnej i Katedrze Zoologii. Każdy student bierze udział w 80 godzinach zajęć, m.in. w realizacji dwóch naukowych miniprojektów, w badaniach bioróżnorodności i funkcjonowania ryb żyjących w śródlądowych ekosystemach wodnych Polski. Zajęcia prowadzone są w dwóch czteroosobowych grupach, w których studenci z Japonii i Polski współpracują ze sobą. Poza certyfikatem ukończenia studenci otrzymają 4 punkty ECTS (UWM) i dwa punkty kredytowe (HU).

– Nasi studenci bardzo dobrze współpracują ze studentami z Hokkaido. Naszym japońskim gościom podoba się wyposażenie laboratoriów i pracowni, są zachwyceni kortowskim kampusem, tym, że wszystko tu jest na miejscu. Natomiast my jesteśmy pod wrażeniem ich pilności i zdyscyplinowania. Często chcą nawet

przedłużyć zajęcia. Dziś zaplanowaliśmy zwiedzanie laboratoriów w Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej – informuje prof. Alicja Boroń.

W letnim międzynarodowym kursie na WBiB zajęcia prowadzą: profesorowie Yasuaki Takagi, Takafumi Fujimoto i Hisae Kasai (HU), doktorzy: Dorota Juchno, Anna Leska, Lech Kirtiklis, Olga Jabłońska, prof. Alicja Boroń i doktoranci: Anna Przybył, Aleksandra Szabelska, Karolina Kowalewska z Katedry Zoologii, a także profesorowie: Stanisław Czachorowski z Katedry Ekologii i Ochrony Przyrody (WBiB) oraz prof. Dorota Fopp-Bayat, dr Marcin Kuciński z Katedry Ichtiologii (WNoŚ) i prof. Andrzej Ciereszko z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie.

W zajęciach biorą udział: Mr. Mitsuru Endoh, Ms. Fumi Yamaguchi, Ms. Mizuki Fukui, Ms. Fumika Shima (HU). Wydz. BiB: Mr. Grzegorz Montowski, Mr. Oleg Hrywna, Mr. Daniel Kalinowski. Wydz. Nauk o Środowisku: Ms. Karolina Naumowicz.

Kurs letni „Hydrobiology and inland environmental science in Poland” (Hydrobiologii i śródlądowa ochrona środowiska w Polsce) finansowany jest przez Wydział Rybacki Uniwersytetu Hokkaido, natomiast działania mające na celu m.in. poznanie polskiej historii i kultury przez gości z Hokkaido są finansowane przez UWM. Organizatorami i koordynatorami kursu ze strony Uniwersytetu Hokkaido są profesorowie Yasuaki Takagi i Takafumi Fujimoto, a ze strony UWM prof. Alicja Boroń. Udział w kursie jest bezpłatny.

Studenci z Uniwersytetu Hokkaido wzięli udział w Olsztyńskich Dniach Nauki i Sztuki, na których zaprezentowali język i kulturę swego kraju.

ab

## Studia podyplomowe - Coaching menedżerski

Wychodząc naprzeciw potrzebom nowoczesnej kadry menedżerskiej Wydział Nauk Ekonomicznych UWM oferuje studia podyplomowe na kierunku coaching menedżerski. Jest to nowy kierunek, który łączy wiedzę z zakresu kierowania ludźmi w organizacji jak i własnego samodoskonalenia.

W programie przewidziano wiedzę teoretyczną oraz praktyczną (warsztaty – praktyki).

Czas trwania studiów – 2 semestry.

Koszt – 3900 zł z możliwością rozłożenia na raty

Przewidywany termin zakończenia rekrutacji – nabór ciągły, decyduje kolejność zgłoszeń.

Warunkiem uczestnictwa w rekrutacji jest posiadanie dyplomu ukończenia studiów I lub II stopnia.

Szersze informacje na temat studiów podyplomowych znajdują się na stronie Wydziału Nauk Ekonomicznych.:

Kontakt:

Kierownik studiów podyplomowych – dr Waldemar Koźłowski, tel. 604469001, mail - wkozlowski@xl.wp.pl



# Żywność - złożony układ molekularny

Wydział Matematyki i Informatyki UWM może pochwalić się dwoma laureatami konkursu Opus NCN - prof. Adamem Doliwą i dr hab. Danutą Kruk, prof. UWM. Zdobyć grant w ich dziedzinach to trudna sztuka.

O tym, czym będzie się zajmować prof. Adam Doliwa – pisaliśmy w 6/7 numerze *Wiadomości Uniwersyteckich*. Teraz przedstawiamy grant prof. Danuty Kruk. Prof. Danuta Kruk jest fizykiem kwantowym, pracuje w Katedrze Fizyki Relatywistycznej na WMiI. Jest kierownikiem Pracowni Relaksometrii Magnetycznego Rezonansu Jądrowego. I właśnie to urządzenie, czyli relaksometr magnetycznego rezonansu jądrowego (MRJ) oparty na technice „Field Cycling” (który zresztą pozyskała dzięki grantowi w 2013 r.) często wykorzystuje w swoich badaniach naukowych. Także jej najnowszy grant „W poszukiwaniu biomarkerów żywności z wykorzystaniem relaksometru magnetycznego rezonansu jądrowego” przewiduje jego zastosowanie.

Najnowszy projekt badawczy prof. Kruk ma wyjaśnić przy jego pomocy na poziomie molekularnym mechanizm procesów dynamicznych zachodzących w produktach żywnościowych i ustalić związki pomiędzy ich własnościami molekularnymi (na poziomie atomów) i makroskopowymi takimi, jak: gęstość, ciśnienie, temperatura.

– Żywność dla kucharza to kompozycja smaków, ale dla fizyka kwantowego to złożony układ molekularny, w którym nieustannie zachodzą jakieś procesy. Chcę wyjaśnić, które mechanizmy dynamiki molekularnej są charakterystyczne dla różnego rodzaju produktów żywnościowych i wskazać powiązanie ich obrazu molekularnego z ich własnościami fizyko-chemicznymi. W związku z tym zamierzam



opracować zespół parametrów, które mogą zostać uznane za markery stanu produktów żywnościowych, właśnie na poziomie molekularnym – wyjaśnia prof. Kruk.

Kolejnym celem jej badań będzie porównanie charakterystyki procesów trawienia żywności wysokiej jakości z procesami trawienia tzw. żywności śmieciowej. Do tego celu także użyje relaksometru.

Celem tego projektu ma być opracowanie narzędzia umożliwiającego ocenę jakości, stabilności i autentyczności produktów żywnościowych. Posłuży ono do optymalizacji procesów produkcji żywności. Dlaczego to jest ważne? Jest wiele produktów produkowanych w limitowanych seriach. To powoduje, że są drogie. A to z kolei kusi nieuczciwych producentów do stosowania tańszych zamienników niespełniających normy lub wręcz do oszustw. Szczególnie ważne jest to w przemyśle farmaceutycznym. Lekarstwa wykonane z nieautentycznych składników mogą nawet szkodzić. Narzędzia, które już na poziomie molekularnym wychwycą wszelkie nieprawidłowości w żywności i lekach pozwolą wyeliminować lub przynajmniej ograniczyć ten proceder.

Grant, który prof. Kruk otrzymała z NCN potrwa 3 lata. W jego realizację są także zaangażowani uczeni z Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Wynosi on 385 tys. zł.

Lech Kryształowicz

## Prof. W. Maksymowicz w Radzie Narodowego Kongresu Nauki

Pięćdziesięciu dwóch uczonych powołał minister nauki Jarosław Gowin do Rady Narodowego Kongresu Nauki. W tym gronie jest też prof. Wojciech Maksymowicz, prorektor UWM.

Wicepremier Jarosław Gowin powołał 21 września członków Rady Narodowego Kongresu Nauki złożonej z najbardziej zasłużonych i utytułowanych profesorów. Przewodniczącym rady został prof. Jarosław Górniak z Uniwersytetu Jagiellońskiego, twórca Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych UJ. Zaproszenie do grona debatującego nad przyszłością polskiej nauki przyjęli m.in. prof. Jerzy Duszyński – prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Michał Kleiber – były prezes PAN, czy też prof. Michał Królikowski. Minister Gowin podkreślił, że zależało mu na tym, aby rada składała się zarówno z doświadczonych, znanych w świecie polskich naukowców, jak i młodych profesorów.

Podstawowe zadanie Rady Narodowego Kongresu Nauki to wypracowanie propozycji zmian w polskim szkolnictwie wyższym. Nad założeniami nowej ustawy gruntownie reformującej szkolnictwo wyższe pracują trzy niezależne grupy eksperckie wyłonione w konkursie

otwartym. Jej ostateczny kształt zostanie zaprezentowany we wrześniu 2017 roku w Krakowie podczas Narodowego Kongresu Nauki.

– W tym całym skomplikowanym przedsięwzięciu, jakim jest modernizacja polskiej nauki i polskich uczelni, rada Narodowego Kongresu Nauki będzie najważniejszym gremium opiniotwórczym – zadeklarował wicepremier i minister nauki Jarosław Gowin podczas uroczystości wręczenia nominacji.



Rada będzie organizować co miesiąc konferencje programowe, które będą dotyczyć podstawowych problemów życia akademickiego. Spotkania będą się odbywać w różnych miastach Polski. Potrwać od października do lipca 2017 roku. W czasie trzech najbliższych konferencji (kolejno w Rzeszowie, Toruniu i Wrocławiu) naukowcy będą dyskutować o problematyce umiędzynarodowienia nauki i szkolnictwa wyższego, o rozwoju humanistyki i nauk społecznych oraz o problematyce współpracy z sektorem biznesu.

opr. lek

# Schudnij i zwyciężaj?

**O zwycięstwie decyduje nie tylko trening. Zawodnikowi pomaga sztab fachowców, wśród których coraz większą rolę odgrywa dietetyk. Zdobyty medal to często w dużej mierze jego zasługa.**

Mgr inż. Katarzyna Janiszewska z Katedry Żywienia Człowieka w Centrum Gastronomii z Dietetyką i Biooceną Żywności UWM kończy pionierskie w Polsce badania dotyczące redukcji masy ciała u zawodników taekwondo bezpośrednio przed zawodami. Szukała przyczyn tego zjawiska i określonego sposobu pozbywania się zbędnych kilogramów przez sportowców. Badania prowadziła na grupie ok. 300 zawodników taekwondo olimpijskiego startujących w zawodach rangi mistrzowskiej. Badania uzyskały przychylność Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego.

**– Dlaczego taekwondziści gwałtownie chudną przed zawodami?**

– Chudną, bo muszą zmieścić się w swej kategorii wagowej. Możemy uznać to zjawisko za niepożądane, bo zdarza się, że stosują niebezpieczne techniki, np. drastyczne odwadnianie. Często zawodnicy chudną dopiero w ciągu ostatniego tygodnia przed startem w zawodach. Badania wykazały, że co 5 osoba zrzuciła wagę według modelu nazwanego odwadnianiem i odczuwała skutki zdrowotne tego procederu. Prócz ryzyka zdrowotnego, mogło to wpływać na wydolność podczas zawodów. Trudno jest bowiem nawodnić szybko ponownie organizm.

**– Na czym polegały Pani badania?**

– Były dość szerokie. Analizowałam, jak zawodnicy się żywią. Wyodrębniłam 2 modele żywienia. Pierwszy – tzw. prozdrowotny – obejmował: warzywa, owoce, ryby, napoje mleczne, drób. Drugi model – nazwałam go prozapalny – zawierał m.in. przetworzone czerwone mięso (wieprzowina), ser żółty, tłuszcze, słodczyce, fastfoody. Moje badania wykazały, że w obu sposobach żywienia wagę redukowałam ten sam odsetek osób. Zatem model żywienia nie miał wpływu na decyzję zawodnika dotyczącą zrzucenia wagi. Kolejnym elementem moich badań były analizy składu ciała i porównywanie wyników u osób, które zrzuciły wagę i które tego nie robiły. Okazało się, że redukcja masy ciała nie spowodowała różnic w składzie ciała. W obu grupach badanych skład ciała był na takim samym poziomie. Wykazałam natomiast, że redukcja masy ciała miała znaczący wpływ na samopoczucie zawodników. Osoby redukujące miały 6-krotnie większą szansę odczuwania zmęczenia i ponad 3-krotnie większą szansę odczuwania zmniejszenia mocy i siły w czasie turnieju.

**– Czy taekwondziści próbują zrzucić wagę tylko poprzez odwadnianie?**

– Nie, próbują to osiągnąć także poprzez wykonywanie intensywnych ćwiczeń albo poprzez głodzenie się, ograniczanie picia płynów, nakładanie na czas ćwiczeń nieprzepuszczających powietrza ubrań. To ostatnie może skutkować przegrzaniem organizmu. Zawodnicy przyznają się do takich metod. To pewnego rodzaju tradycja w sportach walki.

**– Jak do takich działań odnosi się np. Polski Związek Taekwondo?**

– Ani polski, ani światowy związek taekwondo nie zajęły oficjalnego stanowiska wobec problemu gwałtownego zrzucania wagi przez



zawodników przed startem. Problem ten jest zamiatany pod dywan. Myślę, że wyniki moich badań mogą zmienić to myślenie. Chcę opracować zalecenia i wskazówki, jak ocenić ryzyko redukcji masy ciała indywidualnie u każdego zawodnika. Są badania wskazujące, że zrzucenie wagi ma aspekt psychologiczny i jest sposobem radzenia sobie ze stresem, zatem redukcja prowadzona w bezpieczny sposób nie musi być zła. Każda decyzja o redukcji wagi powinna być poprzedzona badaniami składu ciała – ile procent stanowią mięśnie, ile tłuszcz. Zawodnik umięśniony powinien raczej startować w wyższej kategorii wagowej niż tracić masę ciała.

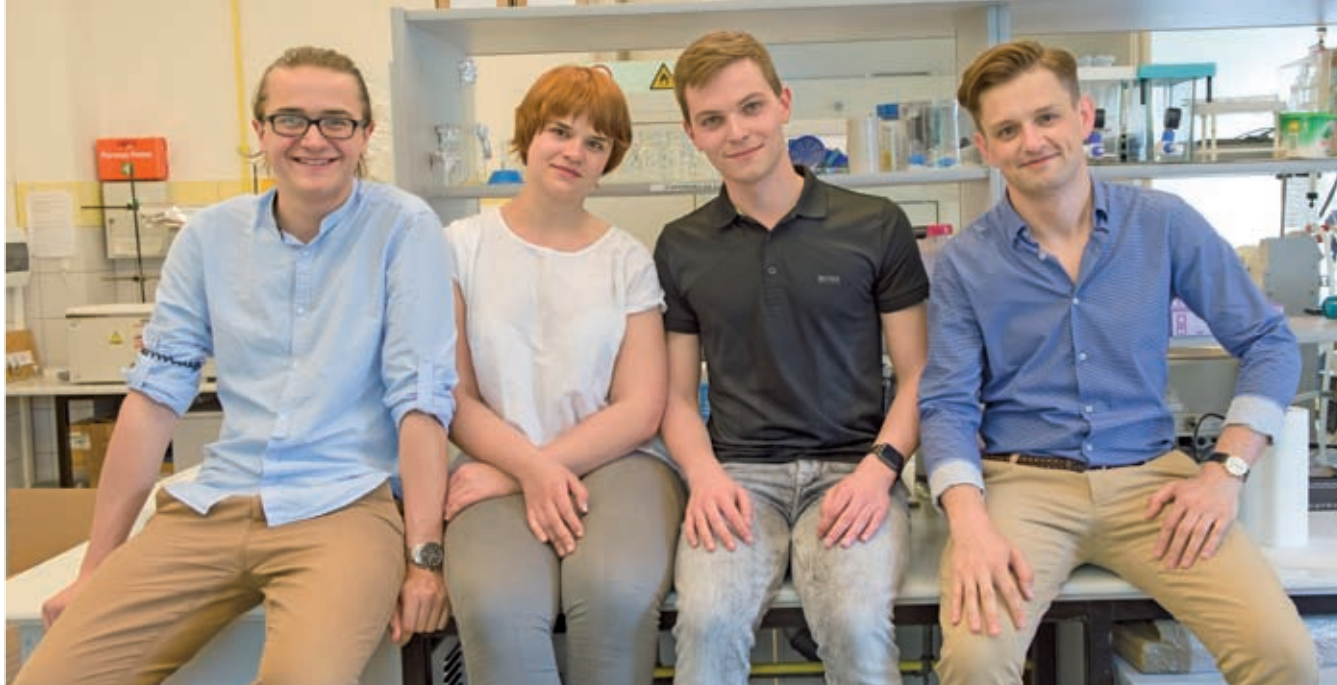
**– Dlaczego zainteresowała się Pani taką tematyką badawczą?**

– Znam to środowisko, trenowałam taekwondo wyczynowo, znam bólaczki sportu. Dietetyka sportowa to młoda dyscyplina wiedzy. Dopiero niedawno dostrzeżono, że przyczynia się do osiągnięcia lepszych wyników, że jest potrzebna. Chciałabym przy tej tematyce pozostać. Badałam także zawodników naszego AZS i mam nadzieję, że skorzystają z wyników badań.

*Małgorzata Hołubowska*

*Reprezentacja Polski w taekwondo podczas tegorocznej olimpiady w Rio de Janeiro nie zdobyła żadnego medalu.*





## Studenci z pasją do nauki

**Ania, Cezary, Krzysztof i Marcin są studentami i prowadzą nowatorskie badania naukowe. Łączą ich dwie rzeczy - zamiłowanie do nauki oraz Międzywydziałowe Koło Biochemii Medycznej.**

W 2002 r. na Wydziale Biologii i Biotechnologii powstało Koło Naukowe Biochemików, które po utworzeniu Wydziału Nauk Medycznych w 2007 r. przekształciło się w Międzywydziałowe Koło Biochemii Medycznej. Opiekunem koła są: prof. Elżbieta Kostyra, kierownik Zespołu Biochemii Medycznej oraz dr Anna Cieślińska. Członkowie koła uczestniczą w badaniach polimorfizmów genów kodujących receptory opioidowe, serotoniny, witaminy D oraz białek uczestniczących w metabolizmie witaminy D. Wszystkie badania są nowatorskie.

– Badamy korelacje wybranych polimorfizmów z uzależnieniami, chorobami autoimmunologicznymi oraz zaburzeniami rozwoju układu nerwowego. Chociaż tematy naszych badań są powiązane, to pracujemy oddzielnie i mijamy się w laboratorium – wyjaśnia Cezary Odrzygóźdź, student III roku na kierunku biotechnologia, przewodniczący koła (na zdj. pierwszy z lewej).

Prof. Elżbieta Kostyra podkreśla, że studenci działający w kole to bardzo zdolna młodzież.

– Uczestniczą w konferencjach naukowych w kraju i zagranicą, gdzie osiągają swoje pierwsze sukcesy. Krzysztof Kiper (na zdj. pierwszy z prawej), student Wydziału Nauk Medycznych pod koniec maja tego roku pokonał ponad 1600 młodych naukowców z 38 krajów świata i zajął drugie miejsce podczas Międzynarodowego Kongresu Studentów Medycyny w Grazu – dodaje prof. Elżbieta Kostyra.

Z kolei Cezary Odrzygóźdź zdobył pierwsze miejsce na Konferencji doktoranckiej BioOpen 2016. Biochemią interesuje się od liceum podobnie, jak jego kolega Marcin Kutek, student kierunku lekarskiego (na zdj. drugi z prawej).

– W liceum byłem w wymianie w Stanach Zjednoczonych, gdzie ukończyłem szkołę średnią. Tam otrzymałem ogromne wsparcie, które umożliwiło zrodzenie się mojej pasji. Początkowo studiowałem biotechnologię w Gdańsku, ale moje zainteresowania poszły w kierunku medycyny molekularnej i dlatego przenieśliśmy się do Olsztyna, żeby studiować medycynę. W przyszłości chcę być lekarzem, ale nie chcę rezygnować z badań naukowych i pracy w laboratorium. Obecnie w kole zajmuję się badaniem wpływu witaminy D na rozwój układu nerwowego

oraz jej działania przeciwnowotworowego – mówi Marcin Kutek, student II roku.

Krzysztof Kiper, student II roku na kierunku lekarskim jeszcze w liceum interesował się genetyką. Oprócz 2. miejsca za najlepszy projekt badawczy na Międzynarodowym Kongresie w Grazu zdobył również 1. miejsce za najlepszą pracę badawczą na Międzynarodowej Konferencji Biologii Komórki w Krakowie oraz 2. Miejsce na Międzynarodowym Kongresie Medycznym Młodych Naukowców w Białymstoku.

– Moje zainteresowania skupiają się głównie wokół polimorfizmu genu receptora A2 serotoniny. Prowadzone dotychczas badania wykazały wpływ wspomnianego polimorfizmu na rozwój uzależnień zarówno od alkoholu jak i innych substancji psychoaktywnych. W moich badaniach wykazałem korelację pomiędzy polimorfizmem a stanami depresyjnymi u osób uzależnionych, autoagresją oraz próbami samobójczymi. To między innymi za te projekty badawcze zostałem nagrodzony na 3 międzynarodowych konferencjach. W przyszłości pragnę kontynuować prace badawcze w zakresie genetyki medycznej – mówi Krzysztof.

Ania Pruszyńska, studentka III roku na kierunku lekarskim obecnie zajmuje się polimorfizmem receptora witaminy D w atopowym zapaleniu skóry u dzieci.

– Badania zaprezentuję na międzynarodowej konferencji ISMC w Koszycach na Słowacji. W zeszłym roku brałam udział w konferencji *Genomica* w Krakowie. Prezentowałam wówczas badania dotyczące regulacji epigenetycznej promotora białka DPPIV, biorącego udział w patogenezie nowotworów i cukrzycy. Zajmowałam się też polimorfizmem receptora opioidowego mi (MOR) u pacjentów z alkoholizmem – wymienia Ania.

Działalność naukowa w kole wymaga solidnej pracy i kreatywności. Przed przystąpieniem do badań studenci czytają wiele publikacji.

– Próby, czyli krew i moczu otrzymujemy z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego oraz Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie, z którymi współpracujemy. Próby do badań genetycznych u osób uzależnionych otrzymujemy ze Specjalistycznego Szpitala Psychiatrycznego w Krakowie. Przychodzimy do laboratorium, przygotowujemy materiał badawczy, prowadzimy analizy. W tym roku akademickim przeprowadziliśmy ok. 10 nowatorskich badań, które prezentujemy na konferencjach naukowych – wyjaśnia Cezary.

Studenci zgodnie przyznają, że praca naukowa pochłania wiele czasu. Często pracują do późnych godzin wieczornych oraz w weekendy, ale lubią to, co robią i zamierzają kontynuować badania naukowe.

Sylvia Zadworna

# Śladowe, lecz niebagatelne

**Chociaż tematem był magnez i pierwiastki śladowe, to 16. Międzynarodowa Konferencja Polskiego Towarzystwa Magnezologicznego i 13. sympozjum z cyklu Pierwiastki śladowe w środowisku - do śladowych nie należały.**

Oba wydarzenia odbyły się w dniach 4-6 września na UWM, a wzięło w nich udział ok. 150 uczestników z Polski i zagranicy, m.in. z Austrii, Finlandii, Litwy, Niemiec i Rumuni. Nie dojechali naukowcy z Nigerii, którym polska Straż Graniczna odmówiła prawa wjazdu do Polski.

Konferencja Polskiego Towarzystwa Magnezologicznego odbywała się już kilka razy w Olsztynie, sympozjum – jeszcze nie. Oba wydarzenia wspólnie toczyły się jednak po raz pierwszy. Dlaczego?

– Organizatorem konferencji była Katedra Podstaw Bezpieczeństwa Wydziału Nauk Technicznych UWM. Magnez zwany jest pierwiastkiem życia, bo pełni wiele funkcji w organizmach roślinnych i zwierzęcych. Nie chcieliśmy w związku z tym ograniczać tematyki spotkania tylko do kwestii związanych z bezpieczeństwem. Chcieliśmy, aby to spotkanie zgromadziło specjalistów z różnych dziedzin nauki, dzięki czemu dojdzie do wymiany informacji i ludzie zajmujący się magnezem i pierwiastkami śladowymi będą mieć okazję spojrzeć wieloaspektowo na badane zjawiska – wyjaśnia dr inż. Ewa Siemianowska z Katedry Podstaw Bezpieczeństwa, przewodnicząca komitetu organizacyjnego konferencji i sympozjum. Czy to się udało? Chyba tak. W konferencji uczestniczyli chemicy, biolodzy, biochemicy, fizyko-chemicy, lekarze medycyny i weterynarii, specjaliści od żywności i pasz, uprawy roślin i od gleb.

O tym, dlaczego magnez jest tak bardzo ważny mówiła na początku konferencji prof. Anna Keutgen z Uniwersytetu Kultury Ziemi w Wiedniu (na zdjęciu). A więc dlaczego?

– Do najważniejszych funkcji magnezu należy jego udział w procesie fotosyntezy. Ponadto jest on niezbędny w procesach syntezy, transportu i magazynowania ważnych składników roślin, jak: węglowodany, białka i tłuszcze. Jest on bardzo ważnym kofaktorem ponad 300 różnych układów enzymatycznych. Odgrywa bardzo ważną rolę w regulacji przemian energetycznych. Wykazuje zdolności hydratacyjne, przez co ma wpływ na gospodarkę wodną roślin oraz aktywność enzymów. Niedobór magnezu hamuje wzrost i rozwój roślin oraz negatywnie wpływa na jakość i wielkość plonów. Tymczasem aż 70% gleb wykorzystywanych w rolnictwie cechuje niedobór magnezu. Amerykańscy naukowcy zbadali, że ok. 70% populacji mieszkańców USA cierpi na niedobór magnezu. Mechanizm niwelacji niedoboru magnezu w organizmie niestety jest jeszcze słabo zbadany – referowała prof. Keutgen.

O skutkach niedoboru magnezu w organizmie człowieka, o tym, że jest potrzebny człowiekowi do prawidłowego funkcjonowania i co się dzieje z człowiekiem, gdy go brak, mówiło wielu naukowców. To rzecz dla nich znana. Niestety nie dla przeciętnych konsumentów. Jakie to niesie niebezpieczeństwa wspominała m.in. prof. Krystyna Skibniewska, kierowniczka Katedry Podstaw Bezpieczeństwa UWM, przewodnicząca komitetu naukowego konferencji i sympozjum.

– Wprowadzanie na rynek produktów o znacznie zubożonym składzie, tzw. light jest dozwolone. Przykładem są np. wędliny wytwarzane z gorszej jakości mięsa. Takie produkty są bezpieczne dla zdrowia, ale tylko jako dodatek do dobrze zbilansowanej diety. Opieranie się jednak tylko na produktach light uniemożliwia zbudowanie



wani pełnowartościowej diety. Następstwem takiej filozofii jedzenia są choroby dietozależne, np. cukrzyca, nadciśnienie – wyjaśniała prof. Skibniewska.

Czy pierwiastki śladowe są mało istotne? Najbardziej znanym i popularnym z nich jest wapń. Jakie ma znaczenie dla organizmu człowieka?

Na ten temat referowała prof. Grażyna Cichosz z Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością na Wydziale Nauki o Żywności UWM.

Niedobór wapnia sprzyja wzrostowi masy ciała. Wapń powoduje spadek ciśnienia tętniczego krwi, przeciwdziała miażdżycy, przyspiesza wydalanie z organizmu chlorku sodu, zmniejsza ryzyko raka okrężnicy, wzmacnia układ odpornościowy człowieka. Pokrycie zapotrzebowania na wapń bardziej zależy od jego biodostępności niż od ilości, którą człowiek spożywa. Za jego wchłanianie w organizmie odpowiedzialna jest witamina D3. Natomiast za jego przechowywanie w organizmie, czyli w układzie kostnym odpowiada witamina K2. Obie występują w produktach mlecznych, ale w pełnowartościowych, nie typu light – dlatego konsumpcję odtłuszczonych produktów mleczarskich, podobnie jak stosowanie suplementów wapnia, należy traktować, jako dietetyczne nieporozumienie – podkreśla prof. Cichosz.

Co jest najlepszym źródłem wapnia i magnezu? Mleko owcze – tak wynika z badań, które przeprowadzili: mgr inż. Elżbieta Tońska, dr inż. Beata Paszczyk z Katedry Towaroznawstwa i Badań Żywności UWM oraz Michał Toński z Katedry Analiz Środowiska Uniwersytetu Gdańskiego.

Pierwiastki śladowe to także metale ciężkie, których działanie jest dla organizmu człowieka szkodliwe. Dr inż. Elżbieta Rolka, mgr Karolina Kozłowska i dr hab. Andrzej Żołnowski z Katedry Chemii Środowiska UWM badali zawartość metali ciężkich (Co, Cu, Cd, Cr, Fe, ZN i Ni) w glebie i roślinach koło 4 wybranych stacji paliw w Olsztynie: 2 przy ul. Sielskiej, al. Wojska Polskiego i ul. Sikorskiego. Bić już na alarm czy nie?

Na szczęście nie. W żadnym z badanych miejsc nie stwierdzili przekroczenia dopuszczalnych norm ich zawartości. A więc przynajmniej koło tych stacji Olsztyn jest miastem biochemicznie bezpiecznym.

lek

## Sprostowanie

*W numerze majowym „Wiadomości Uniwersyteckich” mylnie podaliśmy zakresy obowiązków nowo wybranych prodziekanów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Prof. dr hab. Krzysztof Wąsowicz jest prodziekanem ds. nauki, natomiast dr hab. Przemysław Sobiech, prof. UWM jest prodziekanem ds. studiów. Za pomyłkę przepraszamy.*

Redakcja



# Zachować genetyczną różnorodność

**Rośliny rosnące w swoim naturalnym środowisku są szczególnie narażone na działanie różnego rodzaju stresów, które zakłócają ich wzrost i rozwój. Co powoduje, że jedne są bardziej odporne, a inne mniej?**

Zarówno zbyt niskie, jak i zbyt wysokie natężenie jakiegoś czynnika jest określane mianem stresu. Może nim być np. niedobór lub nadmiar światła, wody i składników pokarmowych, obecność substancji toksycznych, niekorzystna temperatura, czy też presja innych gatunków. Rośliny mogą tolerować nawet bardzo wysokie natężenie stresów środowiskowych, o ile zostaną u nich wykształcone specyficzne adaptacje (morfologiczne, anatomiczne i fizjologiczne).

Od dawna hodowlę roślin uprawnych prowadzono w kierunku zwiększenia produkcji, zwracając mniejszą uwagę na stresy. Działania stresów łagodzą za pomocą nawadniania, nawozów i pestycydów. Takie postępowanie zmniejszyło użycie naturalnych zasobów genetycznych roślin przydatnych do przewyżczenia wspomnianych ograniczeń. Pewne gatunki/odmiany zawierające użyteczne cechy odporności na stresy zostały zapomniane.

Jednak stosowanie nawozów, pestycydów i wody powinno być ograniczone i rolnictwo musi stać się bardziej zrównoważone. W odróżnieniu od modelu intensywnego rozwoju rolnictwa, aktualnie promowane rolnictwo zrównoważone zakłada realizowanie wszystkich działań w zakresie rolnictwa z uwzględnieniem dobra przyszłych pokoleń.

Agenda ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa szacuje, że w ubiegłym wieku zniknęło trzy czwarte genetycznej różnorodności upraw rolniczych. Przemysłowy typ rolnictwa zachęcał rolników do korzystania z tych samych gatunków wysokowydajnych roślin. Gdy rolnicy rezygnują z różnorodności, pewne odmiany mogą zniknąć wraz z ich specyficznymi cechami genetycznymi. Obecnie w wielu krajach promuje się przechowywanie materiału genetycznego roślin, jako zbioru nasion. Powoduje to wzrost asortymentu materiału biologicznego, który może być badany w celu wyszukania genotypów odporniejszych na stresy. Komisja Europejska stara się zintegrować narodowe infrastruktury badawcze w celu przeanalizowania ogromnej ilości danych genomicznych dotyczących zwierząt, roślin i mikroorganizmów, a naukowcy próbują powiązać te dane z danymi fenomicznymi.

Ustalenie, jakim zmianom ulegają białka podczas stresów środowiskowych, może dostarczyć wielu ważnych informacji dotyczących adaptacji roślin do tych warunków. Konieczność analizy proteomu wynika z tego, że wielu jego cech nie można zbadać na innych poziomach (genomu, transkryptomu), ze względu na występowanie zmian potranslacyjnych, takich jak fosforylacja lub glikozylacja, które wpływają zarówno na strukturę, jak i na funkcję białka. Przedstawiony poniżej postęp w proteomicznych badaniach odpowiedzi roślin uprawnych na stresy oraz przykłady badań nad białkowymi wskaźnikami tolerancji na stresy mają duże szanse na praktyczne wykorzystanie.

Profesor Stanisław Weidner z Katedry Biochemii Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM w ostatnich latach prowadził wraz z zespołem doktorantek (Wioletta Brosowska, Sylwia Sadowska, Anna Badowiec, Agnieszka Mostek i Angelika Król) badania nad wykorzystaniem analiz proteomicznych do wyjaśnienia biologicznych podstaw tolerancji stresów u roślin oraz nad białkowymi biomarkerami stresów abiotycznych. Wspomniane prace były wykonywane w Europejskich Programach Współpracy w Dziedzinie Badań Naukowo-Technicz-



nych (COST Actions 828, 858, FA0603, FA0901, FA1003 i FA1306 – w wymienionych programach prof. S. Weidner był przedstawicielem Polski oraz członkiem Management Committee). Badania te były finansowane przez specjalne programy badawcze KBN oraz przez Narodowe Centrum Nauki. Uzyskane wyniki częściowo zostały już opublikowane w czasopismach o wysokim IF (J. Plant Physiol., Plant Physiol. Bioch., Int. J. Mol. Sci., Acta Physiol. Plant i Molecules).

Zagadnienia te są bardzo ważne przy zwiększaniu produkcji roślinnej z wykorzystaniem naturalnych zasobów genetycznych roślin uprawnych do przewyżczenia stresów występujących podczas ich wzrostu i rozwoju. Do najważniejszych osiągnięć zespołu można zaliczyć między innymi: zidentyfikowanie białek, których ekspresja zmienia się pod wpływem stresów (białka te mogą służyć jako obiekty strategii inżynieryjnych, mające na celu powstanie odmian wykazujących większą odporność na niekorzystne warunki klimatyczne lub jako białka wskaźnikowe w diagnostyce); wykazanie, że białkiem obecnym wyłącznie w kiełkujących nasionach *Pisum sativum* L. w warunkach stresu osmotycznego i regeneracji po stresie był enzym metylotransferaza 6  $\alpha$ -hydroksymaakiainowa, biorący udział w syntezie pizatyny; wykazanie, że zwiększona tolerancja roślin na stres solny jest głównie wynikiem wzmożonej aktywności w przekazywaniu sygnałów w ich komórkach, co prowadzi do akumulacji białek chroniących przed stresem oraz zmian w strukturze ścian komórkowych; zbadanie (po raz pierwszy) molekularnego mechanizmu łagodzenia stresów u roślin przez kwas  $\beta$ -aminomasłowy (aminokwas niebiałkowy); wykazanie istnienia (poza wspólnymi) bardzo specyficznych dla poszczególnych stresów mechanizmów obronnych w winorośli, co ma ogromne znaczenie w tworzeniu nowych odmian uprawianych w warunkach klimatycznych północno-wschodniej Europy; wykazanie, że liście winorośli mogą służyć jako komercyjne źródło antyoksydantów.

Badania w dziedzinie biologii molekularnej są z pewnością bardzo fascynujące, należy jednak pamiętać, że w końcu liczy się fenotyp. Fenotypujące platformy powstały już w wielu krajach takich, jak: Australia, Belgia, Kanada, Francja, Niemcy, Węgry, Holandia, USA i Wielka Brytania. Jednakże zrozumienie zachowania roślin i powiązanie z reakcjami genetycznymi i komórkowymi jest dużym wyzwaniem i nie może być rozwiązywane tylko na poziomie narodowym. Naukowcy z różnych dyscyplin (genetycy, fizjologzy roślin, biochemicy, biolodzy molekularni i inni) powinni połączyć siły w celu rozwiązania tych problemów. Konieczne jest również stworzenie sieci łączącej naukowców, hodowców i przemysł. Od lat bowiem hodowcy roślin szukają sposobów na polepszenie wydajności plonów w różnych warunkach środowiskowych. Ważna jest identyfikacja genetyczno-fizjologicznych markerów oraz integracja danych fenotypowych z danymi „omicznymi”, co stanowiłoby konkretne wskazówki dla rolnictwa. Pozwoli to zminimalizować wpływ biotycznych i abiotycznych stresów na plonowanie i zwiększyć użycie dostępnych zasobów genetycznych.

sw





## Nauka na wesoło

W Olsztynie odbyły się 14. Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki. Każdy - niezależnie od wieku - mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego. Organizatorzy przygotowali dla uczestników w tym roku 470 różnych atrakcji.

W Olsztynie już po raz 14. uczeni popularyzowali naukę w zabawnej i niecodziennej formie (21-23.09.). Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, a także inne instytucje kulturalne i oświatowe z miasta i regionu przygotowały liczne pokazy, warsztaty, prezentacje, wykłady na wesoło, wycieczki, konkursy i przedstawienia teatralne.

Oficjalne otwarcie festiwalu odbyło się 21 września w Bibliotece Uniwersyteckiej.

– Zapraszamy do udziału w przygotowanych specjalnie na tę okazję wielu atrakcjach. Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki to nie tylko wykłady i warsztaty, ale także spotkania ze znanymi osobami – mówił podczas oficjalnego otwarcia prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki.

Jedną z tych osób był Krzysztof Hołowczyc, znany kierowca rajdowy, który wraz z przedstawicielami służb mundurowych mówił m.in. o bezpieczeństwie na drodze.



W tym roku Centrum Nauki Kopernik przygotowało interaktywną wystawę „Eksperymentuj”. Ekspozycja pozwala zdobyć przez zabawę wiedzę z zakresu fizyki, biologii i matematyki, a samodzielnie przeprowadzane doświadczenia i eksperymenty w naturalny sposób pobudzają ciekawość świata. Tegoroczne atrakcje to m.in. tablica Galtona, szyfry, łamigłówki, najszybsza zjeżdżalnia, wirujące krzesło, uwięziona piłka, stanowisko próżniowe, półkule magdeburskie, kula plazmowa, znikające barwy, trójwymiarowa układanka – ludzkie ciało.

– Przyjechaliśmy zobaczyć m.in. wystawę Centrum Nauki Kopernik. W planach mamy także badanie jakości powietrza i wody z mobilnym laboratorium monitoringu środowiska. Chcemy też obejrzeć spektakl „Pampilio”. Jesteśmy tu po raz pierwszy i widzę, że uczniom bardzo się podoba – mówi Emilia Nadolska, nauczycielka przyrody ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Dąbrównie.

Park Edukacyjny *Interakcje* zabrał zwiedzających w podróż po planetach. Dzięki słuchawkom każdy mógł wsłuchać się w ich brzmienie. Ponadto na ekranach multimedialnych znajdowały się ciekawostki dotyczące każdej planety oraz Słońca.

– Szum, dziwne odgłosy, takie kosmiczne, jak lawa – opowiadają o swoich wrażeniach Amelka, Dawid i Bartek, uczniowie I klasy ze Szkoły Podstawowej nr 25 w Olsztynie.

W Parku Edukacyjnym *Interakcje* znalazły się także urządzenia naukowe – wielka kołyska Newtona, generator van de Graffa, elektryczny labirynt, koło optyczne „Wirujący krater”, kule plazmowe, lewitująca piłka, rower elektrownia oraz pisanie lustrzane.





W Collegium Biologiae uczeni prezentowali orzechy z różnych stref klimatycznych świata. Niektóre z nich można było spróbować, o innych dowiedzieć się, że można je zastosować jako środek piorący, kosmetyki czy źródło energii elektrycznej.

Ogniste efekty specjalne, obrotowe mini-tornado, pokaz barwnych płomieni rodem z Hogwartu można było obejrzeć w „Strefie wiedzy PGNiG S.A.”.

Katedra Biochemii Żywności zorganizowała warsztaty „Żelowe mapy białkowe – pół żartem, pół serio”. Uczestnicy warsztatów dowiedzieli się, w jaki sposób otrzymać jedno- i dwuwymiarowe, barwne, żelowe mapy białkowe. Zobaczyli, w jaki sposób otrzymać białka z materiału biologicznego, czy białka mogą wędrować, czy są one wrażliwe, co to są paski żelowe i co łączy megażele i żelki z żelowymi mapami białkowymi.

– Bardzo mi się podoba. Jest super. Moje marzenie to pracować w przyszłości w laboratorium. Nad studiami jeszcze się nie zastanawiałam. Mam czas. Możliwe, że wybiorę jakiś kierunek na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim – mówi Żaneta Marzyńska, uczennica II klasy LO 6.

14. Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki odwiedziło ok 25 tys. osób.

*Sylwia Zadworna*



**Bioeksperymenty, szalone konstrukcje, spotkania autorskie, pokazy i filmy. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski ponownie zaprosił na Europejską Noc Naukowców.**

Noc Naukowców pod hasłem FUSION2NIGHT odbyła się 30 września. W tym roku na pokazy, warsztaty, projekcje filmów i spotkania autorskie zaprosiły mieszkańców Olsztyna 3 uczelnie: UWM, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego oraz Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN.

Wiele uniwersyteckich wydziałów zaprezentowało naukowe atrakcje. W programie znalazły się m.in. interaktywne wystawy, spotkanie autorskie z Tomaszem Jastrunem, monodram w wykonaniu Wojciecha Pszoniaka, pokazy eksperymentów, filmy, naukowy Explorapark, warsztaty samodzielnego robienia naturalnych kosmetyków, gry strategiczne. Program został tak skomponowany, aby każdy bez względu na wiek znalazł dla siebie coś interesującego. Imprezy rozpoczęły się już od godziny 10.00 rano i trwały do 22.00.

Nasza uczelnia jako jedna z nielicznych jednostek w kraju otrzymała na zorganizowanie Nocy Naukowców dofinansowanie z europejskiego programu finansowania badań naukowych i innowacji Horyzont 2020 na ten rok i przyszły.

– Przygotowania do Nocy Naukowców trwały ok. 6 miesięcy. Kolejna odbędzie się za rok i już dziś na nią zapraszamy – podsumowuje mgr inż. Anna Smoczyńska, kierowniczka Biura ds. Nauki i Współpracy Gospodarczej, organizatorka ze strony UWM Olsztyńskich Dni Nauki oraz Nocy Naukowców.

*mah*







## „Wawrzyczki” w Europejskiej Stolicy Kultury

**Koncert na stadionie wypełnionym po brzegi - to niedościgłe marzenie niejednego muzyka. A naszym „Wawrzyczkom” - się spełniło.**

Chór im. prof. Wiktora Wawrzyczka już w kwietniu br. zakwalifikował się do dużego projektu SINGING EUROPE, będącego częścią programu Wrocław 2016 Europejską Stolicą Kultury. Przygotowania do wrocławskiego koncertu pod okiem (a właściwie uchem) dyrygenta Bogusława Palińskiego i instruktorki Małgorzaty Górskiej trwały 3 miesiące.

Koncert odbył się 23 lipca na wrocławskim stadionie. Miał na celu propagowanie śpiewu i pieśni różnych narodów, ale z udziałem publiczności.

Wrocławski stadion wypełniony po brzegi w przeważającej części zajmowali uczestnicy Światowych Dni Młodzieży.

Wieczór otworzył występ... zakonnicy Cristiny Scucci znanej z programu „The Voice of Italy”. Zaśpiewała hity muzyki rozrywkowej. Młodzież z całego świata tańczyła, klaskała i płaśała w rytm jej muzyki, tworząc niekończące się „węże”.

Po koncercie siostry Krystyny nadszedł czas na występ SINGING EUROPE, a wraz z nim na „Wawrzyczki”. Był to w sumie 800-osobowy chór i orkiestra symfoniczna. Na program SINGING EUROPE złożyło się 15 pieśni w nowych aranżacjach z różnych stron świata, wykonanych pod batutą prof. Agnieszki Franków-Żelazny – wrocławskiej dyrygentki. Chór śpiewał w kilku językach, m.in.: rosyjskim, serbskim, czeskim, niemieckim, francuskim, norweskim, węgierskim, włoskim i hiszpańskim. Po polsku wykonał *Kukułeczkę* z refrenem śpiewanym przez publiczność.

– Długo będziemy pamiętać wrażenia ze śpiewania w tak wielkim międzynarodowym chórze i to na stadionie – zapewniają nasi chórzyscy.

*Radosław Dynak, student*



## Najlepsi w Złotych Piaskach

**Bułgarski kurort Złote Piaski nad Morzem Czarnym odwiedzają latem turyści z całej Europy. To także miejsce festiwalu „Balkan Folk Fest”, na którym zaprezentował się na początku września chór „Wawrzyczki” z UWM.**

Wśród uczestników festiwalu znaleźli się artyści z wielu państw Europy, także z Polski. Były to głównie chóry oraz ludowe zespoły wokально-танeczne, wspaniale prezentujące się na scenie podczas

tego popularnego, międzynarodowego święta muzyki. Wśród skocznych dźwięków najbardziej przebija się jednak muzyka bałkańska, grana na tradycyjnych instrumentach z tego regionu. Nasz Chór im. prof. W. Wawrzyczka pod przewodnictwem dyrygenta Bogusława Palińskiego i instruktorki Małgorzaty Górskiej-Dubowik zaprezentował repertuar a`cappella, na który złożyły się utwory sakralne i rozrywkowe polskich i zagranicznych kompozytorów. Możemy być dumni: za występ „Wawrzyczki” zdobyły statuetkę i dyplom „The best of the best” z gratulacjami organizatorów festiwalu. Jest to ogromne wyróżnienie na tle pozostałych artystów.

Festiwal w Złotych Piaskach nad Morzem Czarnym polecamy każdemu, kto w tym okresie wypoczywa nad bułgarskim wybrzeżem. To niezapomniane wydarzenie dla sympatyka żywej i różnorodnej muzyki.

*Piotr Jurkiewicz, student*



## Filozofia i technika

Wydział Humanistyczny gościł filozofów, inżynierów różnych specjalności, fizyków jądrowych i chemików (7-9.09). Okazją była dziewiąta edycja Festiwalu Filozofii, poświęcona problematyce filozofii i techniki.

Trzydniowe obrady zorganizowano w dwóch równoległych, zróżnicowanych tematycznie sesjach. Pierwszy dzień zdominowała problematyka energii jądrowej. Przedstawiciele Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej w Warszawie przedstawili zagadnienia pozytywnych i negatywnych skutków promieniowania oraz zastosowania i znaczenia praktycznego niemal wszechobecnego uranu. Odrębną część poświęcono katastrofie czernobylskiej oraz problemowi bezpieczeństwa elektrowni jądrowych. Dyskusji towarzyszyła wystawa plakatów ze zdjęciami Marka Rabińskiego z Narodowego Centrum Badań Jądrowych oraz Rafała Mińko, studenta Wydziału Nauk Technicznych UWM, dokumentujących aktualny stan w strefie i wokół miejsca katastrofy.

Te wystąpienia wiązały się tematycznie z problematyką debaty zorganizowanej w Muzeum Nowoczesności we współpracy z MOK. Wzięli w niej udział Marek Rabiński i Dariusz Szwed, reprezentujący Zielony Instytut. Tezy i argumenty oponentów ważył, komentował i oceniał Jan Wadowski, filozof z Politechniki Wrocławskiej. Dwugodzinne spotkanie poprowadził Michał Krawiel, dziennikarz „Gazety Olsztyńskiej”. Pokazało ono kontrowersyjność i niejednoznaczność planów rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, jak również istnienie alternatywnych, proekologicznych rozwiązań. Dyskutowano nad politycznymi, finansowymi, a także technicznymi aspektami tego sektora energetyki. Liczne pytania i komentarze słuchaczy debaty pokazały dylematyczność i relatywność tego problemu.

## Kino nakręcone filozofią

Po raz siódmy odbył się projekt edukacyjno-badawczy **Filozofia Filmowo**. Jego najważniejszym zadaniem jest popularyzacja filozofii za pomocą filmów, wykładów, dyskusji i warsztatów.

Jest to jedna z najważniejszych inicjatyw tego typu w Polsce, najstarszy tematyczny festiwal filmowy na Warmii i Mazurach. Początek był skromny. W 2010 roku zaczęło się od pomysłu Doroty Sepczyńskiej, wspieranej przez Piotra Wasyluka (pracownicy naukowi Instytutu Filozofii UW), aby przybliżyć poglądy i nurty filozoficzne za pomocą sztuki filmowej. Podczas pierwszej edycji pokazane zostały filmy Pawła Kuczyńskiego. Od 2. edycji pojawiło się logo Filozofii Filmowo autorstwa Marcina Rewaka. Przegląd przyjął dwudniową formę.

3. edycja przyniosła m.in. seanse filmowe o profesorze Leszku Kołakowskim oraz analizy filozoficzno-filmowe Sławoja Żiżka. 4. Filozofia Filmowo po raz pierwszy została określona hasłem przewodnim – *Co Ty wiesz o filozofii? Co Ty wiesz o anarchizmie?* Przedstawiono wtedy cykl filmowych wykładów Zbigniewa Mikołajki i Jana Hartmana. 5. odsłona Filozofii Filmowo przyniosła kilka zmian. Impreza zyskała piękny zwiastun przygotowany przez Marcina Rudnickiego do muzyki Piotra Bejnara, a także radiowy dzingiel autorstwa Roberta Kosowicza, zagrany na instrumencie tak rzadko w Polsce spotykanym, że zorganizowano konkurs z pytaniem, jak nazywa się ów instrument. Jak dotąd nikt nie odgadł jego nazwy.



W festiwalu zaprezentowało się blisko pięćdziesięciu prelegentów. Reprezentowali środowisko naukowe UWM, jak również instytuty badawcze i uczelnie z całej Polski. Różnorodność tematyczna wystąpień uzmysłowiała, jak złożone i rozległe są związki nauk technicznych i przyrodniczych z filozofią, stanowiącą narzędzie krytycznej analizy ich wzajemnych połączeń oraz formę sensotwórczego namysłu nad skutkami dokonującego się rozwoju w wymiarze społecznym, kulturowym czy ekonomicznym. Zagadnieniami, którym poświęcono szczególną uwagę, był rozwój technologii informacyjnych i ich wpływ na komunikację, sztuczna inteligencja i jej wykorzystanie w technice. Wśród stricte filozoficznych aspektów techniki obok kwestii teoriopoznawczych, analizowano problemy wolności, godności, szczęścia, przyszłości człowieka w konfrontacji z rozwojem uwarunkowanym technologicznie. Zainteresowanie filozofów wzbudziły również modele rozwoju historycznego skonfrontowane z koncepcją postępu. Wystąpienia filozoficzne poświęcono także analizom przemian kulturowych, projekcjom przyszłości czy tropieniu paradoksów, towarzyszących rozwijającej się technice.

Trzydniowy festiwal stał się okazją do licznych interdyscyplinarnych dyskusji oraz snucia planów przyszłej współpracy filozoficzno-inżynierskiej. Przedsięwzięcie zorganizował Instytut Filozofii UWM przy współdziałaniu Wydziału Nauk Technicznych oraz Studenckiego Koła Naukowego Energetyki Jądrowej „Deuterium”. We wrześniu przyszłego roku ukaże się tom dokumentujący teoretyczne osiągnięcia konferencji.

Andrzej Kucner

Od 6. edycji Filozofii Filmowo *Polityka wobec filozofii. Filozofia o polityce* dwudniowa formuła została poszerzona o trzeci dzień. Pojawiły się warsztaty filmowe (scenariuszowe prowadzone przez dra Jana Zamojskiego) oraz przegląd krótkometrażowego filmu filozoficznego (prezentacja 15 etiud) będący jednocześnie swoistym polem badań nad filmem filozoficznym i miejscem, gdzie młodzi twórcy mogą pokazać swoje filozofujące obrazy.

Najnowsza odsłona Filozofii Filmowo (21-23.09.) *Myśliciele* okazała się frekwencyjnym sukcesem. Goście na wykładach przedstawili myśl filozoficzną poszczególnych epok w nawiązaniu do popkultury. Giovanni Castellanos – reżyser Teatru im. S. Jaracza – poprowadził fantastyczne warsztaty reżyserii. Młodzi twórcy zaprezentowali swoje krótkie dzieła podczas przeglądu krótkometrażowego filmu filozoficznego. Wśród filmów pełnometrażowych pojawiły się trzy obrazy. Film o słynnym filozofie umysłu, Danielu C. Dennecie *Człowiek, który zmienił myślenie* o umyśle wyreżyserował dziennikarz naukowy „Polityki” Karol Jałochowski. Reżyserem dokumentu *Tischner. Życie w opowieściach* jest Artur Więcek. Szczególnym zdarzeniem była projekcja filmu *Nieobecny Bóg* Yorama Rona przybliżającego życie i myśl Emanuela Lévinasa. To już film filozoficzny w najlepszym wydaniu, umiejętnie przekładający filozofię jednego z największych filozofów XX wieku na język filmowy. Nie bez powodu w tym dokumencie pojawiają się nagradzani m.in. Złotymi Palmami w Cannes bracia Dardenne, znani filmowcy wielokrotnie inspirujący się myślą Lévinasa.

Czyż *Myśliciele* to niejednoznaczna nazwa? Z jednej strony filozofowie mogą być postrzegani jako myśliciele, czyli ludzie, którzy docierają do mądrości, prawdy; z drugiej – jako myślące zwierzęta.

Łukasz Kamiński



## Do Niemiec po naukę i doświadczenie

**U najlepszych poznawali podczas waka-  
cji specyfikę swego przyszłego zawodu.  
W dniach 19-26 czerwca grupa 15 studentów  
III roku inżynierii chemicznej i procesowej  
odbyła wyjazd studyjny do Niemiec.**

Program wyjazdu studentów obejmował wizyty studyjne w zakładach produkcyjnych, badawczo-rozwojowych oraz uczelniach. Odwiedzili: zakład produkcyjny SternMaid w Wittenburgu, specjalizujący się w produkcji sproszkowanych produktów spożywczych; pilotażową stację badawczą nowych produktów spożywczych Firmy Hydrosol w Ahrensburgu; zakład produkcyjny Apostel Joghurt Produktions – potentata na rynku niemieckim w produkcji jogurtów typu greckiego; firmę GEA Westfalia Separator Group – światowej klasy producenta wirówek oraz browar Pott's w Oelde – producenta piwa niepasteryzowanego o przedłużonej trwałości.

Drugą część obozu naukowego studenci ze Studenckiego Koła Naukowego Inżynierii Chemicznej i Procesowej wykorzystali na odwiedzinach niemieckich uniwersytetów w Offenburgu i Karlsruhe. Na Uniwersytecie Nauk Stosowanych w Offenburgu wzięli udział

w spotkaniu poświęconym programom studiów w języku angielskim. Następnie poznali kampus oraz pracownie laboratoryjne kierunku inżynieria procesowa. Wzięli też udział w seminarium magisterskim prowadzonym przez dr. inż. Andreasa Wilke. Dyskutowano na nim nad przebiegiem badań i wynikami uzyskanymi przez studentów magisterskiego programu inżynierii procesowej realizowanego wspólnie z UWM.

Na Uniwersytecie Nauk Stosowanych w Karlsruhe studenci obejrzeli prezentację nt. badań prowadzonych na tej uczelni, a następnie mieli możliwość zapoznania się z wyposażeniem laboratoriów oraz pracowni badawczych Instytutu Technologii w Karlsruhe (KIT). Dwa ostatnie dni wykorzystali na indywidualne poznanie kultury materialnej i społecznej Karlsruhe, Strassburga i Offenburga oraz podróż powrotną do Olsztyna.

Zorganizowanie tego bogatego zarówno od strony poznawczej jak i naukowej wyjazdu było możliwe dzięki dofinansowaniu, które studenci otrzymali z Niemieckiej Fundacji Wymiany Akademickiej (DAAD). Wyjazd SKN IChIP wsparł też prorektor UWM ds. studenckich. Koszty transportu dofinansował dziekan Wydziału Nauki o Żywności oraz kierownik Katedry Inżynierii i Aparatury Procesowej.

ak

## Ekonomia już w gimnazjum

**Moja firma, moja przyszłość, to tytuł  
I Wojewódzkiego Konkursu Ekonomicznego  
zorganizowanego przez  
Zespół Szkół w Dywitach i Wydział  
Nauk Ekonomicznych.**

Finał I Wojewódzkiego Konkursu Ekonomicznego dla uczniów szkół gimnazjalnych odbył się 15 czerwca na Wydziale Nauk Ekonomicznych. Idea przedsięwzięcia zrodziła się w Zespole Szkół w Dywitach, którym kieruje Ewa Romanowska.

– Zdecydowaliśmy się na współpracę z Wydziałem Nauk Ekonomicznych wierząc w to, że kadra naukowa wydziału zainspiruje uczniów do odważniejszej realizacji marzeń związanych z rozwojem własnego biznesu w przyszłości – podkreśla dyrektor.

– Uznaliśmy, że przedstawiony pomysł ma potencjał i dlatego bez wahania włączyliśmy się w jego realizację – wspomina dr Zbigniew Nasalski.

Konkurs składał się z 3 etapów: testu z wiedzy ekonomicznej, opracowania biznesplanów przez dwuosobowe zespoły uczniów i finału polegającego na prezentacji najlepszych projektów. W elimi-

nacjach szkolnych wyłoniono 20 zespołów, które 25 maja uczestniczyły w całodniowych warsztatach pisania biznesplanów.

Najlepsi 15 czerwca mieli szansę zaprezentować swoje pomysły przed komisją konkursową złożoną z przedstawicieli WNE i gości: Zbigniewa Jaworskiego – z oddziału w Jonkowie Warmińskiego Banku Spółdzielczego, Janusza Cichonia – posła, Józefa Rogowskiego – przedstawiciela Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

Po burzliwych naradach, jury postanowiło jednogłośnie przyznać 3 nagrody oraz wyróżnienie.

Pierwsze miejsce zajął zespół z Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łankiejmach w składzie: Wiktor Kragiel oraz Jakub Kowalski (opiekun: Aneta Lesik). Perfekcyjnie zaprezentował projekt dotyczący zarządzania i administracji nieruchomościami. Na miejscu 2. znalazł się biznesplan przygotowany przez Mikołaja Ejsmonta oraz Wojciecha Lulę z Publicznego Gimnazjum w Wilkasach (opiekun: Ewa Wicha). Uczniowie przygotowali projekt pt. „Mazurskie Centrum Rzemiosła” oferujący wyrób oraz pośrednictwo w sprzedaży warmińskiego rękodzieła. Trzecie miejsce zajął zespół: Hanna Biernacka oraz Małgorzata Nowagiel z Gimnazjum nr 2 w Olsztynie (opiekun: Magdalena Korzeb), za projekt dotyczący wypieku i sprzedaży regionalnych pączków.

Wyróżnienie przypadło zespołowi Ignacego Błotniaka i Jana Kunickiego ze Społecznego Gimnazjum nr 101 w Olsztynie za projekt pt. „i-korki

– Wszystkich chętnych już dziś zapraszamy na kolejną edycję, która za rok ponownie odbędzie się na Wydziale Nauk Ekonomicznych UWM w Olsztynie – podsumował prof. Janusz Heller.

Magdalena Wojarska, Joanna Zielińska-Szczepkowska



## Z wizytą na Sri Lance

**Maciej Piejdak, student kierunku inżynieria środowiska na Wydziale Nauk o Środowisku UWM uczestniczył w międzynarodowym stażu naukowym na Sri Lance. Przez 3 tygodnie prowadził badania wody i ścieków.**

Wyjazd, będący częścią międzynarodowego projektu badawczego Water Harmony, realizowanego w programie Erasmus + umożliwił wspólne prowadzenie badań i wymianę doświadczeń pomiędzy studentami z Polski, Ukrainy, Norwegii, Niemiec, Chin i Sri Lanki. Zajęcia odbywały się na Uniwersytecie Peradeniya, drugim pod względem wielkości uniwersytecie na Sri Lance.

### – Jak trafił Pan do programu Water Harmony?

– Interesowałem się wcześniej tą tematyką i kiedy zadzwonił do mnie najpierw dziekan z mego wydziału, a potem prof. Lech Smoczyński, koordynator krajowy tego projektu, zgodziłem się. Z naszej uczelni na Sri Lankę poleciało nas dwoje – ja i doktorantka z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

### – Jakie badania prowadził Pan w podczas pobytu na Sri Lance?

– Skupialiśmy się głównie na zagadnieniach związanych z wodą, jej obiegiem w środowisku, rozmieszczeniem dostępnych nam zasobów na świecie, sposobem jej uzdatniania, a także zagospodarowaniem wody opadowej i jej oczyszczaniem. Gospodarze organizowali także wycieczki dydaktyczne do stacji uzdatniania wody oraz na zapory wodne. Wspólnie ze studentami ze Sri Lanki realizowaliśmy dwa projekty badawcze: pobieraliśmy i badaliśmy próbki wody z różnej głębokości miejskiego jeziora oraz próbki wody z dopływów do jeziora, sprawdzaliśmy stan obiektów inżynierskich. Efektem tych prac były prezentacje, w których przedstawialiśmy aktualny stan jeziora oraz propozycje zmian w celu ograniczenia jego zanieczyszczenia, jako pierwszy krok do rekultywacji. Podobne działania były prowadzone na wysypisku śmieci, gdzie skupiliśmy się na odciekach z wysypiska, a także sposobie gospodarowania śmieci na wysypisku.

### – Jak wygląda stan czystości tamtejszej wody pitnej? Czy tak jak w Olsztynie można ją pić bezpośrednio z kranu?

– Niestety nie. Zalecano nam, aby nie pic wody z kranu, a nawet nie używać jej do mycia zębów. Na Sri Lance popularne są zbiorniki na wodę lokalizowane na dachu, (które raczej rzadko są czyszczone), z jakością uzdatnionej wody bywa różnie. Duże miasta posiadają zaawansowane technologie, lecz są one kosztowne i nie każde miasto jest w stanie zrealizować taki projekt. Zaciekawili mnie filtry powolne, które spotkać możemy także w Warszawie, są one jednak w przeciwieństwie do filtrów warszawskich zlokalizowane na powierzchni. Przepływ wody przez złoża filtracyjne następuje powoli, w sposób grawitacyjny. Można swobodnie obejrzeć konstrukcję filtra np. podczas wymiany złoża filtracyjnego. W Polsce filtry są zakopane pod ziemią. Inną ciekawostką są umieszczone na dachach polietylenowe zbiorniki na wodę spełniające dwie zasadnicze funkcje: magazynują wodę, a także nadają jej odpowiednie ciśnienie, gdy ciśnienie w wodociągu jest niewystarczające (np. rano i wieczorem, w okresach wzmożonego poboru). Są koloru czarnego i w tak słonecznym kraju jak Sri Lanka woda nagrzewa się w nich dość mocno. Niekiedy wieczorem zdarzało się, że z kranu leciała tylko gorąca woda.

### – Jak mieszkańcy radzą sobie z brakiem wody podczas pory suchej?

– Budują konstrukcje do spiętrzania i magazynowania wody, które w okresach suszy służą jako rezerwuar wody dla miast, a także zasilają np. kanały irygacyjne i rozprowadzają wodę na pola. Sposoby budowania tych urządzeń liczą około tysiąca lat. W rejonie górzystym,



który zwiedzaliśmy, jest wiele małych stacji uzdatniania wody, które pobierają wodę ze studni głębinowych czy potoków górskich, mieliśmy okazję obejrzeć kilka z nich od środka.

### – Sri Lanka to dla Polaka egzotyczny kraj. Jakie wrażenia przywiózł Pan z pobytu w Peradeniya?

– Tamtejsi studenci są bardzo wytrwali i chcą się uczyć. Spotkaliśmy dziewczynę, która dojeżdżała na zajęcia kilka godzin autobusem. Wstawała ok. 4 rano, następnie ok. 4 godz. jechała na uczelnię. Zajęcia trwały do 17.00 i znowu kilka godzin wracała do domu. Uczyla się w autobusie. Poziom wiedzy tamtejszych profesorów i studentów jest porównywalny z naszym, wielu doktorantów kończy uczelnie w Stanach Zjednoczonych, Chinach czy Europie, a następnie wraca na Sri Lankę lub, jak profesor Harsha Ratnaweera (uczestnik projektu Water Harmony), pozostaje na uczelni, do której wyjechał i szerzy wiedzę na temat Sri Lanki. Mogliśmy swobodnie po angielsku dyskutować ze studentami i profesorami. W języku angielskim mogliśmy także porozumiewać się podczas wycieczek do zapór wodnych, oczyszczalni czy na wysypisko śmieci. Mieszkaliśmy w hotelu niedaleko uniwersytetu. W czasie wolnym gospodarze organizowali nam wycieczki do innych miast, na plantację herbaty, wodospady a także inne rozrywki jak rafting. Lankijczycy są bardzo przyjaźni, gościnni i pomocni. Dało się wyczuć rodzinną atmosferę na każdym kroku. Peradeniya to ośrodek uniwersytecki, wchodzący w skład większego kompleksu aglomeracji miejskiej. To był wspaniały wyjazd, chętnie poleciałbym tam jeszcze raz.

mah

### Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie

**Terminy akcji pobierania krwi na terenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem ambulansu.**

**Miejsce – przed budynkiem Centrum Konferencyjno-Szkoleniowego przy Dybowskiego 11**

**Pobór krwi w godzinach : 9.00 do 13.30**

#### Terminy:

- ✓ 19.10.
- ✓ 26.10.
- ✓ 09.11.
- ✓ 23.11.
- ✓ 07.12.



**Aktualności i terminy akcji przedstawiane są na stronie internetowej [www.rckikol.pl](http://www.rckikol.pl)**



## Jestem dumna, że tu studiowałam

**Czasu nie da się cofnąć, ale można do przeszłości wrócić we wspomnieniach. Najlepsze miejsce i termin do takiego powrotu to drugi weekend września i Kortowo, czyli Dzień Absolwenta UWM.**

Tegoroczny Dzień Absolwenta UWM organizowany jak zwykle przez Stowarzyszenie Absolwentów UWM przypadł na 10 września. Uczestniczyli w nim m.in. absolwenci zootechniki z lat 1966, 1973, 1974, technologii żywności 1971, 1991, mleczarstwa 1966, geodezji 1976 oraz rolnictwa z roku 1957! Oprócz zorganizowanych grup zjawili się w Kortowie bardzo wielu absolwentów niezrzeszonych, którzy spodziewali się spotkać w miasteczku uniwersyteckim kolegów i koleżanki ze studiów.

Dzień Absolwenta oficjalnie zaczyna się zawsze od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy pod głazem pamiątkowym przy Promenadzie Absolwentów. W ten sposób jego uczestnicy oddają hołd nauczycielom akademickim oraz swym przyjaciółom ze studiów, którzy już odeszli.

– Uniwersytet potrzebuje zakotwiczenia w społeczeństwie i ambasadorków. Tę funkcję pełnią właśnie absolwenci. Cieszę się, że jest taka organizacja, jak Stowarzyszenie Absolwentów UWM, która integruje absolwentów – powiedział na otwarciu Dnia prof. Mirosław Gornowicz, prorektor UWM ds. ekonomicznych i rozwoju.

Niektóre grupy złożyły też kwiaty i zapaliły znicze pod pamiątkowymi głazami wydziałowymi przy Alei Wydziałów. Potem uroczystość przeniosła się do Auli im. prof. Kotera, która w przeszłości była kinem „Student”. Po drodze niektórzy wspominali i barwnie opowiadali kolegom i koleżankom swe przeżycia związane z kinem.

W Auli im. prof. Kotera odbyła się oficjalna część Dnia. W jej trakcie najbardziej zasłużeni działacze Stowarzyszenia Absolwentów otrzymali honorowe odznaki i dyplomy. Z okazji 50-lecia powstania LZS „Rodło” Pozorty, klubu futbolowego, założonego przez studentów Wyższej Szkoły Rolniczej, byli studenci-piłkarze otrzymali wyróżnienia przyznane im przez marszałka województwa oraz Krajowe Zrzeszenie LZS – medale 70-lecia LZS, odznaki „Zasłużony Działacz LZS” oraz listy gratulacyjne. Wśród byłych członków klubu byli lub są: senator, minister, wojewoda, rektor, dziekan, prezydent miasta, naczelnik, wójt, dyrektor technikum rolniczego i dyrektorzy firm. Część oficjalną zakończył recital ks.

Zbigniewa Stępnika, któremu akompaniowały: Wiktoria Krasjun na skrzypkach i Agnieszka Panasiuk na fortepianie. Po nim brawurowy koncert dał Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo”.

W słoneczną sobotę 10 września widać było na ulicach Kortowa mnóstwo ludzi spacerujących i zwiedzających kampus. Także noc należała do absolwentów. Tradycyjny bal rozpoczęty o godz. 20 zakończył się, bowiem ok. godz. 4 nad ranem. Uczestniczyły w nim 143 osoby.

– Skończyłem technikum rolnicze w Dobrocinie w 1978 r. W mojej rodzinie była tradycja studiów rolniczych, więc poszedłem na studia rolnicze na ART. To było wtedy moje marzenie i wyzwanie. Początkowo miałem kłopoty z przedmiotami ogólnymi – matematyką i fizyką. Złapałem drugi oddech, gdy zaczęły się przedmioty zawodowe – wspomina Gustaw Marek Brzezina – absolwent rolnictwa 1984, marszałek województwa.

Gustaw M. Brzezina bardzo dobrze wspomina prof. Kotera, wykładowcę chemii rolnej.

– Miał bardzo duże wymagania, ale też i poczucie humoru. Kierownikiem naszego roku był prof. Budzyński. Zachęcał nas do społecznego działania. Byłem kierownikiem DS8, współorganizowałem Kortowiadę, byłem elektem w wyborach rektorskich prof. Hopfera, brałem również udział w strajkach studenckich w 1981 r. – dodaje marszałek.

Ewa Biedrzycka-Wilczewska, zootechnika 1972, z Kielc, przyjeżdża do Kortowa na spotkania co roku.

– To był wspaniały kierunek studiów. Jestem dumna, że tu w Kortowie studiowałam. Tu panował przyjazny duch i sympatyczna atmosfera. Pracowałam potem w Instytucie Biologii na uczelni w Kielcach i polecałam wszystkim młodym studiowanie w Kortowie.

– Pamiętam, jak w tej sali – auli Kotera – przed południem miałam zajęcia, a po południu za parę groszy oglądałam ciekawe filmy – wspomina.

Marek Strachocki z Olsztyna ukończył geodezję w 1976 r. Trenował siatkówkę w AZS. Wybrał geodezję, bo po tym kierunku można było dobrze zarobić i jest to bardzo ciekawy zawód. Chociaż lubił matematykę to z początku było trudno.

– Ze 106 osób na roku zostało nas przez matematykę tylko 33. Chociaż mieszkam w Olsztynie to Kortowo tak bardzo się zmieniło, że się tu trochę pogubiłem – przyznaje.

lek

fol. Radosław Walaugo



# Geodezja łączy Polskę i Chiny

**Dr hab. inż. Paweł Wielgosz, prof. UWM, prodziekan ds. nauki na Wydziale Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa odwiedził w maju Chiny. Uczestniczył tam w konferencji, warsztatach, a także prowadził wykłady.**

**– Panie Profesorze, skąd wziął się pomysł, żeby pojechać do Chin?**

– To dłuższa historia. W ostatnim czasie otrzymałem kilka zaproszeń od różnych instytucji w Chinach, jednak trudno było mi znaleźć czas, aby z nich skorzystać. Częste zaproszenia do tego kraju wynikają ze wspólnej tematyki prowadzonych badań oraz pełnionych przez mnie funkcji w organizacjach międzynarodowych. Ostatecznie postanowiłem, że podczas jednego wyjazdu odwiedzę kilka instytucji. Odpowiednia okazja nadarzyła się w związku z 7 chińską konferencją o nawigacji satelitarnej, która odbyła się w maju w mieście Changsha. Reprezentowałem na niej nasz Uniwersytet oraz występowałem jako oficer Międzynarodowej Asocjacji Geodezji (IAG).

**– Jakie uniwersytety Pan odwiedził?**

– Na początku odwiedziłem Chiński Uniwersytet Nauk o Ziemi w Pekinie, gdzie zaprosił mnie prof. Junhuan Peng, prodziekan Wyższej Szkoły Nauk o Ziemi i Inżynierii Geodezyjnej. Tematem moich wykładów w Pekinie było łączne opracowanie obserwacji z różnych systemów satelitarnych w jednym modelu matematycznym. Obecnie mamy 4 globalne systemy pozycjonowania satelitarnego, dwa operacyjne – GPS i GLONASS oraz dwa w budowie – europejski Galileo i chiński BDS/COMPASS. Stąd właśnie wynika zainteresowanie naukowców z Chin wspólnym opracowaniem danych z różnych systemów. Również my mamy się czym pochwalić na tym polu. Pionierskie osiągnięcia w tej dziedzinie ma dr Jacek Paziewski z naszego wydziału. Mówiłem także o pracach podkomisji 4.4. IAG „Multi-konstelacji GNSS”, której jestem przewodniczącym, a która prowadzi i koordynuje międzynarodowe badania związane właśnie z tą tematyką.

Kolejnym przystankiem było miasto Wuhan, które leży ok 1200 km na południe od Pekinu, a dystans ten można pokonać w niecałe 5 godzin szybkim pociągiem. Jest to słynny ośrodek uniwersytecki, w którym kształcą się obecnie ponad milion studentów. Poza tym Uniwersytet w Wuhan posiada długie tradycje w kształceniu geodetów. Sięgają one 123 lat. W obecnym kształcie powstał w 2000 roku – podobnie jak nasz Uniwersytet – poprzez połączenie 4 jednostek, w tym Politechniki Geodezji i Kartografii w Wuhan. Do Wuhan przyjechałem na zaproszenie kadry z Centrum Badań GNSS oraz Szkoły Geodezji i Geoinformatyki. Uczestniczyłem tam w warsztatach dotyczących przeglądu nowych technik pozycjonowania i wygłosiłem wykład na temat najnowszych modeli jonosfery wspierających precyzyjne pozycjonowanie satelitarne. Taki właśnie dokładny model (UWM-rt1) został opracowany na WGIPB przez dr Annę Krypiak-Gregorczyk dzięki grantowi NCN realizowanemu pod moim kierownictwem. Model ten jest obecnie testowany przez chińskich kolegów.

Z Wuhan pojechałem dalej na południe do Changsha, gdzie na zaproszenie organizatorów 7 chińskiej konferencji o nawigacji satelitarnej wygłosiłem referat dotyczący rozwoju metod precyzyjnego pozycjonowania satelitarnego. Konferencja ta jest najważniejszym wydarzeniem naukowym w Chinach związanym z systemami GNSS (Globalny System Nawigacji Satelitarnej) i przyciąga ok 3000 naukowców. Przyjeżdżają na nią głównie chińscy naukowcy pracujący



w ośrodkach naukowych na całym świecie. Stąd można tam spotkać wielu kolegów z zachodnich uniwersytetów.

**– Czy była to Pana pierwsza wizyta w tak odległym kraju?**

– Niezupełnie, po doktoracie spędziłem 3 lata w USA, a w ostatnich latach odwiedziłem m. in. Japonię, Argentynę i Australię. Obecnie jednak, ze względu na liczne obowiązki staram się ograniczać długie wyjazdy.

**– Czy edukacja w Chinach różni się od tej w Polsce?**

– Edukacja jest najważniejsza w życiu młodego Chińczyka. Dziecko w wieku szkolnym ma zajęty czas od 7 rano do 7 wieczorem. Studia są podobnie jak w Europie dwustopniowe, studenci są bardzo ciekawi nowej wiedzy. Jednak podobnie jak nasi studenci, są mniej odważni w zadawaniu pytań podczas zajęć w porównaniu do studentów z krajów zachodnich. Zaobserwowałem też, że magiistranci są często włączani do badań naukowych prowadzonych przez swoich promotorów, często są już autorami wspólnych publikacji. Ponadto egzamin magisterski (dyplomowy) jest znacznie trudniejszy.

**– Czy miał Pan czas zwiedzić Chiny?**

– Staralem się wykorzystać nieliczne wolne chwile na zwiedzanie. Udało mi się zobaczyć Wielki Mur Chiński i Letni Pałac w Pekinie. W Wuhan widziałem słynną Wieżę Żółtego Żurawia i stare miasto. W Changsha odwiedziłem działającą od ponad tysiąca lat, jedną z najstarszych uczelni na świecie oraz monument Mao Zedonga, który Europejczycy nazywają Sfinxem.

**– Jak się Panu podobało w Chinach? Co Pan sądzi o ich kulturze?**

– Chińczycy są bardzo przyjaźnie nastawieni do obcokrajowców i bardzo gościnni. Podoba mi się ich sposób spożywania posiłków, gdzie zamawiają niewielkie porcje dużej liczby różnych dań, lubią próbować nowe smaki. Znani są też z wielkiego szacunku do nauczycieli, którzy w tym społeczeństwie obdarzeni są wielkim prestiżem. Wiele rzeczy mnie też zaskoczyło. Z jednej strony olbrzymia liczba rowerów i skuterów, praktycznie brak oświetlenia ulic, i to że trudno spotkać na ulicy kogoś mówiącego po angielsku. Z drugiej strony supernowoczesne lotniska, dworce kolejowe, szybka kolej łącząca główne miasta, nowe autostrady, centra handlowe. W Chinach „czuć” olbrzymi potencjał gospodarczy, który jeszcze nie jest całkowicie wykorzystany. Zaskakujący jest wciąż żywy sentyment do Mao Zedonga. Co ciekawe, praktycznie przed każdym uniwersytetem stoi jego pomnik!

Sylwia Zadworna

## Jubileusz profesora T. Rawy: naukowiec, historyk, artysta

**Prof. Tadeusz Rawa z Wydziału Nauk Technicznych to człowiek renesansowy. Natura obdarzyła go wieloma zdolnościami, a on z pożytkiem je wykorzystuje. Niedawno świętował 70. urodziny.**

Prof. dr hab. inż. Tadeusz Rawa urodził się w 1946 r. w Reszlu, gdzie ukończył Technikum Rolnicze. Skończył z wyróżnieniem w 1971 r. Wydział Mechanizacji Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Nitrze (Słowacja). Bezpośrednio po studiach podjął pracę jako asystent w Instytucie Maszyn i Urządzeń Rolniczych Wydziału Mechanicznego ART w Olsztynie. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w 1980 r. na Wydziale Techniki Rolniczej Akademii Rolniczej w Lublinie. Na tym samym wydziale w 1993 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. W 2001 r. odebrał z rąk prezydenta tytułu profesora.

### Naukowiec

Dorobek naukowy profesora Tadeusza Rawy obejmuje 209 prac, w tym 99 oryginalnych opublikowanych prac twórczych, 8 podręczników i skryptów, 63 komunikaty naukowe i publikacje popularnonaukowe, 32 nie opublikowane opracowania (prace projektowe, doświadczalno-konstrukcyjne, ekspertyzy itp.) oraz 7 patentów i wzorów użytkowych. Do 1980 r. dorobek profesora tworzą przede wszystkim prace dotyczące narzędzi i maszyn rolniczych. Po 1982 r. jego domeną stało się doskonalenie teorii i konstrukcji maszyn do czyszczenia nasion, głównie nasion gryki. Wieloletnie badania doprowadziły go do opracowania specjalnego tryjera, charakteryzującego się dwukrotnie wyższą wydajnością. Kontynuatorzy prac profesora pod jego kierunkiem zaprojektowali nowe rozwiązania tryjerów o podwyższonej skuteczności czyszczenia.

Po 1994 r. współpracownicy pod kierunkiem profesora rozpoczęli szerokie badania dotyczące siewu nasion siewnikami mechanicznymi. Ich efektem był nowy, zespolony wałek wysiewający, umożliwiający wysiew siewnikami rzędowymi 3 różnych wymiarowo grup nasion.

Niezależnie od głównego nurtu badawczego, profesora zajmowała problematyka inżynierii rolniczej, skupiająca się głównie na budowie i eksploatacji maszyn rolniczych.

Profesor Rawa był promotorem 2 prac doktorskich oraz recenzentem w 6 przewodach doktorskich, 13 przewodach habilitacyjnych i w 6 postępowaniach o nadanie tytułu profesora.

### Organizator

W swojej 45-letniej karierze zawodowej prof. Rawa pełnił wiele funkcji; 3 razy był dziekanem WNT. Za jego kadencji wydział uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinach inżynieria rolnicza oraz budowa i eksploatacja maszyn. Natomiast w l. 2005-2008 został powołany na prorektora ds. kadr UWM. Oprócz tego prof. Rawa był m.in. kierownikiem: Laboratorium Eksploatacji, Laboratorium Maszyn Rolniczych, Zakładu Budowy Maszyn, Katedry Maszyn Roboczych i Procesów Separacji oraz zastępcą dyrektora Instytutu Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Prof. Tadeusz Rawa czynnie uczestniczył także w życiu regionu i organizacji naukowych w kraju. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Inżynierii Rolniczej, Komitetu Techniki Rolniczej PAN, był członkiem Olsztyńskiego Forum Naukowego w czasie, w którym dyskutowało o kształcie uniwersytetu w Olsztynie. Był członkiem Sekcji Budowy Maszyn w Zespole Mechaniki, Budownictwa i Architektury Komitetu Badań Naukowych. 12 lat przewodniczył Sekcji



Mechanizacji Rolnictwa Komitetu Okręgowego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Udzielał się w komisjach kwalifikacyjnych na stopnie specjalizacji zawodowej nauczycieli oraz techników i inżynierów z zakresu mechanizacji rolnictwa. Pełnił funkcję przewodniczącego Koła Zakładowego SITR przy Okręgowym Ośrodku Rzeczoznawstwa i Doradztwa Rolniczego SITR w Olsztynie.

### Nauczyciel

Prof. Tadeusz Rawa prowadzi ćwiczenia i wykłady z eksploatacji maszyn rolniczych, technologii i organizacji napraw. Od 1994 r. prowadzi wykłady z teorii i konstrukcji, eksploatacji i użytkowania maszyn rolniczych, systemów doboru maszyn, technologii prac maszynowych, a także prace przejściowe oraz seminaRIA dyplomowe na kierunku technika rolnicza i leśna. Jego zajęcia zawsze charakteryzował wysoki poziom merytoryczny, nowatorstwo, precyzja i oszczędność słowa przy zachowaniu jasności wywodów. Na podkreślenie zasługuje także jego aktywne uczestnictwo w pracach komisji ds. programów studiów przy Wydziale Mechanicznym ART. W 45-letniej działalności dydaktycznej wypromował ok. 130 inżynierów i magistrów, głównie z kierunku technika rolnicza i leśna, ale także z mechaniki i budowy maszyn, a ostatnio również z zarządzania i inżynierii produkcji.

### Człowiek

W 2016 r. prof. Rawa zakończył pracę przechodząc na emeryturę. Jest otwarty, chętnie pomaga, służy radą i dostrzega w każdym partnera do rozmowy. Do swoich racji przekonuje w dialogu, przedstawiając argumentację i wsłuchując się w wyjaśnienia. Mobilizuje osoby ze swojego otoczenia do intensywnej pracy i zabiegania o stopnie i tytuły naukowe. Nigdy nie odmawia konsultacji, bardzo często podając propozycje rozwiązania problemu. Bardzo dużą uwagę zwraca na rzetelne, przemyślane planowanie eksperymentu, dokładność jego prowadzenia oraz wnikliwą analizę wyników.

Profesor jest wyjątkowo pracowity, z całą konsekwencją realizuje nakreślone cele. Od najmłodszych lat był wdrożony do ciężkiej pracy i szacunku do wszelkiej działalności. Potwierdzają to przede wszystkim jego osiągnięcia zawodowe, ale także zainteresowania. Z wielu pasji na szczególną uwagę zasługują przynajmniej 3. Pierwszą z nich jest malowanie obrazów. Drugą – zgłębianie dziejów rodzinnego Reszla. Trzecią – wiersze.

Za całokształt działalności na rzecz ART, UWM oraz regionu prof. Rawa był wiele razy wyróżniany. Jest szczęśliwym mężem, ojcem i dziadkiem.

opr. lek

*Z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej prof. Tadeusza Rawy na Wydziale Nauk Technicznych w dniach 22 – 24 czerwca 2016 r. odbyła się konferencja naukowa pt. „Inżynieria rolnicza – nauka i praktyka”.*





## O integracji i tożsamości we Lwowie

**W dniach 12-13 maja we Lwowie odbyła się II edycja Polsko-Ukraińskiego Forum Naukowego, którego pomysłodawcami i głównymi organizatorami jest Instytut Nauk Politycznych UWM oraz Instytut Humanistyki i Nauk Społecznych Politechniki Lwowskiej.**

Współorganizatorami II P-UFN *Integracja europejska a tożsamość narodowa: wymiar instytucjonalny i wartości* był tym razem również: Podkarpacki Uniwersytet im. W. Stefanyka w Iwano-Frankowsku, Międzynarodowy Instytut Edukacji, Kultury i Współpracy z Diasporą przy Politechnice Lwowskiej oraz Naukowo-Analityczne Centrum Badań Politycznych „Wektor”.

Podczas II P-UFN odbyły się 4 sekcje tematyczne: Instytucjonalne fundamenty integracji europejskiej, Tożsamość europejska oraz procesy integracyjne w UE, Tendencje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa we współczesnych realiach geopolitycznych oraz Instytucjonalny rozwój społeczeństw: aspekty praktyczne i wyzwania. W ich trakcie prelegenci reprezentujący ok. 60 ośrodków akademickich oraz instytucji naukowych z Polski i Ukrainy wygłosili ok. 150 referatów. Poza częścią naukową uczestnicy konferencji mieli możliwość integracji podczas spotkań nieformalnych.

II Polsko-Ukraińskie Forum Naukowe obfitowało w konstruktywną dyskusję naukową popartą przyjęciem rezolucji zawierającej najważniejsze ustalenia, które zapadły w jego trakcie. Okazało się ono także doskonałą okazją do zawarcia nowych znajomości, które mają szansę zaowocować dalszym rozwojem nie tylko naukowej współpracy międzynarodowej, ale także transnarodowych relacji interpersonalnych.

Obrodom II P-UFN towarzyszył okrągły stół poświęcony tematyce mniejszości narodowych i etnicznych na Ukrainie i w Polsce. Z polskiej strony jego moderatorem była dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk – jego inicjatorka (na zdj.). Z ukraińskiej natomiast dr Iryna Kluczkowska – dyrektor Międzynarodowego Instytutu Edukacji, Kultury i Współpracy z Diasporą przy Politechnice Lwowskiej.

Udział w okrągłym stole wzięli również radni sejmiku warmińsko-mazurskiego z Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Miron Sycz – wicemarszałek województwa przybliżył temat mniejszości narodowych i etnicznych na Warmii i Mazurach. Z kolei radny Z. Pietrzak (przewodniczący sejmikowej Komisji Współpracy Międzynarodowej) mówił nt. diaspory polskiej w obwodzie kaliningradzkim.

Referat wprowadzający do obrad okrągłego stołu nt. mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce wygłosił prof. Andrzej Sakson (UAM Poznań), wybitny polski badacz tej problematyki, który pełnił funkcję eksperta delegacji sejmiku warmińsko-mazurskiego. Ze strony ukra-

ińskiej referaty wygłosili prof. Galina Łuciszin – kierownik katedry politologii Politechniki Lwowskiej (*Problemy i perspektywy rozwoju mniejszości narodowych zachodniej Ukrainy*) oraz Oksana Daszczyńska – kierownik zachodnioukraińskiego przedstawicielstwa MF „Widrożdżennja” (Międzyetniczny dialog w Ukrainie).

Na II Polsko-Ukraińskim Forum Naukowym, Instytut Nauk Politycznych UWM w Olsztynie reprezentowała delegacja składająca się z jego dyrektora – prof. Arkadiusza Żukowskiego, mgr. Kamila Sygidusa – przewodniczącego komitetu organizacyjnego oraz inicjatora P-UFN, doktoranta INP, prof. Teresy Astramowicz-Leyk – organizatorki i moderatorki odbywającego się podczas II P-UFN okrągłego stołu na temat mniejszości narodowych i etnicznych Ukrainy i Polski, dr Danuty Radziszewskiej-Szczepaniak – prodziekan ds. rozwoju i studiów niestacjonarnych Wydziału Nauk Społecznych UWM), prof. Krzysztofa Gładkowskiego, prof. Degefe Gemechu, dr. Krzysztofa Szulborskiego, dr. Wojciecha Modzelewskiego, dr. Tomasza Gajowniczka, a także 3 studentów Emila Berebeckiego, Jakuba Klepańskiego i Mateusza Szkaradzińskiego – członków Koła Bezpieczeństwa Narodowego INP UWM. W II P-UFN uczestniczyli też przedstawiciele samorządu województwa warmińsko-mazurskiego: Miron Sycz – wicemarszałek oraz Zbigniew Pietrzak, Irena Burczyk, Marek Szter i Marcin Piwowarczyk – radni sejmiku województwa z Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Z przyjazdu warmińsko-mazurskich władz samorządowych do Lwowa wynika wiele wymiernych korzyści praktycznych. Nasza delegacja odbyła spotkania z przedstawicielem władz regionalnych, a także lokalnych, w trakcie których prowadziła rozmowy nt. nadania instytucjonalnego wymiaru współpracy obydwu regionów. Współpraca na niwie naukowej przyczynia się więc do zacieśniania relacji pomiędzy mieszkańcami obydwu regionów, ich władzami, a w szerszej perspektywie – także między Polską i Ukrainą. Ważne w tych kontaktach naukowych i samorządowych jest to, aby zachowując pamięć o przeszłości, budować nowe polsko-ukraińskie relacje w oparciu o wzajemne zaufanie, szacunek i porozumienie.

Forum cieszyło się dużym zainteresowaniem lokalnych mediów, zyskując także przychylność polskich i ukraińskich organów władzy centralnej, samorządowej, a także regionalnych przedstawicielstw organizacji międzynarodowych. Na ceremonii otwarcia odczytany został list Iwanny Kłympusz-Cyncadze – wicepremier Ukrainy ds. integracji z UE i NATO.

*Teresa-Astramowicz-Leyk, Kamil Sygidus*

Więcej informacji i materiałów: Strona Polsko-Ukraińskiego Forum na Facebooku: (<https://www.facebook.com/PUFN2015/>)

Pełna fotorelacja: <https://drive.google.com/folderview?id=0B9cg-TEDbxURYeWdpMm5sdFRyNXM&usp=sharing>





## Wspomnienie o prof. Eugeniuszu Genie Małkowski

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 20.08.2016 r. odszedł od nas, związany z Instytutem Sztuk Pięknych, profesor Eugeniusz Geno Małkowski, wspaniały kolega, wybitny artysta, człowiek, który swoją twórczością oraz kreowaniem życia artystycznego przyczynił się do rozwoju sztuki polskiej. Jego życiorys artystyczny jest tak bogaty, że byłby w stanie wypełnić niejedno życie twórcze. W 1969 r. razem z C. Ciapało i W. Maszniczem założył grupę artystyczną ARKA, którą w 1972 r. przekształcił w szerszy ruch artystyczny pod nazwą O POPRAWĘ, skupiający do 1977 r. około osiemdziesięciu znanych twórców (m.in.: J. Dobkowski, A. Fałat, Ł. Korolkiewicz, E. Kuryluk, F. Maśluszcak, J. Petrykowski, M. Sapetto, R. Strent, W. Szamborski, J. Zieliński). W latach siedemdziesiątych działał aktywnie w strukturach i Zarządzie Głównym Związku Polskich Artystów Plastyków, a także organizował wystawy sztuki współczesnej w Polsce i zagranicą (m.in. w Danii i we Francji). W drugiej połowie lat siedemdziesiątych współpracował z tygodnikiem ITD, gdzie pisywał artykuły o sztuce. W 1980 r. współtworzył ruch społeczno-artystyczno-naukowy ŚWIAT. W 1984 r. wstąpił do Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików, gdzie pełnił funkcję skarbnika, następnie sekretarza, a w latach 1997-2000 prezesa.

Od 1991 r. systematycznie jeździł do Paryża, gdzie organizował publiczne akcje wspólnego malowania, tam też powołał w 1994 r. Stowarzyszenie Odnowy Sztuki. W 1995 r. powołał także samo stowarzyszenie w Polsce. W 1996 r. utworzył pracownię „Galeria Inicjatyw Twórczych” w Warszawie, w której zrealizował kilkanaście wystaw zbiorowych, prezentując ok. 150 artystów. Był wybitnym twórcą, autorem ponad 60 wystaw indywidualnych. Brał udział w setkach wystaw zbiorowych, w kraju i za granicą. Jego prace znajdują się w zbiorach wielu muzeów i instytucji (m.in. Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd Miasta Warszawa, Centrum Sztuki Teatru Studio w Warszawie) oraz w kolekcjach prywatnych w Polsce i zagranicą. Za swoją twórczość artystyczną był wielokrotnie nagradzany m.in. Brązowy Medal na V Festiwalu Sztuk Pięknych w Zachęcie w 1974 r., III Nagroda w konkursie „Człowiek – plastyka na zamówienie społeczne w XXX PRL”, Zachęta 1975 r., I Nagroda na wystawie „Kosmos – Materia” w Galerii EL w 1983 r., Nagroda im. Jana Cybisa przyznana przez ZPAMiG w 1985 r. Rok później odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, w 2011 r. uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Eugeniusz Geno Małkowski był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W trakcie wieloletniej pracy na naszym wydziale mieliśmy zaszczyt i przyjemność poznać go nie tylko jako wybitnego artystę i animatora kultury, ale również wspaniałego pedagoga i kolegę. Jego zaangażowanie w pracę dydaktyczną wybiegało daleko poza służbowe ramy obowiązków nauczyciela akademickiego. Swoim podejściem do młodych ludzi wzniecał w nich zapał do sztuki, organizując działania grupowe, jakimi były m.in. maratony malarskie, wyjazdy zagraniczne, wystawy studenckie. Eugeniusz Geno Małkowski cieszył się ogromnym szacunkiem studentów, którzy z wielkim entuzjazmem angażowali się we wspólne działania twórcze. Wypromował wiele wspaniałych dyplomów artystycznych. W 2015 r. z okazji 25-lecia Instytutu Sztuk Pięknych w podziękowaniu za oddaną pracę i wkład w rozwój instytutu, profesor Eugeniusz Geno Małkowski otrzymał Medal Pamiątkowy UWM.

Jako kolega był dla nas wzorem człowieka, dla którego sztuka stanowiła esencję życia. Był głęboko zaangażowany we wszelkie aspekty sztuki, zarówno w wymiarze teoretycznym jak i praktycznym, co czyniło z niego wspaniałego rozmówcę o ogromnym doświadczeniu i wiedzy. Umiał docenić twórczość kolegów, a co bardziej cenne, miał odwagę jawnie wyrazić konstruktywne słowa krytyki. Za swoją postawę został wyróżniony nagrodą Osobowość Roku Wydziału Sztuki w 2009 r.

Był artystą, którego życie i twórczość podporządkowane sztuce w znacznej mierze kształtowały obraz kultury współczesnej. Jego odejście jest dotkliwą stratą dla kultury polskiej, natomiast dokonania na polu sztuki zasługują na szczególne uznanie. W naszej pamięci pozostanie na zawsze idealistą oddanym swojej pasji. Jego wielkim niespełnionym marzeniem było utworzenie w Olsztynie Centrum Sztuki Współczesnej, skupiającego w jednym miejscu zarówno pracownię artystów olsztyńskich, galerie wystawiennicze jak i komercyjne.

Żegnając profesora Eugeniusza Genę Małkowskiego, mamy nadzieję, że jego marzenie się zrealizuje.

W imieniu wszystkich pracowników Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie dr hab. Violetta Kulikowska-Parkasiewicz, dyrektor Instytutu Sztuk Pięknych oraz dr hab. Marzena Huculak, prof. UWM, kierownik Zakładu Malarstwa i Rzeźby.

Profesor Eugeniusz Geno Małkowski został uroczystie pochowany 29.08.2016 r. na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

Violetta Kulikowska-Parkasiewicz  
 fot. Joanna Bentkowska-Hlebowicz





# POŁĄCZENI SUKCESEM

Wynajmij biuro,  
otrzymaj wsparcie  
i rozwiń firmę  
w świetnej atmosferze



Prawie **14 000 m<sup>2</sup>**  
powierzchni



**140 pomieszczeń biurowych**  
o wysokim standardzie



**20 nowoczesnych**  
jednostek laboratoryjnych



**22 w pełni wyposażone,**  
klimatyzowane sale konferencyjne



**terminal do ładowania**  
pojazdów elektrycznych



**wirtualne**  
biuro



**sala**  
konferencyjna



**restauracja**

Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny (OPN-T)

ul. Władysława Trylińskiego 2 | 10-683 Olsztyn

tel.: 89 612 05 00 | fax. 89 612 05 12

sekretariat@opnt.olsztyn.pl | [www.opnt.olsztyn.pl](http://www.opnt.olsztyn.pl)



# Muzy rosyjskiej historii cz. 9 (ostatnia)

Cykl jest poświęcony kobietom, które odegrały znaczącą rolę w nauce, polityce, dyplomacji oraz rosyjskim ruchu rewolucyjnym. Tym, które dzielnie walczyły o zmianę pozycji rosyjskich kobiet w carskiej i sowieckiej Rosji.



## Olga Kijowska

Cykl opowieści o niezwykłych kobietach w dziejach Rosji zamykamy historią księżnej Olgi, postaci tyleż nieprzeciętnej, co kontrowersyjnej. Najbardziej rozbieżne oceny historyków wzbudzało jej okrutne postępowanie wobec DREWLAN oraz wizerunek Olgi jako świętej utrwalony w historiografii Cerkwi Prawosławnej. Niezależnie jednak od tych ocen, pewne fakty są niepodważalne. Przed nią w rodzie Rurykowiczów nie było rządzących kobiet, a zatem

księżna Olga była pierwszą kobietą na rosyjskim tronie. I chociaż formalnie była jedynie regentką sprawującą władzę w zastępstwie małoletniego syna Światosława I, okazała się silną przywódczynią scalającą rozległe ziemie ruskie, przewidującą dyplomatką oraz sprawną reformatorką.

Zasadnicze informacje o życiu Olgi uznane za sprawdzone zostały zapisane w najstarszych zabytkach piśmiennictwa staroruskiego: kronice ruskiej *Powieści minionych lat*, *Żywocie z Powieści dorocznej*, hagiograficznej pracy monomacha Jakowa *Pamięć i pochwała kniaziowi rosyjskiemu Włodzimierzowi*. Jednakże fakty utrwalone w średniowiecznych kronikach historycznych nie pozwalają wiernie odtworzyć szczegółowych okoliczności wielu wydarzeń. W najstarszej kronice ruskiej podano, że Olga była rodem z Pskowa (staroruski Pleskot, Plskow). Kroniki milczą natomiast na temat samego aktu narodzin oraz pochodzenia Olgi, co stało się podstawą do formułowania różnych koncepcji. W różny sposób utrwały również okoliczności samego poznania Olgi i Igora. Dlatego też z dzisiejszej perspektywy trudno jednoznacznie oddzielić prawdę od literackiej fantazji. Brak danych, potwierdzających czy też dementujących wiele faktów z jej życia, stał się zasadniczym źródłem mitologizowania jej postaci w późniejszym dziejopisarstwie.

Najważniejszy pozostaje wszakże niepodważalny fakt historyczny: Olga została przyjęta do wielkiego staroruskiego rodu Rurykowiczów wywodzącego się od legendarnego wodza Waregów – Ruryka I, sprawującego rządy w Rosji do 1610 roku. Była żoną kniazia Rusi Kijowskiej, Igora Rurykowicza i matką kniazia Światosława I. Zaś po śmierci męża (ok. 945), w imieniu małoletniego syna Światosława I, objęła władzę jako regentka na ziemiach ruskich.

Igor zginął z rąk DREWLAN, jednego ze wschodnich plemion słowiańskich, które uznało, że to jedyny sposób, aby zapobiec dalszym najazdom jego drużyny i ciąglemu zwiększaniu wysokości daniny. Owdowiła Olga przystąpiła do misternie zaplanowanego aktu zemsty, dwukrotnie nakazując uśmiercić poselstwo DREWLAN, którzy przybyli łodziami do kijewskiego brzegu z propozycją małżeństwa z kniazem drewlańskim Małem, starając się tym samym naprawić wyrządzoną krzywdę. Akt finałowy stanowiąca zwycięska wyprawa na ziemię DREWLAN.

Od tego momentu Olga figurowała na kartach historii już wyłącznie w roli regentki nieletniego syna, a nade wszystko mądrej władczyni z zaangażowaniem kontynuującej sprawę państwową jej poprzednika – Olega. Większość historyków, w tym Ludwik Bazylow, odnotowuje, że Olga rządziła w okresie małoletności syna, tj. w latach 945–957. Jednak nawet po osiągnięciu pełnoletności młody książę Światosław I skupiony na wyprawach zbrojnych i ściąganiu daniny z pobitych plemion nie przejawiał szczególnej woli podjęcia trudu nadzorowania wszelkich spraw państwowych. Dlatego też w latach 945–962

to Olga de facto sprawowała władzę absolutną. Zdaniem historyka Feliksa Konecznego ramy czasowe rządów Olgi należałoby rozszerzyć do 964 roku.

Jedno z dokonań Olgi, o których wspominają kroniki było związane z wprowadzeniem uregulowań administracyjno-gospodarczych (system podatkowy, prawo sądowe, wysokość daniny). Miało to istotny wpływ na proces umocnienia władzy książęcej na Rusi Kijowskiej.

Olga miała również świadomość wagi spraw międzynarodowych. Jako pierwsza spośród ruskich władców zdołała powstrzymać północnych najeźdźców. Pokonanie Waregów i przyłączenie ich do ziem ruskich zakończyło etap rozbójniczych najazdów na Ruś.

Kolejnym ważnym etapem sprawowania rządów przez regentkę było wyjście na arenę międzynarodową. Za główny cel w tym zakresie wyznaczyła poprawę stosunków z najbliższymi sąsiadami oraz lepsze poznanie tych narodów. Olga wracała z jednej wyprawy i przygotowywała się do kolejnej, z tym, że w odróżnieniu od kniaziów rosyjskich jej podróże miały charakter pokojowy.

W pierwszej kolejności Olga odnowiła traktaty handlowe z Bizancjum, gdzie miał miejsce jej chrzest, który mógł być rozpatrywany jako przygotowanie do przyjęcia przez Ruś chrześcijaństwa w jego greckim wariantcie. Data i okoliczności chrztu pozostają niejasne, najważniejszy pozostaje jednakże fakt, że Olga jako pierwsza wśród rosyjskich monarchów włożyła na głowę koronę książęcą ozdobioną prawosławnym krzyżem i za jej sprawą na terenie Rusi rozpoczęto budowę miejsc kultu religijnego. Olga nie zdołała doprowadzić do upowszechnienia chrześcijaństwa w pogańskiej Rusi. Chrystianizacja ziem ruskich była możliwa dopiero za czasów panowania jej wnuka, św. Włodzimierza, który obwołał chrześcijaństwo religią państwową Rusi.

Chrzest Olgi pozwolił kronikarzom i późniejszym pisarzom cerkiewnym stworzyć wizerunek czcigodnej, błogosławionej księżnej, a hagiografowie prześcigają się w wychwalaniu jej urody, mądrości, miłosierdzia i sprawiedliwości. Cerkiew prawosławna czci księżną Olę jako świętą prekursorkę chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej. W wyniku szerzącego się kultu księżną Olę zaliczono lokalnie do grona świętych, prawdopodobnie w II połowie XIII wieku, jednak kanonizacja nastąpiło dużo później. Dopiero w 1574 roku Rosyjska Cerkiew Prawosławna urzędowo zatwierdziła jej kult szerząc go na cały Kościół (prawosławny), nadając tytuł „równy apostołom”. W ikonografii święta Olga przedstawiana jest jako dojrzała kobieta, ubrana w bogato zdobione czerwono-złote szaty książęce i koronę, najczęściej wyobrażana z krzyżem w prawej dłoni.

Dokładną datę śmierci Olgi – 11 lipca 969 roku – odnotowuje mnich Jakow w kronice z XI wieku. Zgodnie z jej wolą została pochowana w obrządku chrześcijańskim. Uroczystości żałobne były bardzo skromne, w krypcie nie złożono licznych bogactw.

Pamięć o zasługach św. Olgi w dziejach Rusi Kijowskiej przetrwała po dzisiejsze czasy. W Pskowie zachowało się wiele historycznych miejsc nazwanych jej imieniem: nabrzeże, most, ulica, kaplica itd. Licznym orderom państwowym nadano jej imię, w tym Orderowi Świętej Równiej Apostołów Wielkiej Księżnej Olgi oraz państwowemu orderowi Ukrainy (Order księżnej Olgi, 1997). Dodajmy, że 3 stycznia ustanowiono „Dniem pamięci księżnej Olgi”.

Od czasów najdawniejszych Olga jest źródłem inspiracji dla prozaików i poetów. Swoje utwory poświęcili jej Aleksander Antonow, Borys Wasiljew, Aleksiej Karpow, Siergiej Aleksiejew, Nikołaj Gumilow i in.

Wydarzenia z historii Rusi z jej udziałem chętnie utrwalali malarze malarstwa historycznego, w tym Wasilij Surikow, Fiodor Bruni, Wiktor Wasniecowa i in. Wizerunek Olgi możemy odnaleźć nie tylko w malarstwie, rzeźbie, grafice, mozaice, ale też sztuce użytkowej – znaczkach, monetach oraz przedmiotach codziennego użytku.

Taka była droga życiowa Olgi, od prostej pskowskiej dziewczyny, która została żoną Igora, następnie wdową po wielkim kniaziu, groźna mścicielka, mądra regentka sprawująca władzę na ziemi ruskiej, a wreszcie zwiastunka prawosławia.

Iwona Anna NDłaye



# Polityka kulturalna

## Uczciwość niemodna

Dużo się ostatnio mówi o edukacji. Kolejne reformy, zmiany, przesunięcia treści programowych można uzasadnić na wiele sposobów, trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że im dłużej mówimy o strukturach, tym bardziej wymyka się nam realizacja podstawowych celów. Ustrój jest ważny, jednak nie wolno zapominać o ludziach, których dotyczy. Wychowanie i nauczanie to powiązane oddziaływania, które powinny kształtować system wartości, postawy i kompetencje młodych obywateli. I muszą to czynić bez względu na liczbę klas na takim czy innym etapie edukacji. Muszą to czynić na tyle skutecznie, by wspólny system wartości stał się gwarancją społecznej umowy.



Do najbardziej uniwersalnych cnót obywatelskich, rozstrzygających większość moralnych dylematów należy uczciwość. Przy czym można rozumieć ją wąsko, jako zakaz oszukiwania, bądź szerzej jako imperatyw poszanowania praw i dorobku każdego człowieka i każdej zbiorowości. Tak rozumiana uczciwość leży u podstaw nowoczesnych społeczeństw. Choć w postaci uproszczonego zakazu istniała już w starożytności. Nie kradnij – to nie tylko jeden z najważniejszych usankcjonowanych

prawnie i religijnie zakazów, to też logiczna konsekwencja poszanowania praw drugiego człowieka.

Wypada czasami zadumać nad tym, jak długo w naszym kraju pokutuje przekonanie, że okraść pracodawcę to nie grzech. Postawę tę niedługo uzasadniało przekonanie o obowiązku osłabiania wroga – klasowego w okresie kapitalizmu, lub narodowościowego w okresie rozbiorów czy okupacji. W ten sposób utrwalał się mechanizm kradzieży bez wyrzutów sumienia: rzecz bez konkretnego właściciela jest niczyja, można więc po nią sięgać. I do dziś widać to w sklepach, gdy rodzice na oczach swych dzieci oskubują co ładniejsze winogrona z kiści, pozostawiając szypułkę z kilkoma zepsutymi owocami w sklepowym pojemniku. Tłumaczą może sobie, że nie muszą płacić za całość, w końcu kupują tylko winogrona. Sklep jednak będzie musiał zapłacić za cały towar, a straty rozłoży na wszystkich klientów.

A jednak trudno zrozumieć, dlaczego dziwi nas brak postaw prospołecznych. Od ćwierć wieku wmawia się społeczeństwu, że jedyną miarą wartości jest indywidualny sukces. A miarą owego sukcesu jest ni mniej ni więcej, tylko przejście do warstwy posiadaczy luksusowych apartamentów w centrum stolicy o dochodach kilkusetkrotnie przekraczających przeciętne zarobki, płacących w restauracjach bez mrugnienia rachunki w wysokości nauczycielskiej pensji. W takim świecie normą jest nie tylko wykorzystywanie innych, ale też osten-tacyjne okazywanie im swojej wyższości. Awans społeczny oparty na niewolniczym podporządkowaniu generuje postawy znane od czasów starożytnych – były niewolnik okazuje się najgorszym panem. A skoro w dzisiejszym świecie nie istnieje status niewolnika, nie jest możliwy też akt wyzwolenia. W ten sposób nie tylko skromność, lecz także przyzwoitość i uczciwość trafiają do lamusa niemodnych dekoracji, nikt się nie zastanawia kto poniesie koszty jego działań i wszyscy walczą ze wszystkimi.

Krzysztof D. Szatravski

## Wielkie cięcie i co dalej?

### Dźwięki pił motorowych, które pod koniec sierpnia rozchodziły się po Kortowie, budziły w wielu osobach wielki niepokój: wycinka i co dalej?

Pod koniec sierpnia w Kortowie odbyło się wielkie cięcie. Pod „topór” poszły w najstarszej części kampusu 4 brzozy i 2 śliwy przy ul. Prawocheńskiego (koło siedziby Katedry Architektury Krajobrazu), 1 klon przy ul. Heweliusza oraz 1 brzoza koło budynku Wydziału Biologii i Biotechnologii. Ponadto, w nowszej części Kortowa, w okolicy kortów piły ścięły 11 topoli. Dlaczego?

– Właściwie wycinki zaczęły się już w maju, ale wtedy dotyczyły tylko tych drzew, które zagrażały bezpieczeństwu ludzi. W sierpniu, kiedy w miasteczku uniwersyteckim jest mało ludzi i samochodów, dokończyliśmy wycinkę – wyjaśnia Ewa Gołowacz, specjalistka ds. zieleni w Dziale Obsługi Gospodarczej i Terenów Zieleni.

Do wycinki zostały wyznaczone drzewa chore, spróchniałe, zagrażające bezpieczeństwu oraz takie, które rosną w bezpośrednim sąsiedztwie podziemnych sieci komunalnych. Na ich usunięcie administracja uczelniana uzyskała zgodę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków i Wydziału Środowiska olsztyńskiego Urzędu Miasta. Wycinka i co dalej?

– Zostaliśmy zobowiązani do posadzenia w zamian za te 11 topoli 19 drzew. I chętnie się z tego zobowiązania wywiążemy – zapewnia Ewa Gołowacz. A co w zamian za drzewa wycięte w starej części Kortowa?

Tę czeka wielka renowacja. UWM przygotował do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-20 wniosek o dofinansowanie renowacji kortowskiego parku. Wniosek przeszedł wstępną kwalifikację i ma duże szanse na zatwierdzenie

Co UWM planuje zrobić w Kortowie?

Plan zakłada działania w całym starym Kortowie, to jest na obszarze 21 ha, a więc nie tylko w parku. Chodzi w nim o ochronę bioróżnorodności, czyli nie tylko roślin, ale też wszelkich żyjących tu zwierząt. Jest on elementem autorskiego programu „Green University”, rektora prof. Ryszarda Góreckiego, rozpoczętego w poprzedniej kadencji. Szczegółowe plany wyglądają imponująco. Zostanie posadzonych 490 drzew, 1650 różnych krzewów oraz kilkanaście tysięcy okazów roślin zielnych należących do kilkuset taksonów roślin ozdobnych jak również dziko rosnących. Nasadzenia te będą wkomponowane w istniejące układy zieleni z zachowaniem zaleceń konserwatora zabytków. Nad realizacją tego projektu czuwa prof. Czesław Hołdyński z Wydziału Biologii i Biotechnologii oraz prof. Krzysztof Młynarczyk z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

Więcej na ten temat pisaliśmy w nr 6-7 *Wiadomości Uniwersyteckich*.

lek

# Czerwona apaszka

## Stoiki

### I namioty miłości

Wszyscy wiemy, co oznacza określenie „stoiki”. To po prostu ukuty przez warszawiaków (warszawian) termin na studentów, ale też przyjezdnych, nietutejszych. Inni dodają, że są to ci, którzy – w ramach oszczędności – przywożą z domów jedzenie w stoikach i tym samym nie zasilają gospodarki miejskiej. Ten slang internetowy raczej ma obraźliwy wydźwięk, choć wydaje mi się, że właśnie „stoiki” jednak napędzają koniunkturę miasta. I my en mass cieszymy się ze studentów w ... Kortowie (nie w Warszawie).



Co ciekawe, tak, jak „warszawskie” stoiki mają negatywną konotację, tak „nowe” stoiki zyskują coraz więcej zwolenników. Na czym to novum polega? Otóż noszenie jedzenia w plastikowych pojemnikach jest teraz faux pas, nawet jeśli są one przeznaczone do tego celu. Teraz jedzenie do pracy po-

winniśmy zabierać w szklanych stoikach. Dlaczego? Bo szkło jest zdrowsze niż każdy inny materiał. I w stoikach pięknie prezentują się różnokolorowe sałatki. Społeczność fitfreeaków propaguje tę właśnie formę transportu dla zdrowych przekąsek. Zatem mamy szansę na odczarowanie złej magii stoika...

Ale w temacie studenta, bo nie można pisać o czym innym w pierwszym miesiącu nowego roku akademickiego, pojawia się pewna drażliwa kwestia. Kiedy młodzi ludzie zdają na studia i wreszcie otrzymują upragniony indeks, cieszą się i oni, i rodzice. Stan euforii jednak trochę mija, gdy dzieci wyfruwają z rodzinnego gniazda. Młody człowiek jest zazwyczaj pełen zapału, chęci, ma plany, marzenia, chce do nowego świata. Rodzice, ciesząc się, jednocześnie martwią o wszystko i przeżywają rozstanie, wiedząc, że początkowo syn czy córka będą przyjeżdżali często, później coraz rzadziej... I oto Chińczycy znaleźli sposób na to pierwsze poważne rozstanie z dzieckiem. Na początku roku akademickiego aula uniwersytecka zostaje zamieniona w ogromne pole namiotowe. W tych namiotach mieszkają rodzice pierwszoročníków, którzy nie mogą się rozstać ze swoimi pociechami. Gotują im obiady, pomagają w trudnych chwilach, sprzątają... Pierwsze „namioty miłości” powstały na terenie uniwersytetu w Tianjin. Podobno teraz niemal w każdej wyższej uczelni w Chinach zwyczaj ten jest praktykowany. Atoli, średnio jednemu studentowi/studentce towarzyszą tylko rodzice, choć odnotowano przypadek, że za dzieckiem przyjechała grupa wsparcia, licząca 14 osób! Cała ta sytuacja pozornie może rozbawić, niemniej jednak ma swoje głębsze dno. W Chinach dotychczas obowiązywała polityka jednego dziecka, stąd tak silne są więzy rodzinne. Hm, czy u nas studenci chętnie skorzystaliby z takiej możliwości?

Maria Fafińska

## Europa w blasku i cieniu

### Seminarium w Malmo - postscriptum:

#### „Brexit”: kilka refleksji

Wydarzenia polityczne potrafią zaskakiwać nawet wytrawnych obserwatorów. Kiedy PiS zaanonsował nieznanego wcześniej kandydata na urząd prezydenta, jego szanse na zwycięstwo wyborcze wydawało się nikłe. Brytyjczycy przystąpili do Wspólnot Europejskich wraz z Danią i Irlandią w roku 1973 (pierwsze rozszerzenie). Kandydatów było jednak czterech –



w Norwegii wynegocjowane już członkostwo zostało odrzucone w narodowym referendum. Podobnie stało się przed rozszerzeniem roku w 1995, kiedy to Unia poszerzyła się o Szwecję, Finlandię i Austrię – Norwegia po dzień dzisiejszy pozostaje poza UE.

W Wielkiej Brytanii referendum akcesyjnego nie przeprowadzono, ale po zmianach na szczytach władzy, w roku 1975, zapytano społeczeństwo, czy życzy sobie pozostawania w strukturach wspólnotowych. Wtedy, dość zdecydowaną większością głosów, wygrali zwolennicy integracji. Niedawne referendum mogło zatem być obliczone „na postrach”, aby uzyskać ustępstwa dla kraju, tak jak to udało się przed laty ze sławnym „rabatem brytyjskim” (zmniejszenie obciążeń z tytułu członkostwa).

Sukcesowi przeciwników członkostwa towarzyszy zatem konsternacja – brak przemyślanej strategii „co dalej” zdaje się to potwierdzać. Pewne podobieństwo – aktówka z pakietem reform na pierwsze sto dni sprawowania władzy w niedawnych wyborach, czy też okazała, sławna przed laty czarna teczka Tymieńskiego (przypomnienie najmłodszym: egzotyczny przybysz z Peru kandydował wraz z Wałęsą w drugiej turze pierwszych wyborów prezydenckich).

Brakuje jeszcze konkretnów i spekulacje przypominają wrócenie z fusów, gdyż oficjalna procedura rezygnacji z członkostwa jeszcze się nie zaczęła. Po jej uruchomieniu, czyli oficjalnym poinformowaniu o wystąpieniu, Wielka Brytania przestanie być członkiem Unii nie później, niż w dwa lata, co lapidarnie ujmuje Traktat z Lizbony. Przypomnijmy zatem kilka konkretnów, kluczowych dla zrozumienia kontekstu.

Pierwsze zręby dzisiejszej Unii zawarte zostały w Traktacie Paryskim z 1951 roku (w rok później powstała – dzisiaj już nie istniejąca – Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Wielkiej Brytanii tam wtedy nie było. Kilka lat wcześniej, we wrześniu 1946 roku, Winston Churchill przemawiając w Zurichu, za warunek bezpieczeństwa uznał jednoczenie się Europy, w którym to dziele przodować powinny narody Francji i Niemiec – znamienne, że nie wspominał wtedy o roli własnego kraju.

Zapowiadana secesja brytyjska, nawet gdyby do niej ostatecznie nie doszło – ujawnia słabości obecnego etapu integracji europejskiej. Potrzeba nowego odczytania treści Deklaracji Schumana z maja 1950 roku, w której zarysowano wizję pokojowego rozwoju Europy, gdyż dzisiaj relacje polityczne i gospodarcze Europy i świata są inne, niż ponad 65 lat temu. Wybór pozostaje jednak podobny, jak wtedy – ściślejsza integracja z elementami federacyjnymi (i Unia Europejska jako „gracz światowy”), bądź luźniejsze formy współpracy państw członkowskich (i dryfowanie na peryferia współczesnego świata).

Benon Gaziński



# Wokół paragrafu

## Temida w okopach

Ronald Dworkin odnotował kiedyś, że sędziowie są książkami prawa, a sądy pałacami sprawiedliwości. Wiem, że brzmi to naiwnie. Idealizm i patos opinii Dworkina jest aż nadto widoczny. Pomimo tego coś jest na rzeczy. Prawo materializuje się w orzeczeniach. Kodeks to abstrakcja, wyrok to konkret. Nie da się też oddzielić prawa od prawników, zwłaszcza tych, którzy orzekają.



Ostatnie naciski na wymiar sprawiedliwości przybrały na sile, mają charakter wielopłaszczyznowy. Twarzą tego procesu stał wiceminister sprawiedliwości, który przekroczył kolejny rubikon, próbując wywrzeć presję na sąd we własnej sprawie. Daje to fatalny przykład dla ogółu, gdyż kierownictwo resortu sprawiedliwości kontestuje reguły sporu sądowego. Wiadomo, że kultura prawna w Polsce nigdy nie była wysoka: „Wygraj w polu, wygrasz i w sądzie”. Jak widać, od czasów anarchii szlacheckiej niestety niewiele się zmieniło. Atak na władzę sądowniczą to atak na własną bramkę, gdyż za jednym zamachem podcina się zasadę legalizmu, tworzy klimat do „brania sprawiedliwości we własne ręce”.

Czy tak ma wyglądać nowoczesne państwo? Na marginesie pozostaje kwestia stylu zachowania pana wiceministra, który postawił na argument siły, a nie na siłę argumentów.

Nie twierdzą, że wymiar sprawiedliwości jest idealny. Nie jest. Sprawa Amber Gold czy reprivatyzacja po warszawsku rzucają cień na Temidę i środowisko prawnicze. Kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem. Nie można jednak deprecjonować sędziów en bloc.

Reforma jest potrzebna, ale diabeł tkwi w szczegółach. Na przykład przewlekłość postępowań to nie tylko efekt braku organizacji pracy sądów, lecz także braku biegłych. Dzisiaj żaden skład sędziowski nie poradzi sobie bez opinii z zakresu psychiatrii, mechanoskopii, wypadków komunikacyjnych itd. Nieustannie trwa debata dotycząca ścieżki awansu. Podnosi się, że na przykład zawód sędziego powinien stanowić ukoronowanie kariery prawniczej. Może trzeba do tego wrócić? Sytuacji nie ułatwia jakość legislacji, która pozostawia wiele do życzenia. Ustawy są pisane na kolanie, bez należytego wsparcia merytorycznego, rozważniane w toku kolejnych poprawek. „Racjonalny ustawodawca” to twór, który obecnie występuje jedynie na sali wykładowej.

Modernizacja wymiaru sprawiedliwości to kwestia znacznie szersza. Chodzi o cały model orzekania. Wyniki postępowania sądowego to efekt gry o sumie zerowej – kara jest za wysoka i za niska równocześnie, suma odszkodowania zazwyczaj nie jest satysfakcjonująca. Ktoś jest zawsze niezadowolony. Wprowadzanie do procedur elementów mediacji i negocjacji nie zawsze działa, gdyż spór prawny to nie tylko przepisy, ale też emocje.

Ponadto sędziowie są też ludźmi, jak się okazuje. Nie oznacza to jednak, że nie potrzebujemy niezawisłych sędziów i niezależnych sądów.

Piotr Chlebowicz

# Okiem medioznawcy

## Gonciarz - najlepszy polski vloger

Krzysztof Gonciarz jest najlepszym polskim vlogerem. Kropka. Zaczynał od pisania o grach komputerowych, potem je komentował a teraz zajmuje się vlogowaniem.

Dlaczego lubię oglądać Gonciarza? Wiedziałem, że ktoś taki istnieje, kojarzyłem twarz i nazwisko, ale jakoś mnie nie przekonywał. Dopiero kiedy zaczął codziennie vlogować, czyli emitować każdego dnia krótkie filmy do YouTube'a, wkręcił mi się na maksa. I trudno wyobrazić sobie dzień bez Krzysia.



Podobne uczucia towarzyszyły mi kilkanaście lat temu podczas pierwszych odcinków Big Brothera - to była nowa jakość, podglądanie innych, ich prywatnego (choć zainscenizowanego przez producentów programu) życia. Czekałem na każdy nowy odcinek, żeby się dowiedzieć co tam słychać. Po prostu, po ludzku zaprzyjaźniałem się z bohaterami programu. Gulczas, Klaudiusz czy Manuela, kiedy to było? Wiem, że teraz, drodzy czytelnicy, ich postaci stanęły Wam przed oczami i uśmiechacie się sami do siebie, że tak dobrze ich pamiętacie. Tak, tak, Klaudiusz to ten łysy. Ale Gonciarz to inna jakość. Ponad dekada różnicy między medialnymi wytworami. Może przyjaźń taka sama, ale przekaz inny.

Krzysztof Gonciarz jest mistrzem kamery. Pod względem technicznym jego filmy przewyższają wielokrotnie produkcje telewizyjne – chciałoby się napisać profesjonalne, ale on jest właśnie takim profesjonalistą. Przełomem w jego karierze i odcięciem się od świata gier, z którego wyrósł, była decyzja o po-

zostaniu w Japonii, dokąd ruszył, aby kręcić filmy. Przebywa tam od ponad 2 lat, ma własną firmę - Tofu Media, która specjalizuje się w produkowaniu materiałów wideo dla japońskich klientów, którymi są wszelakie firmy czy uniwersytety. Smaku i unikalności dodaje gonciarzowym produkcjom Kasia Mecinski, partnerka biznesowa oraz prywatnie dziewczyna vlogera. Ta Amerykanka polskiego pochodzenia, słodko kalecząca język polski, jest ulubienicą publiczności. Filmy z jej aktywnym uczestnictwem przebijają Gonciarzowe solówki. Twórcy są zadowoleni, publiczność uchachana.

To nic nowego w globalnym internecie, bo tam mamy np. Casey Neistata (do którego polski vloger często się odnosi). Neistat od ponad dekady pokazuje swoje życie w profesjonalnych produkcjach. Na Zachodzie opatrzone myk, ale Gonciarz zapełnił lukę w polskiej vlogosferze.

Sprawdza się tutaj stara zasada, która zawsze mnie wkurzała, że w tej naszej prowincjonalnej Polsce zawsze jesteśmy drudzy, ktoś coś robi na świecie, to my kopiuj – wklej. Z drugiej strony, dobrze, że nasz Internet ma godnego naśladowcę Neistata.

Przykład Gonciarza uświadamia nam jaki potencjał, jaka moc kryje się w Internecie. Dekadę temu jeszcze nikt nie marzył o tym, żeby utrzymywać się z vlogowania, a tym bardziej nikt nie marzył o tym, żeby z głupiego, gimbusowego wrzucania filmików ściągać miesięcznie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Oczywiście pomijamy tutaj hajs z odtworzeń, czy kapustę z filmików reklamowych (tego też jest sporo) - tutaj chodzi o Patronite. To portal, który umożliwia takim osobom, jak ja czy ty, wspomaganie kilkoma złotymi twórcę, którego lubimy. Krzysztofa Gonciarza wspiera obecnie 1741 osób na łączną sumę 31 025 polskich złotych MIESIĘCZNIE! Mózg rozwalony, Internet wywraca na nice zastaną rzeczywistość. Nie potrzebujesz już stałej pracy, czy wykształcenia (przypadek Neistata), wystarczy, że będziesz twórczy. To pokazuje moc sieciowej ekonomii. Jak tysiące ludzi rzuci się po kilka złotych, to suma przez nich zebrana będzie niebotyczna.

Oby tak dalej!

Ci, którzy Gonciarza nie znają, niech odpalają YouTube'a, a ci, którzy są z nim za pan brat, niech sygną groszem mu, albo innym twórcom z Patronite'a. Dzięki tobie ich content będzie jeszcze lepszy, a dzięki nim przychodzi do nas przyszłość.

Szymon Żyliński

# Biuro ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką informuje o konkursach na projekty badawcze

## Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

### Narodowy Program Rozwoju Humanistyki

#### ✓ Konkurs modułu „DZIEDZICTWO NARODOWE”

Konkurs na opracowanie unikatowego zasobu źródłowego, istotnego dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Priorytetowe obszary badawcze:

1. Polska myśl filozoficzna, społeczna, religijna oraz o literaturze i sztuce.
2. Emigracja z ziem polskich od XVIII wieku.
3. Kontynuowanie fundamentalnych prac dokumentacyjnych, słownikowych i bibliograficznych.
4. Kontynuowanie edycji krytycznych pism uznanych autorów.

#### ✓ Konkurs modułu „UNIWERSALIA” 2.1

Finansowanie przekładów na języki kongresowe (z priorytetem języka angielskiego) najważniejszych osiągnięć polskiej humanistyki, obejmujących zarówno dawne, jak i nowe osiągnięcia nauk humanistycznych, w celu włączenia ich do międzynarodowego obiegu naukowego.

#### ✓ Konkurs modułu „UNIWERSALIA” 2.2

Finansowanie projektów realizowanych w Polsce, obejmujących naukowe wydania krytyczne (przekłady na język polski wraz z naukowym opracowaniem edytorskim, w tym filologicznym, bibliograficznym, historycznym, interpretacyjnym, etc.) najważniejszych dzieł należących do kultury światowej w celu włączenia ich w obieg polskiej humanistyki.

Termin składania wniosków: od 15.09.2016 r. do 31.10.2016 r.

## Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

✓ „NOWOCZESNE TECHNOLOGIE MATERIAŁOWE” – **TECHMATSTRATEG** – celem głównym Programu jest rozwój wiedzy w obszarach Programu, prowadzący do transferu do otoczenia społeczno-gospodarczego innowacyjnych rozwiązań oraz wzrost międzynarodowej pozycji Polski w badaniach naukowych i pracach rozwojowych w tej dziedzinie.

Konkurs obejmuje następujące obszary problemowe: technologie materiałów konstrukcyjnych; technologie materiałów fotonicznych i nanoelektronicznych oraz bezodpadowe technologie materiałowe i technologie biodegradowalnych materiałów inżynierskich. Wynikiem realizowanych w ramach Programu projektów będzie opracowanie i przygotowanie wdrożenia nowych produktów, technik i technologii oraz innych rozwiązań mających zastosowanie w ww. dziedzinach.

Nabór wniosków: od 15.09. do 28.10.2016 r. (do godz. 15:00).

**Szczegółowe informacje na temat konkursów oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać w Biurze ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką,**

**Rektorat pokój 206, 207, 200,**

**tel. 523-38-20, 523-37-16, 523 35 52, 524-54-65**

**e-mail: [bnwg@uwm.edu.pl](mailto:bnwg@uwm.edu.pl)**

**[www.uwm.edu.pl/badania](http://www.uwm.edu.pl/badania)**

## Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych:

✓ **INNOWACJE DLA SIŁ ZBROJNYCH RP** – konkurs na najlepsze innowacyjne rozwiązanie techniczne w dziedzinie obronności. Do konkursu mogą być zgłaszane koncepcje, pomysły, realizowane projekty na dowolnym etapie realizacji wdrożenia lub gotowe produkty i rozwiązania możliwe do zastosowania i wykorzystania w Siłach Zbrojnych RP. W bieżącej edycji przewidziano trzy kategorie: koncepcje; projekty badawczo-rozwojowe; prototyp/wyrób gotowy.

Termin składania wniosków: 30.11.2016 r.

## Narodowe Centrum Nauki

✓ **OPUS 12** – konkurs na projekty badawcze, w tym finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji tych projektów

✓ **PRELUDIUM 12** – konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową nieposiadające stopnia naukowego doktora

✓ **SONATA 12** – konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową posiadające stopień naukowy doktora

Planowany termin składania wniosków: od 15.09. do 15.12.2016 r.

## Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej

✓ Stypendium START jest wyróżnieniem dla najzdolniejszych młodych badaczy przyznawanym w dowód uznania dla ich osiągnięć. W konkursie o stypendium oceniane są przede wszystkim jakość i oryginalność dotychczasowego dorobku naukowego kandydata oraz jego najważniejsze osiągnięcie badawcze. W ubiegłych latach wysokość rocznego stypendium wynosiła 28 000 ZŁ. Stypendium można przeznaczyć na dowolny cel. W programie START przyznane zostaną również wyróżnienia wybitnym kandydatom, których osiągnięcia naukowe zostały najwyżej ocenione przez recenzentów konkursu w trzech obszarach dziedzinowych: nauk humanistycznych i społecznych, przyrodniczych i medycznych oraz ścisłych i technicznych. Stypendia wyróżnionych laureatów zostaną podwyższone.

Wnioski składane do konkursu START będą także rozpatrywane w KONKURSIE O STYPENDIUM IM. PROF. BARBARY SKARGI. Stypendystą w tym konkursie może zostać osoba, której badania wyróżniają się odważnym przekraczaniem granic między różnymi dziedzinami nauki, otwierają nowe perspektywy badawcze i tworzą nowe wartości w nauce. Stypendium takiej osoby również zostanie podwyższone.

Stypendia przyznawane są laureatom po rozstrzygnięciu konkursu START na podstawie kryteriów opisanych w Instrukcji przygotowania wniosku.

Wnioski w konkursie START 2017 można składać od 23 września do 31 października.

Więcej informacji na stronie [WWW.FNP.ORG.PL](http://WWW.FNP.ORG.PL).



# Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE (RPK) <http://www.uwm.edu.pl/rpk>



## Wybrane konkursy w programie Horyzont 2020

### Bezpieczeństwo żywnościowe, zrównoważone rolnictwo i leśnictwo, badania mórz i wód śródlądowych oraz biogospodarka

Bezpieczeństwo żywnościowe, zrównoważone rolnictwo i leśnictwo, badania mórz i wód śródlądowych oraz biogospodarka (*Food Security, Sustainable Agriculture and Forestry, Marine and Maritime and Inland Water Research and the Bioeconomy*) dysponuje budżetem w wysokości 3 851,4 mln euro.

W pełni funkcjonalna biogospodarka europejska, obejmująca zrównoważoną produkcję zasobów odnawialnych pochodzących z łąd, rybołówstwa i akwakultury oraz ich przekształcenie w żywność, paszę, błonnik, bioprodukty i bioenergię, a także powiązane dobra publiczne, zapewni wysoką wartość dodaną Unii.

Wyzwania dotyczące bezpieczeństwa żywnościowego, zrównoważonego rolnictwa oraz upraw, produkcji wodnej, leśnictwa i całej biogospodarki mają charakter europejski i globalny. Podejście opierające się na zaangażowaniu wielu podmiotów zapewni niezbędne interakcje między naukowcami, przedsiębiorstwami, rolnikami/producentami, doradcami i użytkownikami końcowymi. UE wspiera również projekty dotyczące rolnictwa i leśnictwa. Projekty te mają przyczynić się do:

- podniesienia wydajności produkcji i stawiania czoła zmianie klimatu przy zapewnieniu zrównoważonego rozwoju i odporności na zmiany sytuacji gospodarczej
- świadczenia usług ekosystemowych i dostawy dóbr publicznych
- aktywizacji obszarów wiejskich, wspierania polityk i innowacji na wsi
- wspierania zrównoważonego leśnictwa
- tworzenia zrównoważonego i konkurencyjnego przemysłu rolno-spożywczego
- wspierania rozwoju rynku bioproduktów i procesów opartych na biotechnologii.

Termin składania wniosków w wybranych konkursach:

3. New technologies and life cycle management for reconfigurable and reusable customised products – 19.01.2017r.
4. Carbon dioxide utilisation to produce added value chemicals – 19.01.2017r.

**Wszystkie konkursy na projekty wraz z dokumentacją w programie Horyzont 2020 można znaleźć na stronie:**

**<http://ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/index.html> w zakładce „Calls”**

Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE  
Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej  
ul. Oczapowskiego 2, pok. 221, 10-719 Olsztyn  
tel. 89 523 34 67, fax 89 524 04 94; [www.uwm.edu.pl/rpk](http://www.uwm.edu.pl/rpk)

### Nanotechnologie, zaawansowane materiały, zaawansowane systemy produkcji i przetwarzania, biotechnologia

Działania w obszarach Nanotechnologii, zaawansowanych materiałów, zaawansowanych systemów produkcji i przetwarzania oraz biotechnologii zostały połączone w jedną część celu szczegółowego Wiodąca pozycja w zakresie technologii prorozwojowych i przemysłowych (LEIT).

W ramach Nanotechnologii, zaawansowanych materiałów, zaawansowanych systemów produkcji i przetwarzania podejmowane są akcje mające na celu likwidowanie luki pomiędzy badaniami i rynkiem poprzez wspieranie rozwoju technologii i produktów od skali laboratoryjnej do wdrożeń rynkowych. Finansowane jest tworzenie linii pilotażowych, demonstratorów oraz opracowanie metod zwiększania skali produkcji.

Wspierane jest opracowanie i wdrożenie nowych zastosowań nanotechnologii i technologii materiałowych w sektorach o największym oddziaływaniu społecznym, takich jak zdrowie, energia, transport i środowisko, a także wykorzystywanie wielosektorowego potencjału nanotechnologii i zaawansowanych materiałów dla podniesienia konkurencyjności i wzmacniania zrównoważonego wzrostu.

Termin składania wniosków w wybranych konkursach:

1. Mobilising the European nano-biomedical ecosystem – 19.01.2017r.
2. Mapping a path to future supply chains – 19.01.2017r.

**Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na [www.facebook.com/RPKOlsztyn](http://www.facebook.com/RPKOlsztyn)**

### Szkolenie - Jak pisać i mówić, aby chciano (o) nas czytać”

27.10.2016 (czwartek), Hotel HP Park, (Al. Warszawska 119), w godzinach: 09:00-15:00

Szkolenie jest skierowane do pracowników naukowych. Uczestnicy spotkania poznają tajniki kształtowania swojego wizerunku naukowego, który jest niezwykle istotny przy współpracy naukowej oraz dowiedzą się, jaką moc niosą za sobą media społecznościowe. Dr Emanuel Kulczycki zaprezentuje w jaki sposób zwiększyć swoją cytowalność i widoczność w Internecie.

Spotkanie poprowadzi dr Emanuel Kulczycki z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, ekspert z zakresu komunikacji naukowej.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Rejestracja wyłącznie w formie elektronicznej na stronie [www.uwm.edu.pl/rpk](http://www.uwm.edu.pl/rpk) w zakładce „Szkolenia”. Ilość miejsc ograniczona do 60 osób.

Serdecznie zapraszamy  
Zespół RPK PB UE

**Wrytmie zegara... Wokół zagadnień chronozoficznych**, red. Zbigniew Chojnowski, Beata Kurządkowska, Anna Rzymska, s. 366

W książce zawarto wyniki indywidualnych badań nad temporalnością w kulturze. Zbiór artykułów przybrał kształt ustaleń oraz interpretacji, sformułowanych na potrzeby refleksji chronozoficznej.

Chronozofia nie zagościła jeszcze na dobre w polskiej humanistyce, a przecież czas jest doświadczeniem niezwykle złożonym. Religia, literatura, filozofia, badania historyczne i kulturoznawcze stanowią dogodny obszar opisywania czasu czy też podejmowania prób jego uchwycenia. Stąd też tytułowy zegar jest w kulturze czymś więcej niż tylko miernikiem upływu jakiegoś etapu życiowego czy urządzeniem pomocnym w organizowaniu codzienności.

Praca została podzielona na trzy części: *Pamięć, czas i czasomierze – od mechaniki do metafizyki*; *Sposoby przeżywania czasu w literaturze i filmie*; *Motyw zegara w utworach muzycznych i ich odniesienia literackie*.

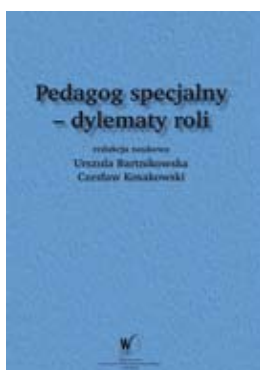
Andrzej Gugolek, **Żywnienie tchórzofrek w hodowlach amatorskich**, s. 115

Tchórze, zwane potocznie tchórzofretkami, należą do zwierząt wymagających i aby prawidłowo funkcjonowały, powinny mieć optymalne warunki hodowlane oraz żywieniowe.

W niniejszym opracowaniu autor krótko przedstawił pochodzenie i historię hodowli tchórzofrek, omówił charakterystykę tchórzy hodowlanych, zaprezentował sposób odżywiania i ich behawior pokarmowy. Przedstawił również rolę i znaczenie składników pokarmowych. Ponadto, poruszył problematykę schorzeń wywołanych nieprawidłowym żywieniem. Opracowanie skierowane jest do miłośników zwierząt i hodowców tchórzofrek. Adresatami są także studenci specjalności chów i hodowla zwierząt amatorskich i pokrewnych.

**Pedagog specjalny – dylematy roli**, red. Urszula Bartnikowska, Czesław Kosakowski, s. 164

Ciągle pozostają aktualne pytania: Jak być pedagogiem (specjalnym), nauczycielem? Czy w dzisiejszych czasach można być dla swoich uczniów z niepełnosprawnością autorytetem i „mistrzem”? W jaki sposób wskazywać uczniom z niepełnosprawnością drogę i ułatwiać pokonywanie trudności, nie pozbawiając jednocześnie prawa wyboru i nie zabierając wolności? Autorzy stawiają również wiele innych pytań, odnosząc je np. do samej kondycji pedagoga specjalnego, jego kwalifikacji, warsztatu pracy czy stylu pracy. Na te pytania oraz na inne kwestie starają się przedstawić odpowiedzi w niniejszej książce. Co ważne, mimo tak znaczącego postępu technicznego, rozwoju wiedzy pozornie może się wydawać, że rola pedagoga specjalnego maleje. Tak nie jest – osobowość i umiejętność nawiązywania kontaktów, pozytywnych relacji z podopiecznym/uczniem jest nie do zastąpienia i przecenienia. To człowiek staje się przewodnikiem – zawsze i wszędzie – ku dorosłości i dojrzałości.



Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwiach habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.

## doktoraty... habilitacje...

**Lek. Maciej Żechowicz**, praca doktorska: *Ocena zjawiska zmęczenia u chorych na nowotwór z zastosowaniem wybranych skal, testu sześciominutowego marszu i badania echokardiograficznego*. Promotor: prof. dr hab. n. med. Piotr Zaborowski (UWM). Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Adam Torbicki (Europejskie Centrum Zdrowia), prof. dr hab. n. med. Artur Mamcarz (Warszawski Uniwersytet Medyczny).

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 12 maja na Wydziale Nauk Medycznych.

**Lek. Anna Nowak-Węgrzyn**, praca doktorska: *Zapalenie jelita cienkiego i okrężnicy indukowane białkami pokarmowymi – manifestacje kliniczne i mechanizm immunologiczny*. Promotor: dr hab. n. med. Elżbieta Jarocka-Cyrta, prof. UWM. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Zbigniew Bartuzi (Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy), prof. dr hab. n. med. Maciej Kaczmarski (Uniwersytet Medyczny w Białymstoku).

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 6 czerwca na Wydziale Nauk Medycznych.

**Lek. wet. Ewa Lepiarczyk**, rozprawa doktorska: *Wpływ toksyny botulinowej (BTX) i resiniferatoksyny (RTX) na plastyczność neuronów pnia współczulnego zaopatrujących pęcherz moczowy świni domowej*. Promotor: dr hab. n. med. Agnieszka Bossowska, prof. UWM. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Piotr Radziszewski (Warszawski Uniwersytet Medyczny), prof. dr hab. n. med. Maciej Zabel (Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu).

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 16 czerwca na Wydziale Nauk Medycznych.

**Dr Agata Banczerz-Kisiel**. Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Charakterystyka bioserotypowa i molekularna szczepów Yersinia enterocolitica wyizolowanych od różnych gatunków zwierząt wolno żyjących*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: dr hab. Krzysztof Niemczuk, prof. nadzw. (PIWet-PIB w Puławach), dr hab. Krzysztof Rypuła, prof. nadzw. (UP we Wrocławiu), prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk (UP w Lublinie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 1 lipca na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Dr Kazimierz Obremski**. Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Badania nad wpływem zearalenonu na subpopulacje limfocytów Th i Ts/Tc oraz produkowane przez nie cytokiny w jelicie cienkim świni*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: prof. dr hab. Bożena Obmińska-Mrukowicz (UP we Wrocławiu), prof. dr hab. Andrzej Wernicki (UP w Lublinie), prof. dr hab. Andrzej Konciki (UWM w Olsztynie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 1 lipca na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Mgr Małgorzata Lisiowska** (Wydział Medycyny Weterynaryjnej) praca doktorska *Miejsce i rola Inspekcji Weterynaryjnej w systemie organów ochrony prawnej*. Promotor prof. dr hab. Józef Szarek (UWM w Olsztynie). Recenzenci: prof. dr hab. Krzysztof Kostro (UP w Lublinie), dr hab. Andrzej Rudy (UP we Wrocławiu).

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 1 lipca na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.





## Indykpol AZS Olsztyn zaprezentował się kibicom

**W Galerii Warmińskiej (18.09.) odbyła się oficjalna prezentacja siatkarzy Indykpol AZS Olsztyn. Oprócz możliwości spotkania się z zawodnikami i zrobienia zdjęć, chętni mogli wziąć udział w treningu z naszymi siatkarzami.**

W porównaniu do poprzedniego roku, w składzie pozostało tylko czterech zawodników – Paweł Woicki, Miłosz Zniszczoł, Jakub Zabłocki oraz Leszek Wójcik. Do ekipy stolicy Warmii i Mazur dołączyło wielu znakomitych siatkarzy. Po kilku latach rozłąki i próby szukania swojego szczęścia w innych klubach, do Olsztyna wrócili Wojciech Włodarczyk oraz Michał Żurek. Kibice zapoznają się również z nowymi siatkarzami. Skład Indykpolu AZS zasilili Aleksander Śliwka, Ezequiel Palacios, Hidde Boswinkel, Kuba Kochanowski, Adrian Buchowski, Łukasz Makowski, Jan Hadrava i Daniel Pliński. Trenerem jest doświadczony włoski szkoleniowiec Andrea Gardini, a jego asystentem – Piotr Poskrobko. Sztab szkoleniowy uzupełniają Paweł Ciesiun (trener przygotowania fizycznego), Wojciech Remiszewski (lekarz) i Piotr Świniarski (statystyk).

Niemal cały skład Indykpolu AZS Olsztyn zaprezentował się kibicom w Galerii Warmińskiej. Prawie, gdyż z zespołem nie trenował Jan Hadrava. Czech wraz ze swoją reprezentacją walczył o awans do przyszłorocznych Mistrzostw Europy.

Wiele atrakcji czekało na kibiców, którzy tłumnie zgromadzili się w Galerii Warmińskiej. Fani siatkówki mogli podziwiać przejście siat-

karzy, które zaczynał przejazd ruchomymi schodami, a kończyło wkroczenie na specjalnie ustawioną scenę. Sportowcom towarzyszyły cheerleaderki z grupy tanecznej Soltare Olsztyn, które w tym roku ponownie będą zagrzewać naszą drużynę do walki podczas ligowych spotkań w hali Urania.

Kibice obejrzeli również pokaz mody w wykonaniu naszych sportowców. Zawodnicy zaprezentowali się w nowych strojach meczowych, które nawiązują do historii naszego miasta. Stroje przygotowała firma Eye Sport Wear. Znajduje się na nich wizerunek Mikołaja Kopernika oraz okręgi heliocentryczne. Piekarnia Tyrolska przygotowała specjalne wypieki, w tym popularny Chleb Siatkarza, który zagości na stole niejednej rodziny.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się możliwość wspólnego trenowania z naszymi siatkarzami. Młodzi adepci mogli spróbować swoich sił w przyjęciu, rozegraniu czy ataku. Naszemu zespołowi pomagali młodzi zawodnicy z Siatkarskiego Ośrodka Szkolnego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Olsztynie oraz drużyna kadetów trenera Stanisława Wasilewskiego. Ponadto można było zapisać się do grupy naborowej, którą w tym roku prowadzi trener Maciej Rejzner.

Jesteś spragniony ligowych emocji? Kup karnet! Dzięki niemu będziesz mógł z bliska podziwiać swoich ulubionych siatkarzy oraz unikniesz kolejek w kasie przed samym spotkaniem! Jeśli będziesz chciał zostać z nami – karnet kupiony teraz, będzie uprawniał Cię do pierwszeństwa przy zakupie wejściówki w przyszłym sezonie! Koszt karnetu na dużą trybunę – 290 złotych. Więcej informacji na stronie internetowej [www.indykpolazs.pl](http://www.indykpolazs.pl)

*Mateusz Lewandowski*

## Po raz kolejny obronili tytuł!

**XV Międzynarodowe Mistrzostwa Polski DZ 13-14 sierpnia. 13 sierpnia punktualnie o godzinie 13:13. Dwa zespoły Akademickiego Klubu Żeglarskiego „Szkwał” wystartowały do najważniejszych regat w sezonie.**

Załoga „Rekina”, startująca w najszybszej klasie Open, miała bronić tytułu zwycięzcy z poprzednich lat. „Komodor” walczył o wygraną w klasie łodzi cięższych, starszej produkcji. W regatach wystartowało 21 jachtów, a odbyły się one pod patronatem Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Trasa regat wiodła z Giżycka, przez jezioro Świąćajty do Węgorzewa i dalej trzy pętla Giżycko-Sztynort. Dla starszych jachtów jedna pętla. Przez cały czas wiał wiatr 2B-3B, w nocy okresowo silniejszy. W

czasie rywalizacji pogoda była zmienna, od pięknego słońca, po chmury i deszcz.

Po ściągnięciu ostatniej flagi, komisja dała sygnał do startu. Wszystkie jachty ruszyły na pierwszą boję. Z uwagi na liczbę jednostek ryzyko kolizji było duże. „Rekin” jednak nie dał się wplątać w przedstartową zawieruchę. Szybko minął pierwszą boję i popłynął w kierunku jeziora Mamry. Już na starcie objął prowadzenie. W pogoń jak co roku ruszył główny rywal „Bo Warmia” oraz nieoczekiwanie nowa ekipa na „Ekspedycie”. Mimo wyłożonej pracy naszej załogi, konkurencja była w tyle jedynie o kilka minut. Po drodze trzeba było jeszcze sprawnie dwa razy położyć maszty pod mostem sztywnym oraz przewiosłować rzekę Węgorapę i Kanał Węgorzewski. Dopiero nadejście nocy pozwoliło powiększyć dystans do pozostałych jachtów i wygrać całe regaty w okolicach ósmej rano. Ostatnie jachty spłynęły na metę w południe. „Rekin” pod komendą Krzysztofa Choroszuchoy już po raz piąty wywalczył tytuł najszybszej DeZety w Polsce. „Komodor” broniący drugiej pozycji z poprzedniego roku, tuż przed metą uległ „Egerii” o jedną minutę, finalnie zajmując trzecie miejsce na siedem łodzi w swojej klasie.

*Krzysztof Choroszucho*



## Więści z tenisowych kortów

### Akademickie Mistrzostwa Polski w tenisie

Półfinały Akademickich Mistrzostw Polski w tenisie ziemnym w tym roku odbyły się w Łodzi na początku czerwca (2.05.06.). Tenisiści UWM w składzie: Piotr Kowalski, Jakub Cyparski i Filip Tokarczyk trafili do grupy z zawodnikami z Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, Uniwersytetu Łódzkiego, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Czekalo ich nie lada wyzwanie, gdyż musieli się zmierzyć z byłymi graczami Polskiego Związku Tenisowego, z których przeważająca część była w pierwszej 20. rankingu Polskiego Związku Tenisowego w swoich kategoriach. Pierwsze mecze deblowe i singlowe nie poszły naszym zawodnikom dobrze, gdyż poziom, który reprezentowali ich przeciwnicy był wyższy. Nasi reprezentanci nie chcieli jednak zająć ostatniego miejsca, więc ambicją i wolą walki nadrabiali braki w kolejnych starciach. Mecz Filipa Tokarczyka z zawodnikiem z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi można nazwać kwintesencją tenisa taktycznego. Filip widząc świetny backhand przeciwnika, zagrywał mu niezliczone uderzenia na forehend, przez co mecz trwał ponad półtorej godziny, a Filip Tokarczyk wygrywając (6:2;6:4), zapewnił UWM 7. miejsce.

Półfinały Mistrzostw Polski to sukces dla UWM. Nasi zawodnicy przyjechali do Łodzi w znacznym osłabieniu (zabrakło kluczowego zawodnika dr. Roberta Podstawskiego – filaru drużyny). Chłopcy zaprezentowali się na miarę swych możliwości, choć jest pewien niedosyt, bo widać w tej drużynie potencjał, który oby zaprocenował w przyszłości.

### Mistrzostwa UWM w tenisie

W dniach 24.05-6.06. odbyły się na kortach im. Franciszka Sroczyka kolejne mistrzostwa UWM w tenisie. W turnieju singlowym mężczyzn wystartowało 17 zawodników, natomiast do debla męskiego zgłosiło się 5 par. Turniej singlowy rozegrano w systemie

pucharowym do półfinałów, a w półfinale wszyscy zawodnicy grali systemem „każdy z każdym”. Turniej deblowy rozegrano systemem „każdy z każdym”.

### Gra pojedyncza

I miejsce zajął Piotr Łaguna wygrywając, II miejsce zajął Filip Tokarczyk, a III miejsce przypadło Przemysławowi Zielińskiemu.

### Gra podwójna

W turnieju deblowym wygrała para Piotr Łaguna/Przemysław Zieliński, II m. – para Darek Kardaś (SWFiS)/Michał Smoczyński (Wydział Nauk o Żywności), natomiast miejsce III przypadło zawodnikom Filip Tokarczyk/Piotr Kowalski.

W ostatnich 2 latach do półfinału dochodzą wciąż te same osoby, (przeważnie pracownicy UWM). Nowych i dobrze grających studentów jest „jak na lekarstwo”. Widać kompletny brak zainteresowania tenisem ze strony kobiet. To zjawisko niepokojące. Ponad dekadę wcześniej wraz z mężczyznami wielokrotnie zdobywały one tytuły akademickich mistrzyń Polski.

*Robert Podstawski, Filip Tokarczyk*

*Mistrzowie UWM w tenisie w roku akademickim 2015/16, kat. singiel: Od lewej: II m. – Filip Tokarczyk student, I m. –Piotr Łaguna student, , III m. – mgr Przemysław Zieliński.*

*Fot. Robert Podstawski*

Organizatorem Mistrzostw UWM w tenisie i fundatorem nagród były: Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Akademicki Związek Sportowy, sędzią głównym – dr Robert Podstawski. Organizatorzy imprezy bardzo dziękują Grzegorzowi Grygołowiczowi za przygotowanie i udostępnienie kortów, jak również za przygotowanie Akademickiej Sekcji Tenisa do Akademickich Mistrzostw Polski.





**IV Olsztyńska Wystawa Dalii (10.-11.09.)**







**IV Festiwal Serów i Twarogów Polskiego Mleczarstwa (10-11.09)**

